22 MILIONY DO WYGRANIA
Codziennie Konkurs - zabawa "GN" „PERSKIE OKO"
PERSKIE OKO
ZOBACZ CZY TRAFIŁEŚ. ZAJRZYJ NA STR. 2

OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE
Od poniedziałku do czwartku na piątek 50% rabatu
OGŁOSZENIA RAMKOWE 75% RABATU

WYDANIE 1

UWAGA DRODZY CZYTELNICY!
Proponujemy wam kolejną zabawę, pod hasłem:
NAJLEPSZY PREZENT NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE - TO FIAT 126p OD "Gazety Nowej"
Tym razem może tobie dopisze szczęście?
Szczegóły w MAGAZYNIE 13.03.92 r.

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★
GAZETA NOWA
Czwartek 12.03.1992 nr 51 (357) nakład 60.000 egz. 14 stron 1.000 zł

Z ziemi wystawała ręka...

Z toru za kratki

Sensacją dnia w Zielonej Górze stała się informacja, że policja zatrzymała dwóch zielonogórskich żużlowców KS Morawski. Podejrzanych ustalono w wyniku czynności operacyjnych. Jeden z nich wskazał miejsce zakopania ciała. Zatrzymanym przedstawiono zarzut współudziału w zabójstwie Jacka Ostojskiego, obywatela niemieckiego, zaginionego 31 stycznia bieżącego roku. Zwłoki J. Ostojskiego znaleziono w lesie koło Łężycy, we wtorek, 10 bm. Z prowizorycznego grobu wystawała ręka denata.

Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej, prokurator Waldemar Demuth był wczoraj bardzo oszczędny w słowach. Powiedział nam tylko, że tego dnia trwały czynności procesowe m.in. przesłuchano obu zatrzymanych i dokonano sekcji zwłok ofiary. Zaprosił nas także do udziału w dzisiejszej konferencji prasowej na ten temat, organizowanej wspólnie z rzecznikiem prasowym Komendy Wojewódzkiej Policji, nadkomisarzem Wiktorem Szopskim.

Tak zwane inne źródła są jednak bardziej rozmowne. Dowiedzieliśmy się na przykład, że żużlowcami tymi są — Zbigniew B. i Marek M. Wiemy także, że wizytę w Prokuraturze Wojewódzkiej złożyli wczoraj — prezes Zbigniew Morawski oraz jego rzecznik prasowy mecenas Michał Sienkiewicz.

(p)

Sekretarz generalny NATO w Polsce

Wczoraj w godzinach popołudniowych, do Polski przybył z oficjalną wizytą sekretarz generalny NATO, Manferd Woerner, wraz z małżonką.

Dzisiaj M. Woerner zostanie przyjęty przez prezydenta Lecha Wałęsę i premiera Jana Olszewskiego. Weźmie też udział w otwarciu dwudniowego seminarium pt. "Bezpieczeństwo w Europie Środkowej — perspektywy Europy Środkowej i NATO". (PAP)

Gorzowska afera samochodowa

Pomogły donosy

W Gorzowie trwa śledztwo w sprawie nielegalnego obrotu samochodami. Z materiałów, które dotychczas zebrali funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji wynika, że obrotem tym było objętych ponad 300 aut. Postępowanie jednak trwa i liczba ta może wzrosnąć.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy od podinspektora **Kazimierza Jura** i komisarza **Tadeusza Kaźmierczaka** z KRP wynika, że działalność czterech grup przestępczych z Gorzowa oraz podgorzowskich miejscowości Santok i Bogdaniec — polegająca na przemycie z Niemiec, podrabianu dokumentów i sprzedaży samochodów — byłaby niemożliwa, gdyby nie swoista niefrasobliwość urzędników zajmujących się rejestracją tych pojazdów. Warto odnotować, że ani jeden z nich nie został zarejestrowany w Wydziale Komunikacji w Gorzowie, a dokonywano tego w mniejszych miejscowościach, korzystając z usług podstawionych osób — raczej nie należących do wysoko notowanych w miejscowej społeczności. One to rejestrowały na swoje nazwiska nawet po kilka samochodów, co... nie wzbudzało podejrzeń urzędników wystawiających dowody rejestracji, a w każdym razie — nie zaowocowało poinformowaniem organów czuwających nad przestrzeganiem praworządności.

Gorzowscy policjanci nie dysponowali także informacjami niemieckiej policji o kradzieżach konkretnych pojazdów, co zapewne wynika z faktu, iż w większości chodziło o auta wieloletnie, niezbyt cenne na tamtejszym rynku. Również celnicy nie "wyłapali" tego przemytu, a "milowym" krokiem w policyjnym postępowaniu był... wypadek w śródmieściu Gorzowa z udziałem samochodu BMW, który dostarczył pierwszych dowodów nielegalnego obrotu i skonkretyzował podejrzenia, jakie już wcześniej — na podstawie tzw. rozpoznania operacyjnego — powzięto w komendzie na ul. Obotryckiej.

cd str. 2

Restytucja ZSRR?

Burmistrz Moskwy Gawriił Popow zażądał od parlamentu rosyjskiego wydania zakazu zorganizowania 17 marca Zjazdu Deputowanych Ludowych — rozszerzonego składu Rady Najwyższej, zwołanego przez konserwatywnych komunistów w celu przywrócenia Związku Radzieckiego.

W deklaracji opublikowanej wczoraj, m.in. w dzienniku "Moskowskij Komsomolec" Gawriił Popow potępił również zamiar zorganizowania przez konserwatystów 17 marca manifestacji na Placu Manażowym w pobliżu Kremla. Według burmistrza Moskwy, chodzi tu o "próbę nowego puczu, pierwszy otwarty cios w konstytucję "Federacji Rosyjskiej.

"Mamy przed sobą próbę powrotu do władzy aparatu partii komunistycznej" — podkreśla Popow, wskazując na "bierność" parlamentu rosyjskiego w sprawie przygotowań do Zjazdu Deputowanych Ludowych oraz "brak akcji" ze strony prokuratury rosyjskiej.

Władze Moskwy nie zgodziły się na zorganizowanie wiecu. Jednakże organizatorzy zaplanowanych "akcji" są zdecydowani i wielu obserwatorów przewiduje nieuchronność starć nie tylko w Moskwie. "Logika wydarzeń — pisze wczorajszy tygodnik "Moskowskije Nowosti" — jest w stanie popchnąć Rosję do stanu wyjątkowego". (PAP)

Major u królowej

Premier Wielkiej Brytanii, **John Major**, wyznaczył na 9 kwietnia wybory do parlamentu. Major złożył wizytę królwoej Elżbiecie II i zgodnie z przyjętym zwyczajem, poprosił o rozwiązanie parlamentu, w dzień po ogłoszeniu przez rząd podwyżek podatków dla osób fizycznych i małych firm.

Zdaniem obserwatorów, ogłoszone wybory mogą być najtrudniejszą próbą dla Partii Konserwatywnej od czasu objęcia przez nią władzy, 13 lat temu. (PAP)

Ile kosztuje stosunek małżeński?

Sąd w Saintes (zachodnia Francja) wydał niecodzienny wyrok: oszacował wartość stosunku płciowego między małżonkami na 300 franków (56 dolarów).

Tym sposobem wyrównano pokrzywdzonemu Francuzowi straty, wynikające z ponad dwumiesięcznej abstynencji małżeńskiej będącej wynikiem błędu w sztuce lekarskiej. Otóż lekarz wykonujący zabieg, posmarował pomyłkowo męski narząd pacjenta... stężonym kwasem octowym.

Gazeta "France-Soir", relacjonująca ten przypadek podaje, że sąd ustalił, iż przeciętne francuskie małżeństwo uprawia miłość raz w tygodniu i przyznał 300 franków za każdą straconą okazję. (PAP)

Okęcie jak Kopciuszek

(korespondencja własna z Warszawy)

Jeszcze trochę a warszawskie lotnisko Okęcie, niczym bajkowy Kopciuszek, przemieni się z zapyziałego straszydła w piękny i nowoczesny terminal, w którym nie wstyd odbierać gości z całego świata. Dosłownie za kilka dni niemiecka firma Hochtief, która finiszuje z pracami, odda do użytku część catteringową (przygotowalnię posiłków dla pasażerów), potem cargo (obsługa towarowa), a już w kwietniu część przeznaczoną bezpośrednio dla pasażerów. I pomyśleć, że prace rozpoczęły się ledwie dwa lata temu, a same procedury biurokratyczno-przetargowe trwały znacznie dłużej.

Dworzec imponuje piękną kolorystyką i nowoczesnymi kształtami. W środku głównego budynku trwa już wyposażanie w meble i najnowocześniejszy sprzęt, na zewnątrz montowanych jest osiem rękawów, którymi pasażerowie udawać się będą bezpośrednio na pokłady samolotów — i to wszystkich typów, które lądują na Okęciu. Ale dopiero w czerwcu. Czas między kwietniem a wakacjami przeznaczony jest bowiem na usunięcie wszystkich usterek. W tym czasie ma też być ukończona trasa dojazdowa pod terminal, może uda się też skończyć piętrowy parking dla 1,5 tysiąca samochodów.

Jednocześnie trwa wyścig między Warszawą i Berlinem (tam lotnisko też jest rozbudowywane) o to, który z portów stanie się węzłowym lotniskiem międzynarodowym w Europie Środkowej i Wschodniej. Eksperci amerykańskiej firmy EER Systems Corporation, którzy przygotowali raport o stanie polskiego lotnictwa cywilnego i programie inwestycyjnym do 2005 roku, uważają, że Warszawa ma duże szanse. Tym bardziej, że już wkrótce ruch pasażerski obsługiwany przez stolicę Polski (a także Gdańsk, Kraków i Katowice) powinien się podwoić, nowy terminal na Okęciu zaś przystosowany jest do obsługi 3,5 min pasażerów rocznie.

Znacznie gorzej wyglądają perspektywy podróży krajowych. Eksperci twierdzą, że recesja i stosunkowo niskie zarobki Polaków sprawiają, iż na uruchomienie rentownych linii na trasach: Warszwa — Zielona Góra, Rzeszów, czy Koszalin trzeba będzie jeszcze poczekać. Może więc w tym czasie LOT zdąży zmodernizować port krajowy? Jeśli, rzecz jasna, znajdzie na to pieniądze. (zb)

Dziś imieniny

BERNARDA, GRZEGORZA, JÓZEFINY

Z ksiąg imion

Bernard — staro-niemieckie *bern* - niedźwiedź, *hart* - silny. **Grzegorz** — grec. *gregorikos* - czuwający, chodzi tu zapewne o tzw. nocne czuwania (modlitwy) mnichów. **Józefina** — hebrajskie *josef* - niech przyda (Bóg drugiego syna).

Słynni imiennicy

Bernard Wapowski (1450 — 1535), pierwszy polski kartograf. **Grzegorz z Sanoka** (1406 — 1477), arcybiskup krakowski, poeta polsko-łaciński, wybitny humanista. **Grzegorz Fitelberg** (1879 — 1953), dyrygent, kompozytor (symfonie sonaty).

Myśl na dzień

Przyjmując krytykę musisz przepuszczać ją przez sito praktyczności. Odrzucać szyderstwa, zawiść i zazdrość, a zostawiać to, co pomoże Ci doskonalić się i unikać błędów w przyszłości.

Kronika historyczna

1854 — Wielka Brytania i Francja zawarły sojusz z Turcją wymierzony przeciwko Rosji. **1918** — Wojska tureckie wkroczyły do Azerbejdżanu i zajęły Baku. **1940** — ZSRR i Finlandia zawarły układ pokojowy, kończący wojnę 1939 — 1940.

HOROSKOP

Na urodzonych 12 marca silny wpływ wywiera płeć przeciwna. Będąc romantycznie usposobieni łatwo podlegają mocnym charakterom. Pragnęliby wszystkich uszczęśliwić, ale nie zawsze wiedzą jak to zrobić. Szybko się wtedy zniechęcają.

POGDDA

5.58 – 17.34

Zachmurzenie małe, wzrastające do dużego, miejscami opady deszczu.
Temp. maks. od 6 do 10 C
Temp. min. od 0 do 4 C
Wiatr umiarkowany okresami dość silny, południowy i południowo-zachodni.

NOTOWANIA

GŁOGÓW BANK ZACHODNI
USD 13.150 13.250 DEM 7.900 8.000
GORZÓW II O PKO
USD 13.300 13.400 DEM 7.980 8.030
LUBIN BAX
USD 13.200 13.330 DEM 7.920 8.050
ZIELONA GÓRA I O PKO
USD 13.100 13.400 DEM 7.930 8.080

Wojciech Garwoliński

Przychodzi baba do lekarza i skarży się na bezsenność.
- Musi pani chodzić spać z kurami — radzi lekarz.
- Już próbowałam, ale za nic nie mogę utrzymać się na grzędzie.

komentarz NOWEJ

Rosyjskie dylematy

Rosnące prawdopodobieństwo rozpadu Wspólnoty Niepodległych Państw nasuwa pytanie o rolę Rosji w możliwym rozwoju wydarzeń. Istnieje duża rozbieżność poglądów co do roli, jaką powinna odegrać Rosja w określeniu przyszłości Wspólnoty. Powszechna jest świadomość, że znalezienie nowego miejsca w sytuacji zmienionej przez rozpad Związku Radzieckiego jest dzisiaj najważniejszym zadaniem dla Rosji, że powinna ona zacząć budować własną państwowość, zamiast kontynuować niepewną walkę o ratowanie resztek Imperium.

Wielkie mocarstwo europejskie i azjatyckie musi uświadomić sobie swoje interesy na obu kontynentach i na całym świecie, określić ewentualnych sprzymierzeńców i wrogów, ocenić nowe zagrożenia. Zmieniająca się sytuacja geopolityczna stwarza dla Rosji nowe problemy. Walki na Zakaukaziu mogą doprowadzić do niekontrolowanego rozpadu Wspólnoty, a nawet ponadregionalnego konfliktu. W obliczu przewidywanego odrodzenia idei panslawizmu możliwe jest ciążenie zdominowanych przez muzułmanów republik Azji Środkowej w stronę świata islamskiego, z którym łączy je wspólnota etniczna i historia. Trudna sytuacja powstała na zachodzie, bowiem po ogłoszeniu przez kraje nadbałtyckie niepodległości, Rosja straciła większość portów i w dużym stopniu została odseparowana od Europy. Realne jest zbliżenie państw bałtyckich do Skandynawii bądź Niemiec, Ukrainy i Białorusi — do Polski, integracja Mołdowy z Rumunią.

W opinii ekspertów Fundacji Gorbaczowa, Rosja powinna wybrać ten wariant swojej polityki, który pozwoliłby uniknąć konfliktów wojennych. Przewidywane są jednak różne warianty rozwoju sytuacji. Według jednego punktu widzenia, Rosja powinna powrócić do swojej integrującej roli, stosując nawet politykę nacisku, forsować realizację reform gospodarczych, ułatwiając tym samym wyjście z kryzysu innym państwom WNP. Jeśli demokraci nie uświadomią sobie misji Rosji i nie będą jej realizować pod swoim kierownictwem, to prowadzenie takiej polityki mogą wymusić inne siły reakcyjne — otwarcie szowinistyczne.

Drugie stanowisko opiera się na diametralnie odmiennych zasadach. Rosja powinna prowadzić elastyczną, zróżnicowaną w odniesieniu do poszczególnych państw politykę, i po zakończeniu procesu uzyskania własnej suwerenności, realnie ocenić swoje możliwości w tworzeniu potencjalnych stref integracji.

Raport Fundacji Gorbaczowa zawiera także analizę czynników integrujących i dezintegrujących wspólną przestrzeń byłego ZSRR. Zdaniem autorów analizy racjonalne argumenty na rzecz integracji ustępują dzisiaj miejsca subiektywnym czynnikom, takim jak polityczna działalność i wola elit politycznych oraz sił społecznych, które odgrywają decydującą rolę w wypracowaniu i realizacji polityki państw WPN.

Mirosław KULEBA

pap-em po mapie

Serbowie mają dość socjalistów

BELGRAD. Przywódcy serbskiej opozycji demokratycznej, na wspólnej konferencji prasowej w Belgradzie zapowiedzieli kontynuowanie walki o obalenie obecnej władzy socjalistów.

Vuk Draszkovic, przewodniczący Serbskiego Ruchu Odnowy, przedstawił trzy formy tej walki: strajk generalny, nieposłuszeństwo obywatelskie lub masowe demonstracje.

Strajk chwilowo odroczony

MOSKWA. Związki zawodowe w zachodniej Syberii zawiesiły wczoraj strajk, planowany początkowo na tle sporów płacowych, ale ostrzegły, że mogą go zorganizować, jeśli rząd nie wyśle — jak obiecywał — delegacji na rozmowy z zatrudnionymi.

Groźba strajku skłoniła rząd do wysłania wysokiej rangi oficjalnej delegacji.

Łatwe zwycięstwo Busha i Clintona

WASZYNGTON. Gubernator Arkansas, **Bill Clinton**, zwyciężył w prawyborach Partii Demokratycznej w stanie Floryda, który uchodzi za kluczowy dla całej rundy wyborczej, zorganizowanej w "superwtorek", obejmującej 11 stanów. Wstępne wyniki wskazują, że uzyskał on 49 procent głosów.

Wśród republikanów na Florydzie łatwe zwycięstwo odniósł prezydent **George Bush**.

ONZ nie ustąpi Irakowi

NOWY JORK. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, wyrazili w Nowym Jorku zgodne oświadczenie po wtorkowych konsultacjach Rady Bezpieczeństwa ONZ, że władze w Bagdadzie nie mają innego wyjścia jak całkowicie zaaprobować rezolucje Rady Bezpieczeństwa, jeśli chcą, aby embargo nałożone na handel z Irakiem było uchylone.

Zuchwały atak Sikhów

DELHI. Terroryści sikhijscy dokonali zuchwałego ataku na zakłady tekstylne w indyjskim stanie Pendżab, zabijając na miejscu co najmniej 16 osób.

Jak podał rzecznik policji indyjskiej, czterej terroryści weszli wczoraj rano na teren zakładów tekstylnych "India Acrylics", częściowo należących do amerykańskiego koncernu Du Pont. Sikhowie zastrzelili wszystkich zatrzymanych nie-Pendżabczyków.

Pomoc dla radzieckich atomistów

BRUKSELA. Zachód uruchomił wczoraj program o wartości 60 milionów dolarów, mający na celu zapewnienie zatrudnienia byłym radzieckim atomistom i powstrzymanie ich przed sprzedawaniem swej wiedzy krajom Trzeciego Świata.

Sekretarz stanu USA **James Baker**, szef MSZ Portugalii **Joao de Deus Pinheiro** otworzyli dwudniową debatę nad utworzeniem Międzynarodowego Ośrodka Nauki i Techniki na terenie jednej z dawnych republik radzieckich.

Izrael nie rezygnuje

TEL AWIW. Premier Izraela **Icchak Szamir**, zdementował doniesienia prasy amerykańskiej i izraelskiej, jakoby jego rząd wycofywał się z wniosku o uzyskanie amerykańskich gwarancji państwowych na 10 mld kredytów, które chce zaciągnąć w USA na osiedlenie masowo napływających imigrantów żydowskich z dawnego ZSRR.

"Nie rezygnujemy i nie widzę powodów, dla których mielibyśmy zrezygnować", oświadczył Szamir.

Dementi Turcji

STAMBUŁ. MSZ Turcji zdementowało opublikowaną przez gazetę "Prawda" informację o koncentracji tureckich wojsk na granicy z Armenią.

"Prawda" pisała, że między 6 a 8 marca, Turcja dokonywała przerzutu trzech dywizji piechoty na granicę z Armenią. Strona turecka twierdzi, że nie kierowała w ten rejon żadnych wojsk.

Nie cichną strzały w Nadniestrzu

KISZYNIOW. Mimo osiągniętego przez komisję rozjemczą porozumienia w sprawie zawieszenia broni, w rejonie mołdawskiego miasta Dubossary nie cichną strzały. Informacje stron uczestniczących w konflikcie coraz bardziej przypominają doniesienia z frontu.

Formacje zbrojne Naddniestrza ostrzeliwały posterunki policji mołdawskiej na prawym brzegu Dniestru w rejonie wsi Kriuljany.

REDAKTOR DEPESZOWY:
Małgorzata Szwałek

Śnieżyca zatrzymała Azerów

Niespotykane wiosną w Górnym Karabachu opady śniegu, zmusiły pododdziały armii azerbejdżańskiej do wstrzymania ofensywy na armeńskie miejscowości położone wzdłuż wschodniej granicy regionu.

Trwają jednak ostrzały artyleryjskie miast i wsi Górnego Karabachu. Wczoraj w ciągu dnia z systemu rakietowego „Grad" od strony Szuszy, ostrzelano armeńską wieś Karmirgiuch w rejonie askerańskim. W poszukiwaniu ucieczki przez atakami artyleryjskimi schroniła się tutaj duża część mieszkańców Stepanakertu. We wsi są ofiary i zniszczenia.

W wyniku ostrzału Stepanakertu i innych miejscowości Górnego Karabachu zginęło 5 i rannych jest 23 osoby. (PAP)

Pomogły donosy

cd ze str. 1

Nawiązując do głośnej sprawy informatorów urzędów podatkowych, policjanci nie przeczą, iż w rozpracowaniu gorzowskiej afery samochodowej korzystali z tego sposobu zbierania informacji. Podkreślają jednak, iż "przełożenie" takich sygnałów ha materiały procesowe wiązało się z zaangażowaniem wielu funkcjonariuszy, którzy w tym czasie nie mogli wykonywać innych, "codziennych" zadań. Wszystko — za sprawą grupy w większości bardzo młodych ludzi (także 17-latków...), którzy swoją przedsiębiorczość wykazywali na marginesie.

Gdyby urzędnicy rejestrujący samochody objęte tą aferą, byli na swoim "poletku" podobnie dynamiczni, zaoszczędziliby nie tylko pracy policji, ale także... zdziwienia osobom, na których nazwiska — bez ich wiedzy — wystawiano dowody rejestracyjne, oraz... strachu wielu spośród tych, którzy ostatnio kupili używane auta zachodnich marek. Samochody te w zdecydowanej większości nie stoją na policyjnym parkingu, lecz jeżdżą po drogach i ulicach, więc jest bardzo prawdopodobne, że w miarę postępów śledztwa, ich użytkownicy nie unikną kontaktów z policją. A są wśród nich osoby, którym zapewne zależy na podtrzymaniu wysokiego prestiżu w swoich środowiskach...

Janusz AMPUŁA

Kelner w roli celnika, a... celnik w areszcie

Informowaliśmy już o wykrytej w Słubicach aferze z przemytem samochodów. Przypomnijmy: mieszkaniec Gorzowa, będący kelnerem w Skwierzynie, dostarczał za 5 milionów fałszywe dowody odprawy celnej samochodów tym, którzy nie dokonali tych formalności na granicy, a chcieli zaoszczędzić na cle i podatku. Wówczas prokuratura wiedziała o 7 takich przypadkach, ale sprawdzono dalszych 50 samochodów ze Słubic, Kostrzyna i Drezdenka.

Aresztowany wtedy kelner korzystał z dokumentów ostemplowanych fałszywymi pieczęciami celnika i Urzędu Celnego w Kołbaskowie. Część aut rejestrowano w wydziałach komunikacji na podstawie prawdziwych poświadczeń tyle, że nie mających potwierdzenia we wniesionych opłatach.

W przemytniczy proceder zamieszany był jeden z funkcjonariuszy Urzędu Celnego w Rzepinie, który — po pracy — wykorzystywał swoją służbową pieczątkę do poświadczania dowodów odpraw celnych. Zarzuca mu się, że w ten sposób "odprawił" co najmniej 12 samochodów. Został on aresztowany decyzją prokuratora rejonowego w Słubicach. (cud)

Baker – Kozyriew

Redukcja najgroźniejszej?

Szefowie dyplomacji USA i Rosji, **James Baker i Andriej Kozyriew**, spotkali się wczoraj w Brukseli, aby przedyskutować nowe posunięcia zmierzające do redukcji arsenałów broni nuklearnej dalekiego zasięgu. Spotkanie, drugie już tego rodzaju, ma na celu uzgodnienie kompromisowej wersji propozycji rozbrojeniowych, przedstawionych niedawno przez prezydentów obu krajów.

Obserwatorzy spodziewają się postępu w rozmowach, po wczorajszym oświadczeniu Kozyriewa, iż Rosja gotowa byłaby rozpocząć rozmowy na temat eliminacji pocisków wielogłowicowych (MIRV), uważanych za najniebezpieczniejszy rodzaj broni nuklearnej. (PAP)

Gorbaczow dorabia

Michaił Gorbaczow, na początku maja uda się z dwutygodniową wizytą do Stanów Zjednoczonych, w trakcie której ma spotkać się z **Ronaldem Reaganem** i **Jimmy Carterem**.

Gorbaczow z żoną Raisą odwiedzi Stany Zjednoczone od 1 do 15 maja i wygłosi szereg (płatnych) odczytów w Kalifornii, Illinois, Chicago, Nowym Jorku i Massachusetts.

5 maja Gorbaczow ma wygłosić odczyt w Fulton na tamtejszej uczelni, która słynie z pamiętnej przemowy **Winstona Churchilla** z 1946 r., w której posłużył się słynnym sformułowaniem o "żelaznej kurtynie" opuszczonej na kontynencie europejskim od "Szczecina na Bałtyku, do Triestu na Adriatyku".

Organizatorzy nie podali, ile zarobi Gorbaczow za swoje publiczne odczyty. Ostatnie doniesienia prasowe z Moskwy mówiły, iż Gorbaczow z trudem wiąże koniec z końcem. (PAP)

Dla pechowców

"Jazz Club HARLEM" w Zielonej Górze przy ulicy Sienkiewicza 11 zaprasza wszystkich pechowców w najbliższy piątek, 13 marca o godzinie 20.30 na koncert grupy jazzu tradycyjnego "The New Sami Swoi". W tym dniu trzynasta kawa zamówiona w klubie, trzynaste piwo, trzynasty drink jest...gratis, na koszt organizatorów. Warto skorzystać z zaproszenia. (q)

Targi Artykułów Konsumpcyjnych – Poznań '92

Jest dobrze, a nawet lepiej

(Od własnego wysłannika)

Drugi dzień targów nie przyniósł żadnych rewelacji. Nadal tłumy odwiedzają stoiska poszczególnych firm i prowadzone są pertraktacje. Co przyniosą, pokaże czas. Przybywa nam — prawie z dnia na dzień — prywatnych handlowców. Ilu z nich chce pójść w ślady Rzeckiego, nie wie nikt, poza samymi zainteresowanymi. Patrząc na towary wystawiane w boksach, można odnieść wrażenie, iż nasze sklepy, nawet te najmniejsze, powinny być pełne artykułów pierwszej klasy. Tymczasem rzeczywistość skrzeczy i trudno ją porównywać do targowej ekspozycji.

- Potwierdza to zdarzenie, którego byłam świadkiem na stoisku nowosolskiego "Juniora". Pewna pani, reprezentująca firmę handlową, chciała zamówić partię butów. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że firma tej pani zalega "Juniorowi" sporą kwotę, jeszcze z ubiegłego roku. Pani próbowała lekkiego szantażu, mówiąc:

— Jak nam sprzedacie tę partię, to może wyrównamy stare rachunki.

Oczywiście nikt nie dał się nabrać na takie dictum. Swoją drogą trzeba mieć spory tupet, by w takiej sytuacji jeszcze stawiać warunki.

Wśród wielu towarów, które można było zamówić na Targach w Poznaniu, po raz pierwszy oferowano artykuły spożywcze i alkoholowe. Nigdy bym nie wpadła na pomysł, że w Polsce trzeba promować wódkę. Proponowano też wyroby mleczarskie, krajowe i zagraniczne, a odżywki dla dzieci oferowała Milupa.

Lalek, pluszaków, klocków, samochodzików i innych zabawek nie brakowało w Poznaniu. Zabawki mają wreszcie piękne kolory, a wzornictwo jest zdecydowanie lepsze niż kiedyś.

Z firm kosmetycznych pokazały się: Vidal Sasoon, L'Oreal, Henkel i wiele, wiele innych. Takie sławy nie musiały przyciągać klientów oszałamiającymi wystawami, renoma zrobiła swoje. Warszawska firma "Dosorex" uraczyła widzów największą fontanną, w której pływały jej artykuły.

Ponieważ czasy siermiężności mamy już za sobą producenci prześcigali się w pomysłach na oryginalną adaptację stoiska. Bardzo efektownie prezentowała się biżuteria z warszawskiej firmy jubilerskiej "Nata" ułożona na... mchu. W ogóle wyrobów ze złota i srebra było bardzo dużo, a wiele wzorów przyciągało wzrok zwiedzających atrakcyjnością i mistrzostwem wykonania. A więc jest dobrze, a nawet lepiej

Wczoraj przyznano w Poznaniu złote medale MTP za najlepsze towary polskie i zagraniczne. Wśród 17 towarów nagrodzonych złotymi medalami znalazły się spodnie dżinsowe „Dallas", firmy Turpol International z Zielonej Gory.

Ewa TWOROWSKA-CHWALIBÓG

Poszukiwacze dzikiego człowieka

Dla jednych — chodzi o nieznaną małpę, dla innych — o człowieka prehistorycznego, dla większości zaś — po prostu o mit. Mowa o "almasty", kaukaskim kuzynie himalajskiego "człowieka śniegu" czy chińskiego "człowieka — małpy" lub północnoamerykańskiego "sasquatch". W lipcu, w poszukiwaniu tej tajemniczej istoty dwunożnej wyruszy ekspedycja francusko-rosyjska.

Na jej czele znajdzie się dr **Marie Jeanne Koffmann**, pochodząca z zamieszkałej w Rosji rodziny francuskiej, chirurg i kryptozoolog, poświęcająca od ponad 30 lat cały swój czas wolny na poszukiwania na Kaukazie dzikich "człowiekopodobnych".

W skład ekspedycji wejdzie pięciu naukowców miejscowych, dwóch francuskich, ekipa reporterska — wyposażeni we wszelkiego rodzaju pojazdy naziemne i mały śmigłowiec.

"Naszym celem maksimum — mówią uczestnicy wyprawy — pozostaje bezpośredni dziesięciominutowy kontakt z jedną z takich istot. Celem minimalnym jest natomiast uzyskanie bezspornych dokumentów, jak filmy i zdjęcia".

Pani dr Koffmann powiedziała, że początkowo nie wierzyła w istnienie kaukaskich "człowiekopodobnych". Stopniowo zmieniała jednak zdanie, gromadząc łącznie ponad 500 wypowiedzi świadków, pochodzących z różnych środowisk ludności kaukaskiej. Ostatnie oświadczenie pochodzi z 25 sierpnia ub.r.

W świetle opowieści naocznych świadków, "almasty" jest dużą istotą dwunożną, zgarbioną, o wzroście 1,80 do 2,20 m, o ciemnej skórze, pokrytą rudym futrem. Zdaniem niektórych świadków, przypomina prehistorycznego "homo erectusa".

Naukowcy pozostają na ogół sceptyczni wobec tego rodzaju wypraw i rewelacji, choć głośny francuski antropolog Yves Coppens, popiera projekt ekspedycji mówiąc, że niedawne odkrycia wielkich ssaków i gadów "pozwalają dopuszczać możliwość istnienia wielkich naczelnych w dużym, rzadko zaludnionym i trudno dostępnym kraju". (PAP)

Komunikat policji

8 marca około godziny 19 w miejscowości Ruda Opalin (woj. chełmskie) czterech mężczyzn poruszających się czerwonym fiatem 126 p dokonało napadu rabunkowego na jedno z mieszkań. Skradli 450 dolarów amerykańskich i 500 tysięcy złotych na szkodę właściciela mieszkania.

Podczas napadu jeden ze sprawców został przez poszkodowanego uderzony ostrzem siekiery w bark. Nie ustalono jeszcze w jakim kierunku uciekli czterej mężczyźni, ale niewykluczone, że mogli przemieścić się na teren któregoś z zachodnich województw — gorzowskiego, legnickiego lub zielonogórskiego.

Policja prosi o kontakt osobisty lub telefoniczny osoby, które mogą coś w tej sprawie powiedzieć, a zwłaszcza pracowników służby zdrowia, którzy widzieli mężczyznę z podobnymi obrażeniami.

Kontaktować się można z **Komendą Wojewódzką Policji w Zielonej Górze ul. Partyzantów 40, tel. 616-16 w. 233 od godz. 8.00 do 15.00, lub 997 przez całą dobę. albo w najbliższą jednostką policji.**

Zdaniem premiera Jana Olszewskiego "gwałtowna i pozbawiona obiektywizmu" krytyka rządu w środkach masowego przekazu jest oderwana od prezentowanych przez rząd dokumentów i jego rzeczywistych działań. Część mediów uprawia, jego zdaniem, "bardzo prymitywną manipulację prasową — propagandową".

Powrót do dobrych obyczajów

Premier zapowiedział stabilność kadry administracji terenowej "w zakresie, w jakim struktury pozwolą na jej zachowanie". "Zostanie utrzymany związek z administracją wszystkich, którzy sprawdzili się w praktyce i na których Rzeczpospolita będzie mogła liczyć" — zadeklarował J. Oiszewski. "Nie będziemy się kierować żadnymi kryteriami partyjno — politycznymi. Nie przeniesiemy tego złego obyczaju do aparatu III Rzeczypospolitej".

Jerzy Eysymontt, podczas rozmów z wojewodami stwierdził, że "nieuzasadnione są powszechne głosy prasowe o spadku poziomu życia ludności, ponieważ konsumpcja wzrosła w ubiegłym roku i wystarczy przejść się po ulicach, by zobaczyć ile do Polski sprowadzono zachodnich samochodów". Zdaniem ministra, świadczy to o wzroście poziomu życia.

Eysymontt powiedział, że nieuniknione jest przekonstruowanie zasad przyznawania wszelkich subwencji oraz całej sfery działań socjalnych. Oznacza to "odejście od wszelkich subwencji, wyjąwszy subwencjonowanie kredytów". Wg ministra potrzebna jest poprawa sytuacji budżetowej, którą można osiągnąć m.in. przez redukcję wydatków socjalnych oraz ograniczenia rent i emerytur. (PAP)

Jerzy Korolewicz wicewojewodą?

Jak nas poinformowano w biurze kadr Urzędu Rady Ministrów, wojewoda gorzowski Zbigniew Pusz wystąpił do premiera z wnioskiem o powołanie Jerzego Korolewicza na wakujące stanowisko wicewojewody.

Kandydat ma 33 lata i obecnie pracuje w "Stilonie", jako kierownik oddziału chłodni. Jednocześnie pełni funkcję pełnomocnika dyrektora do spraw przekształceń własnościowych oraz wiceprzewodniczącego rady nadzorczej "Stilon S.A.". Nie jest członkiem żadnego ugrupowania politycznego. (jas)

Nowe przepisy

W ostatnio opublikowanych Dziennikach Ustaw ukazały się m. in..

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1991 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ceł na towary przywożone z zagranicy (Dz. U. nr 15, poz. 58) oraz kolejne rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 lutego 1992 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ceł na towary przywożone z zagranicy (Dz. U. nr 17, poz. 71).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 lutego 1992 r. w sprawie właściwości miejscowej organów podatkowych w sprawach niektórych zobowiązań podatkowych (Dz. U. nr 16, poz. 62)

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dotyczących pozbawiania uprawnień kombatanckich oraz zasad przeprowadzania weryfikacji tych uprawnień (Dz. U. nr 16, poz. 63)

Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 10 grudnia 1991 r. w sprawie zasad u trybu nostryfikacji dyplomów i tytułów zawodowych uzyskanych za granicą (Dz. U. nr 16, poz. 64)

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 lutego 1992 r. w sprawie określenia stawek celnych na niektóre towary pochodzące z państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (Dz. U. nr 17, poz. 72)

Rozporządzenie ministra współpracy gospodarczej z zagranicą z dnia 27 lutego 1992 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dozoru i kontroli celnej oraz poboru opłat (Dz. U. nr 17, poz. 73) Z. D

GŁOGÓW • GORZÓW • LUBIN • ZIELONA GÓRA
GAZETA NOWA
Nr indeksu 350788
REDAKCJA:
65-048 Zielona Góra,
al. Niepodległości 22,
tel. 710-77, fax 72255
REDAKTOR NACZELNY: **ANDRZEJ BUCK**

Oddziały Redakcji:
Głogów - ul. Świerczewskiego 11 - tel/fax 33-29-11;
Gorzów - ul. Chrobrego 31 - tel. 226-25, 271-49;
Lubin - ul. Armii Czerwonej - tel/fax 42-62-15

Biuro Reklam i Ogłoszeń: Zielona Góra - al. Niepodległości 22 - tel. 229-71 - fax 72255 (czynne 7.30-17.00); Agencje BRO: Oddziały Redakcji oraz Krosno Odrz. - ul. Kościuszki 10; Sulechów - ul. Brama Piastowska 1 - tel. 27-03; Świebodzin - pl. Wolności 10 - tel. 243-26, ul. Sikorskiego 11 - tel. 222-14; Nowa Sól "Czysta Odra" - ul. Moniuszki 3 - tel. 29-66; Żagań - ul. Nocznickiego 16/1; Żary "UNIA" SA - pl. Marchlewskiego 17 - tel. 33-13, pl. Marchlewskiego 20 - tel. 23-63; Gorzów Wlkp. - ul. Pocztowa 6 - tel. 239-28; Międzychód - ul. 17 Stycznia 37 - tel. 26-31; Międzyrzecz - ul. 30 Stycznia 57a/12 - tel. 10-88 w. 256, Rynek 12 - tel. 424; Myślibórz - ul. Armii Czerwonej 2 - tel. 23-25; Sulęcin - ul. Kościuszki 26 - tel. 31-32
Prenumerata: Zakład Kolportażu i Handlu, 65-031 Zielona Góra - ul. Boh. Westerplatte 19a - tel. 48-21 w. 12 oraz u doręczycieli. **Druk:** "POLIGRAF" Zielona Góra - ul. Reja 5. **Skład komputerowy:** Alpo SC.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.

Wydawca: Alpo SC Zielona Góra, ul. Kręta 5 tel. 666-00, fax 666-22, tlx 432220

Polska misja w ONZ

Można będzie zarobić

We wtorek rząd RP otrzymał oficjalne zaproszenie sekretarza generalnego ONZ do udziału polskiego kontyngentu wojskowego w Siłach Ochronnych ONZ w Jugosławii — poinformował rzecznik prasowy rządu Marcin Gugulski.

Gugulski dodał, że już wcześniej — po sondażowej informacji z Nowego Jorku o możliwości zakwalifikowania polskich żołnierzy do misji ONZ w Jugosławii — minister obrony narodowej podjął decyzję o formowaniu wysyłanego tam batalionu Wojska Polskiego.

Zgodnie z zaleceniem prezydenta RP Lecha Wałęsy do formowanego batalionu wejdą jedynie ochotnicy, którzy pisemnie wyrażą swą wolę uczestnictwa w tej misji.

We wtorek rząd zaakceptował wniosek ministrów obrony narodowej i spraw wewnętrznych dotyczący wysłania do Jugosławii kontyngentu wojskowego i grupy policyjnej.

Zdaniem rzecznika udział w misji pokojowej byłby korzystny dla Polski, ponieważ ONZ płaci uczestnikom tego typu akcji. Wątpliwości dziennikarzy, czy ONZ istotnie zapłaci, skoro Polska zalega ze składkami, M. Gugulski skwitował stwierdzeniem: "mam nadzieję, że jest to rozliczane z innego paragrafu". (PAP)

W ostatnich kilku miesiącach gwałtownie wzrosła liczba obywateli krajów Europy Środkowej i Wschodniej, którzy pragnęliby wstąpić w szeregii Legii Cudzoziemskiej.
Ministerstwo Obrony stwierdza, że Legia Cudzoziemska rozpatrywała tylko wnioski złożone na obszarze Francji, gdyż nie miała upoważnienia do prowadzenia naboru poza granicami kraju. W ostatnim czasie spośród ponad 7 tys. zgłoszeń wyselekcjonowano do dalszego szkolenia 1200 kandydatów. 85% składu Legii Cudzoziemskiej liczącej 8500 żołnierzy to cudzoziemcy pochodzący ze 107 krajów.

I ty możesz zostać legionistą

Słynna francuska Legia Cudzoziemska, utworzona jeszcze w 1830 roku przez króla Ludwika Filipa, otworzyła biuro rekrutacyjne w Budapeszcie. Zgłasza się tam wielu młodych ludzi, ktorzy — jak sami mówią — nie mają żadnych perspektyw we własnej ojczyźnie. Są to w większości bezrobotni, którzy od dobrych paru miesięcy nie mogą znaleźć pracy. Legia przyjmuje kandydatow od 17 do 40 roku życia.

Legia Cudzoziemska jest formacją, w której służą przede wszystkim obcokrajowcy, chociaż stanowiska oficerskie przeznaczone są w większości dla Francuzów. Legia składa się dziś z kilku elitarnych pułków spadochronowych, saperskich i piechoty, rozmieszczonych we francuskich departamentach i terytoriach zamorskich jak np. w Gujanie. Przez długi czas legionistom nie wolno było stacjonować w samej metropolii. Jednak po utracie Algierii, Legię wycofano na Korsykę i do południowej Francji. Dziś jej centrum szkoleniowe znajduje się w Aubagne w pobliżu Marsylii.

Przez szeregi Legii przewinęło się także wielu Polaków. W 1832 roku istniał nawet czwarty batalion Legii, złożony wyłącznie z naszych rodaków — uczestników Powstania Listopadowego. W 1834 roku — po przegranej bitwie pod Maktą w Algierii — zarzucono jednak podział na jednostki narodowe i od tej pory Polacy — a było ich wiele tysięcy — służyli rozrzuceni po różnych pułkach.

Legioniści wstępują do tej formacji ochotniczo, podpisując kontrakt na pięć lat. Otrzymują niewielki żołd, a służba jest bardzo ciężka. Po tych pięciu latach mogą jednak ubiegać się o francuskie obywatelstwo i to właśnie skłania niejednego z obcokrajowców do wstąpienia do Legii. Formacja ta gwarantuje również względne bezpieczeństwo dla przestępców kryminalnych, a nawet zbrodniarzy wojennych. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych w Legii służyło szczególnie wielu byłych SS-manów. (PAP)

JUTRO MAGAZYN a w nim.

- szczegóły nowego konkursu "GN". Do wygrania fiat 126p.

Specjalnie dla "GN", Miss Ziemi Lubuskiej - Katarzyna Kudła.

Dalsze kulisy afery FOZZ ujawnia prof. Jerzy Przystawa "Pompa do tłoczenia dolarów"

Od kolaboracji do konspiracji.

- Kapral policji Męczyński witał chlebem i solą oddział SS
- Kapitan policji - Piniński wykradał donosy kierowane przez zdrajców do Niemców

Gwiazdy na zamówienie Hanna Banaszak i Alicja Majewska

Marek Kotański "Chcę stworzyć brygadę antymafijną"

- Plotki o New Kids on the Block
- Wnuczka Musoliniego
- Kirk Douglas "Syn śmieciarza"
- Dzieci Osmondów
- KO dla Żelaznego Mike'a

Żandarm świata

Ministerstwo Obrony USA opublikowało deklarację, stanowiącą odpowiedź na fragmenty tajnego raportu Pentagonu o celach polityki USA w najbliższych latach.

We fragmentach tych stwierdzano, że pierwszoplanowym zadaniem USA jest niedopuszczenie do pojawienia się na terytorium dawnego ZSRR lub gdziekolwiek indziej nowego rywala, stwarzającego zagrożenie, podobne do tego, jakie stanowił Związek Radziecki.

Stany Zjednoczone **"zamierzają odgrywać czołową rolę"** w okresie pozimnowojennym, jednakże **"nie w charakterze światowego żandarma"** — oświadczył Pentagon. **"Pragniemy kontynuować ścisłą współpracę z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami w budowie świata, który z dumą będziemy mogli przekazać naszym dzieciom"** — podkreśla deklaracja Pentagonu.

Polityka amerykańska w dziedzinie wojskowej — czytamy w dokumencie Pentagonu — ukierunkowana jest na "obronę interesów amerykańskich i zapewnienie stabilniejszego i demokratycznego świata". W tym celu USA "powinny zachować swą wiodącą rolę, utrzymywać przewagę w dziedzinie wojskowej i umacniać bezpieczeństwo zbiorowe wśród demokratycznych krajów".

Dziennik nowojorski napisał, że tajny raport Pentagonu, którego fragmenty opublikował, miał być ogłoszony w końcu marca przez ministra obrony Richarda Cheney'a. Dokument ten ma stwierdzać m.in., że po zakończeniu zimnej wojny, Stany Zjednoczone powinny pozostać jedynym supermocarstwem w świecie oraz przekonać Europę, Japonię i inne kraje, by zrezygnowały z planów podważania międzynarodowej dominacji USA. (PAP)

Jaja dla krakowskiej władzy

Plac Wszystkich Świętych

Obywatel Gujany Brytyjskiej, czarnoskóry Brian Scott wybrany został przez aklamację, głosem "ludu" czyli słuchaczy radia arcyprezydentem elektem stołecznego królewskiego miasta Krakowa. Słuchaczy R.M.F niezadowolonych z działaności obecnych władz Krakowa zafascynował przede wszystkim program "gospodarczo-kulturalny" arcyprezydenta elekta, który w porannym programie radiowym 10 bm. zaproponował przemalowanie wszystkiego co czarne (oczywiście poza sobą) na biały kolor. Jeśli zatem dojdzie w Krakowie do zmiany prezydenta — brunetki i bruneci będą mogli bez żadnej opłaty przefarbować włosy na blond, czarny asfalt pokryty zostanie białą farbą, "czarne" sprawy i sprawki staną się wreszcie jasne, a co najważniejsze znikną z Krakowa czarne charaktery, dzięki czemu w ten prosty oto sposób Kraków stanie się miastem cnót wszelakich.

Na krakowskich ulicach pojawiły się plakaty z portretem arcyprezydenta elekta, a inicjator całego wydarzenia — radio R.M.F przez cały tydzień będzie zbierało podpisy na kandydaturę Briana Scotta na prezydenta Krakowa.

Uroczysta intronizacja arcyprezydenta elekta odbyła się rano 10 bm. na placu przed krakowskim magistratem, który z tej okazji przemianowany został na chwilę okazjonalnie z placu Wszystkich Świętych na plac Wszystkich Świętych, co symbolizować miało małą skuteczność działania dotychczasowych władz miasta.

Na najbliższy czwartek radio R.M.F zapowiada na placu Wszystkich Świętych, który znowu na chwilę przemianowany zostanie okazjonalnie z placu Wszystkich Świętych, rozdawanie mieszkańcom Krakowa jaj, czyli tego czego nie ma obecna krakowska władza. W jednej z krakowskich hurtowni zamówiono na dzisiaj kilkanaście tysięcy sztuk jaj. Białych. Wyłącznie białych. W.S.

PRZEGLĄD PRASY ŚWIATOWEJ

Miłość za kierownicą

Miłosne uniesienia bywają niebezpieczne, zwłaszcza gdy dochodzi do nich w pędzącym samochodzie: przekonała się o tym para szwajcarskich kochanków, która zakończyła swoją nocną przejażdżkę na drzewie.

Policja ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że kierowca stracił panowanie za kierownicą pod wpływem wyjątkowo gwałtownych zalotów pasażerki. Samochód zjechał na pobocze, stracił przyczepność i wpadł na drzewo z dużą prędkością. Kochankowie wyszli z tarapatów z drobnymi obrażeniami.

Chirurg – artysta

Dr Glenn Warden, chirurg z oddziału ciężkich poparzeń szpitala w Cincinanati, odpowie niebawem za niecodzienne wykroczenie. Otóż lekarz ten pisakiem chirurgicznym wykonywał pacjentom na genitaliach humorystyczne rysunki.

Warden narysował "śmieszne figurki" trzem pacjentom.

Dyrekcja szpitala uznała, że czyn lekarza jest niewłaściwy nie tyle z punktu widzenia sztuki lekarskiej, co zasad humanizmu.

Najciekawsze jest to, że sami pacjenci nie poskarżyli się dyrekcji, a uczynili to współpracownicy lekarza. Jeden z pacjentów, 26-letni Andy Wellis powiedział nawet, że obrazek narysowany przez dr. Wardena poprawił mu samopoczucie po ciężkiej operacji.

Telefon bezprzewodowy zabroniony w parlamencie

Szwajcarskim deputowanym wolno ziewać do woli lub czytać ostentacyjnie podczas obrad parlamentu pod kopułą Pałacu Federacyjnego, ale nie wolno korzystać z telefonu bezprzewodowego.

W ostatnim czasie prowadzący obrady przywołał do porządku deputowanego Flavio Maspoliego, który zapomniawszy o obowiązującym regulaminie obrad posługiwał się telefonem bezprzewodowym.

Regulamin szwajcarskiego parlamentu przewiduje jeszcze kilka innych ograniczeń: źle widziane są przenośne komputery osobiste i robienie na drutach. Posłankom wolno natomiast karmić dzieci piersią.

(Reuter)

DOWCIP za MILION

◆ *Londyński sędzia zapytuje oskarżonego:*
— Jak mogliście kopać swoją żonę?
— O, wysoki sądzie, nie zna mnie prześwietny trybunał! Jako dżentelmen nigdy nie podniósłbym na kobietę ręki!

***

◆ *— Jaka jest obsługa w wagonie restauracyjnym? — pyta ktoś współtowarzysza podróży wracającego po obiedzie.*
— Fatalna! Na pieczeń musiałem czekać sto pięćdziesiąt kilometrów.

Ryszard Skrobak, Głogów

***

◆ *— Chłopiec, o Boże chłopiec — woła młody tatuś, gdy położna pokazuje mu noworodka.*
— Niech się pan uspokoi. To jest dziewczynka, i niech pan wreszcie puści mój palec!

***

◆ *Na przyjęciu, amerykański biznesmen przedstawia się:*
— Brown. Biznesmen. Stal i węgiel. Na to odpowiada drugi — Karlson —dyrektor więzienia. Chleb i woda.

***

◆ *— Dmuchaj pan — poleca policjant zatrzymanemu kierowcy.*
— Chętnie. A gdzie się pan władza oparzył?

***

◆ *— Hej panie, nie jest pan w domu, tylko w taksówce — poucza kierowca podpitego pasażera, który po wejściu do samochodu zaczyna rozbierać się i układać do snu.*
— To trzeba było to powiedzieć wcześniej, zanim zostawiłem buty za progiem...

Agnieszka Jaskowska, Żagań

◆ *Matka do córki:*
— Kogo wolisz? Romana czy Huberta?
— A który przyszedł?

***

◆ *Para kochanków przebudzona w sypialni małżeńskiej przez nieostrożność włamywacza*
— Ależ pan nas przestraszył!
Myśleliśmy, że to mąż wrócił!

***

◆ *W restauracji*
— Poproszę książkę zażaleń.
— Który tom pan sobie życzy...?

***

◆ *Policjant do zupełnie pijanego kierowcy:*
— Jak pan mógł w tak nietrzeźwym stanie siąść za kierownicą?
— Koledzy mi pomogli.

***

◆ *Włóczęga do drugiego!*
— W czasie wędrówki ciągniesz gorzałkę?
— Oczywiście! To najlepszy środek napędowy.
— A ile potrzebujesz na sto kilometrów?

***

◆ *— Wie pan, wychodzę po raz drugi za mąż. Teraz za właściciela wytwórni win i miodów*
— Trafny wybór. On się najlepiej zna na starych rocznikach.

Edmund Dulko, Gorzów Wlkp.

Aborcyjny orzech do zgryzienia

Premier Irlandii **Albert Reynolds** oświadczył we wtorek, że jego rząd analizuje w porozumieniu ze swoimi europejskimi partnerami pewne modyfikacje, jakie muszą zostać wprowadzone do specjalnego protokołu w sprawie aborcji, który został uzgodniony z 11 partnerami z Europejskiej Wspólnoty.

Ewentualne zmiany dotyczyć mają zwłaszcza prawa osób do swobodnego wyjazdu z kraju i powrotu. Wnioski takie wynikają, zdaniem premiera, z raportu dotyczącego konsekwencji orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy Irlandii, który uchylił zakaz wyjazdu z kraju dla brzemiennej 14-letniej dziewczynki.

Większość sędziów Sądu Najwyższego orzekła również, że w pewnych określonych okolicznościach, gdy np. zagrożone jest życie kobiety, aborcja w Irlandii powinna być dopuszczona.

***

Rząd Republiki Słowackiej przyjął ostatnio projekt ustawy o ochronie życia ludzkiego przy udzielaniu pomocy lekarskiej. Jak podkreślił słowacki minister zdrowia **Alojz Rakus**, ustawa ta ma na celu ochronę przed eutanazją oraz ochronę życia poczętego.

Projekt, który jeszcze nie został skierowany pod obrady Słowackiej Rady Narodowej (parlamentu), stanowi, że ciążę przerwać można tylko w pięciu wypadkach: ciężkiego uszkodzenia płodu, które może znacznie zakłócić fizyczny i umysłowy rozwój dziecka; nieodwracalnego zagrożenia życia płodu lub matki; zagrożenia zdrowia matki; zajścia w ciążę w wyniku przestępstwa lub w wypadku trudnej sytuacji materialnej kobiety.

Zasady nowelizacji czeskiej ustawy z 1986 r. o przerywaniu ciąży, które uchwalił już republikański rząd, są liberalniejsze.

Projekt dopuszcza sztuczne poronienie do 12 tygodnia ciąży na pisemny wniosek kobiety. Zabieg ma być płatny, z wyjątkiem wypadków, gdy w niebezpieczeństwie jest życie kobiety, jej zdrowie lub prawidłowy rozwój dziecka. Równocześnie zniesiona zostanie dotychczasowa zasada, że wniosek kobiety o dokonanie aborcji musi uzyskać akceptację specjalnej komisji społecznej

Kodeks etyczny powstałej w ubiegłym roku Czeskiej Izby Lekarskiej stanowi, że pracownicy służby zdrowia mogą, kierując się swymi przekonaniami i sumieniem, odmówić bezpośredniego udziału w sztucznym poronieniu. Wyjątkiem jest jednak sytuacja ostrego zagrożenia zdrowia i życia kobiety. Natomiast projekt słowackiej ustawy o ochronie życia nie obwarowuje stosowania "klauzuli sumienia" dodatkowymi warunkami. (PAP)

ZIELONOGÓRSKA TERENOWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Pod siatkami

W klasie międzyokręgowej kobiet: Len Nowa Sól — MKS MDK Lubań 0:3, 0:3, Polonia II Świdnica — Zawisza Sulechów 3:0, 3:0.

Klasa MR mężczyzn: AZS WSP Zielona Góra — Transportowiec Jawor 2:3, 3:0, Orion Sulechów — Ikar Legnica 0:3, 0:3.

Klasa międzywojewódzka kobiet: Zawisza II Sulechów — Promień Żary 3:2, 3:2.

Klasa MW mężczyzn: Carina II Gubin — Budowlani Gozdnica 3:0, TSW-90 Zielona Góra — Kania Gostyń 3:1, Chrobry Głogów — Dozamet Nowa Sól 3:2, Pogoń Góra — Carina I Gubin 3:0.

Tabela

Chrobry	13	24	33:16
Dozamet	13	23	34:15
Carina II	13	22	31:14
TSW-90	13	21	30:24
Pogoń	13	19	23:26
Carina I	13	19	19:23
Budowlani	13	18	19:35
Kania	13	13	9:39

Klasa A mężczyzn: Czarni Żagań — Dozamet II Nowa Sól 3:0, Zryw Zielona Góra — Carina III Gubin 3:0, Orion II Sulechów — Ikar II Legnica 3:0.

Tabela

Dozamet	9	17	24:11
Orion II	9	16	18:13
Czarni	9	13	19:12
Ikar	9	13	17:18
Zryw	9	13	16:13
Carina III	9	9	4:27

Awans pingpongistów ZSR Powodowo

W Zielonej Górze odbył się V rzut klasy wojewódzkiej mężczyzn w tenisie stołowym. Wyniki: 1. AZS WSI II Zielona Góra 325 pkt., 2. Wicher Zbąszyń 285, 3. MLKS Kargowa 275, 4. ZSR Powodowo 239, 5. ZKTS Zielona Góra 193, 6. AZS WSI III Zielona Góra 111.

Indywidualnie najlepszymi zawodnikami byli: **Szymon Starszak** (Wicher), **Paweł Buganik** (AZS WSI) i **Artur Poniedziałek** (MLKS).

Tabela końcowa: 1. AZS WSI II 1367, 2. ZSR Powodowo 1352, 3. Wicher 1190, 4. MLKS 1178, 5. ZKTS 790, 6. Lumel III 787, 7. Budowlani Lubsko 676, 8. AZS WSI III 653, 9. Lumel IV 499, 10. Brunatni Sieniawa 260. Awans do III ligi uzyskał ZSR Powodowo, grający w składzie: **Andrzej Wieremiejko, Sławomir Borzęcki, Wojciech Ciężki, Przemysław Kujawa i Paweł Gliwiński**.

Wygrana Zrywu

W lidze makroregionalnej juniorów, szczypiorniści Zrywu Zielona Góra pokonali Bór Oborniki Śląskie 49:22 (24:12). Najwięcej bramek dla gospodarzy zdobyli: **Wieczorkiewicz 13, Pawłowski 7 i Leśniak 6**. M.S.

CO · GDZIE · KIEDY ?

KINA

BABIMOST "Piast" — nieczynne
GUBIN "Iskra" — Niech żyje miłość (pol. 15), Rambo (USA 15)
GOZDNICA "Ceramik" — Trzy dni bez wyroku (pol. 15), Ludzie koty (USA 18)
IŁOWA "Śląsk" — Panny i wdowy I i II cz. (pol. 15)
KOŻUCHÓW "Uciecha" — 17.00 Wysoka częstotliwość (USA 15)
KROSNO "Wzgórze" — Magiczny warkocz (chin. 15)
LUBSKO "Patria" — Kroll (pol. 15), Pantofelek i róża (ang. bo)
NOWA SÓL "Odra" — nieczynne
NOWOGRÓD "Bóbr" — Żegnaj Bruce Lee (USA 15)
SZPROTAWA "As" — nieczynne
ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — Szpieg bez matury (USA 15), Niekończąca się opowieść cz. II (niem. 12)
WOLSZTYN "Tatry" — Istne szaleństwo (USA 15), Niekończąca się opowieść cz. II (niem. 12)
ZBĄSZYŃ "Obra" — Powrót na ziemię (USA 12)
ŻAGAŃ "Meteor" — 18.00 Szpieg bez matury (USA 15), 20.00 Przebudzenie ((USA 15)
ŻARY "Pionier" — Zwariowani detektywi (USA 15)

GALERIE

Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt., 11.00-16.00) — Pokonkursowa Wystawa Krajowego Salonu Fotograficznego Żary '91

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:
Lubsko ul. XX-lecia 87
Nowa Sól ul. 1 Maja
Świebodzin ul. 1 Maja
Wolsztyn ul. 5 Stycznia
Żagań ul. Pomorska
Żary ul. Buczka

Kalsk

Pałacowa łaska pańska

Łaska pańska przydała by się już teraz. W najbliższej przyszłości rozwiązanie pałacowej kwestii będzie niezbędne. Dla dobra nie tylko samego obiektu. Od lat powojennych spory gmach dla mieszkańców Kalska związany był głównie z relaksem i odpoczynkiem. Miejscem spotkań z sąsiadami, wspólnych wiejskich dancingów, przytupajek.

Każdy użytkowany obiekt po jakimś czasie potrzebuje remontu, inwestycji. I to, co zaniechało większość PGR-ów, udało się w Kalsku. Ludzie mówią dziś, że to dzięki **Stanisławowi Korniłowiczowi.** On miał doprowadzić do rozkwitu niewielką miejscowość, troszczyć się o jego estetykę i potrzeby mieszkańców.

Remont pałacu rozpoczęto na początku poprzedniej dekady. W grę wchodziły grube miliony i takie zostały w pałacowy zespół zainwestowane.

W sporej ilości pomieszczeń jeszcze do niedawna znajdowało się przedszkole. Rozwiązano je, gdy wszystkie opłaty wzrosły, a chętnych rodziców z tego powodu — ubyło. Wkrótce zlikwidowano też ośrodek zdrowia. Obecnie lakarz przyjeżdża tylko raz w tygodniu. Wszystko wskazuje jednak, że i te nieczęste wizyty się skończą. Zielonogórska filharmonia przyjeżdża do Kalska najwyżej raz w miesiącu. Właśnie tutaj, do pałacu.

Ale większa część zamku świeci pustką. Nie dokończono też remontu kilku komnat. Trudno się dziwić gospodarzowi, miejscowemu PGR. Wiadomo, jak to dziś w PGR-ach. Na wypłaty dla ludzi brakuje, to skąd wziąć pieniądze na gmach?

Kilka pomieszczeń wydzierżawiono więc oświacie. Zajęcia odbywają w nich klasy zerowe. Opłata za dzierżawę wynosi 1,2 miliona złotych miesięcznie.

Miejscowe gospodarstwo rolne nie przerwało działalności charytatywnej wobec biblioteki, która w ubiegłym roku powiększyła się o szkolną. Biblioteka w Kalsku to nie tylko książki i czytelnia, to jedyne obecnie miejsce spotkań dzieci i młodzieży po lekcjach. W czasie minionych ferii urządzano w niej gry, zabawy, dyskoteki. Od początku roku było tu 27 imprez zorganizowanych przez uczniów szkoły podstawowej.

Jolanta Grefling, kierująca biblioteką zanotowała w ubiegłym roku pięciuset czytelników. Było osiemnaście tysięcy wypożyczeń. Ostatnio przybywa niewiele książek. jest ich obecnie 9 tysięcy egzemplarzy. W roku bieżącym jedną książkę podarowała Kalskowi biblioteka wojewódzka. 29 książek obiecał burmistrz w Sulechowie.

Jolanta Grefling obok swego stolika ustawiła ponadto skarbonkę z prośbą do gości i czytelników o indywidualne wspieranie miejscowego punktu. Za trzy dni zebrano około 50 tysięcy złotych.

Opłata za użytkowanie trzech pałacowych sal zajmowanych przez bibliotekę jest symboliczna. Zaledwie 3,2 miliona złotych za cały rok. Łącznie z rachunkiem za opał i energię elektryczną.

Kilka razy odwiedzali miejscowy pałac jego byli właściciele, obywatele Niemiec. Nie przejawiali jednak zainteresowania ewentualnym przejęciem lub dzierżawą obiektu. Można by tu rozwinąć działalność gospodarczą, urządzić hotel. Dokończenie remontu nie wymaga obecnie dużych nakładów. Niemców przerażają jednakże koszty utrzymania obiektu. Przyjeżdżają więc na razie po wspomnienia, powrócić raz jeszcze do tamtych, przedwojennych czasów. Ich potomkowie przejawiają mniej sentymentów. Mówią, że potrafią liczyć. Opłata za opał do ogrzania pałacowych komnat kosztowałaby tylko (aż) 60 milionów złotych.

Mieszkańcy Kalska liczą na szybkie rozwiązanie kwestii pałacowej. Jolanta Grefling wyraża cichą nadzieję koordynacji biblioteki w niedalekich planach i funkcjonowaniu obiektu.

Alina SUWOROW-PIOTROWSKA

Kalsk — pałac

Fot. Marek Woźniak

Iłowa

Sznurka nie zabraknie

Zakłady Tkanin Technicznych "Eskord" w Iłowej są największym w Polsce producentem sznurka sizalowego do snopowiązałek. Dyrektor inż. Tadeusz Jasiński powiedział nam, że ubiegły rok był udany, ponieważ sprzedano całą produkcję sznurka, a zysk na czysto wyniósł 6 miliardów złotych. Naturalnie, trzeba było włożyć w akcję żniwną trochę wysiłku. Wynajęte przez "Eskord" samochody, jeździły we wschodnich województwach od zagrody do zagrody i oferowały sznurek. Gdyby rozwinąć 4-kilogramowy kłębek, to ma on długość dwa kilkometry z hakiem, a kosztuje 48 tys. złotych.

Od miesiąca wydział produkujący sznurek ma postój z powodu braku sizalu. Surowiec ten nie dopłynął jeszcze z Brazylii, mimo iż zapłacono za niego 2,5 miliarda złotych zaliczki. Nie ma jednak obawy, że na żniwa zabraknie sznurka. W magazynach znajduje się 600 ton, a dalsze 1.100 ton wyprodukowane zostanie najdalej do lipca.

"Eskord" produkuje ponadto, dla "Stomilu" w Dębicy, tkaninę kordową do opon samochodowych. Najbardziej opłacalna jest jednak produkcja sznurka. Dzięki temu zakład nie musi korzystać z kredytów.

Sznurek produkuje się na tradycyjnych maszynach. Tu nic się nie zmieniło. Warunki pracy są ciężkie, ale jak nas zapewniono — zapylenie powietrza jest w normie. Natomiast kord powstaje na krosnach belgijskich, zainstalowanych cztery lata temu. W najbliższych planach znajduje się zakup nowych maszyn do kordu, które mają poprawić jego jakość.

Jak na realia gospodarki polskiej na obecnym etapie, to "Eskord" ma się całkiem dobrze. Zatrudnia 320 osób, które zarabiają średnio półtora miliona złotych miesięcznie.

(ZR)

„Powrót z U" w Żaganiu

W **Żaganiu** odbyło się zebranie założycielskie **Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych "Powrót z U".** W zebraniu, poza matkami mającymi problemy z własnymi dziećmi, wzięli udział radni, przedstawiciele Urzędu Miejskiego, policji, oświaty, Klubu "Abstynentów", służby zdrowia, Sanepidu z Żagania i Zielonej Góry. W zebraniu uczestniczył również przewodniczący oddziału głogowskiego i zarazem wiceprzewodniczący Zarządu Głównego — **Janusz Zimak**.

Uczestnicy po bardzo interesującej dyskusji, w której zabrało głos kilkanaście osób, postanowili utworzyć w Żaganiu oddział tego towarzystwa.

Obowiązki organizacyjne do czasu powołania zarządu przyjęła pani **Władysława Janowska**, zamieszkała w Żaganiu, przy ul. Szprotawskiej 33/6..

Siedziba towarzystwa mieści się w Żagańskim Pałacu Kultury. (z.r.)

Budżet Sulechowa

Głównym tematem ostatniego posiedzenia Zarządu Miejskiego w Sulechowie był budżet na 1992 r., któremu też poświęcona będzie najbliższa sesja Rady Miejskiej. Jej termin ustalono na 27 bm. Wówczas to zapadną decydujące uchwały.

Wśród spraw bieżących omawiano m.in. przeznaczenie budynku opuszczonego przez Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Decyzji w sprawie jego zagospodarowania jeszcze nie podjęto; ale najprawdopodobniej zostanie on udostępniony kilku organizacjom społecznym.

eWa

Państwowa Szkoła Muzyczna I-go stopnia w Żaganiu zaprasza w niedzielę 15 marca br. na godz. 17.00 do sali Purpurowej Żagańskiego Pałacu Kultury na koncert Poznańskiego Zespołu Kameralnego.

Wykonawcy:
Joanna Kurkowicz — skrzypce,
Dominika Falger — skrzypce,
Adrian Mackiewicz — altówka,
Leszek Ziółko — wiolonczela.

W programie utwory:
W. A. Mozarta, K. Szymanowskiego, K. Dębskiego.

„Wiosna Panie sierżancie!"

Dzień Kobiet mamy za sobą. Święto jest takie raczej mniej-więcej; mniej pań radosnych — więcej panów "wesolutkich".

Chociaż tu i ówdzie pobrzmiewały głosy, że jest ono wymysłem "komuny", to z przyjemnością dowiedziałam się, że Jan Paweł II zwrócił się 8 maca do kobiet właśnie. No cóż, nigdzie nie brakuje ludzi świętszych od papieża (jak niegdyś nie brakło ludzi czerwieńszych od sztandaru Rewolucji Październikowej).

Ale ja nie o tym, a o wiośnie.

Wiosna tuż, tuż. Praca w żagańskich ogródkach działkowych wre. Pięknieją ogródki przydomowe.

Zalecam żaganianom spacer ul. Łużycką. Tam właśnie można nacieszyć oko. Róg Łużyckiej i H. Brodatego zdobi wspaniały ogródek skalny! Chciałoby się, żeby wszystkie ogródki przydomowe, rabaty przed blokowiskami wyglądały chociaż w połowie tak pięknie!

O balkonach nie wspominam, bo chociaż nowoczesne kobiety kupują teraz proszek Lanza, zawsze to milej oglądać kwiaty na balkonach, niż śnieżnobiałe nawet pranie. Żagań ma piękny park i sporo zieleni. Przyroda litościwie okryje zielenią wiele mankamentów urody grodu nad Bobrem, gdybyż jeszcze człowiek zechciał uporządkować place, ulice...

P.S. A propos tytułu. Policja nie ma i nie może mieć wpływu na głośne zwyczaje miłosne "marcujących" kotów. Ale poskromić młodzież wracającą nocami z dyskotek deptakiem może(?).

WD

Rys. A. P. Szywała

Świebodzin

Uczyć inaczej

Tak to sobie wymyślili. Szkoła nie katolicka, lecz z ducha katolicka. Co to oznacza ? Dzieci wychowywane będą w duchu wartości chrześcijańskich. Nie podlegają jednak władzy kościelnej.

Pomysł zrodził się w ubiegłym roku i od samego początku związany był z parafią księdza Sylwestra Zawadzkiego. Po wstępnych uzgodnieniach, zapewnieniach przystąpiono do urządzania kilku parafialnych sal. Wykładzina, meble, malowanie, sprzątanie. Równolegle — gromadzenie dokumentacji, deklaracje rodziców, zgoda z kuratorium, potem z ministerstwa. W marcu 1991 prawie wszystko było przygotowane do inauguracji, a **Grażyna Szczerban**, pomysłodawczyni i główna realizatorka odetchnęła z ulgą. Trudno się dziwić. W tym okresie niewiele czasu mogła poświęcić czwórce własnych dzieci. Do września pozostało im parę miesięcy. Niespodziewanie ksiądz wycofuje się z wcześniejszych uzgodnień. Szkoła nie będzie mogła funkcjonować w jego parafii. Pięciu nauczycieli i około trzydzieściorо dzieci z rodzicami pozostają na przysłowiowym lodzie. Wprawdzie jest jeszcze trochę czasu, ale wszyscy wiedzą już, ile potrzeba wysiłku, ile biegania, załatwiania, pisania. Młodej, energicznej przyszłej dyrektorce opadły ręce. Mówi dziś, że tej szkoły mogło nie być.

Wkrótce poprawiły się jednak nastroje. Znów działanie, organizacja. Na nowo urządzanie, remont, niezbędne zakupy. Wszystko dzięki pięknemu gestowi księdza dziekana **Benedykta Pacygi.** Oddał im kapliczkę w domu parafialnym. W międzyczasie Kościół odzyskał utracony w latach 60-tych budynek przylegający do parafialnego. Szkoła społeczna otrzymała ten budynek za darmo. Rodzice i nauczyciele przystąpili wspólnie do prac adaptacyjnych. Odżyły nadzieje.

"Szkoła społeczna od prywatnej różni się formą własności— wyjaśnia Grażyna Szczerban.— *Nasza szkoła jest własnością rodziców i dzieci".*

Osobowość prawną daje tej placówce specjalnie w tym celu powołane Świebodzińskie Towarzystwo Oświatowe. Od samego początku jej powstania prognozy nie mogły napawać optymistycznie.

"Taka szlachetna idea wywołała tyle niezdrowych emocji. Nierzadko była to zwykła zawiść — mówi dziś dyrektorka. — *A przecież dzieci mają tu, jak u Pana Boga za piecem".*

Rozpoczęli od dwóch grup. Zerówki i klasy pierwszej. Nabór prowadzony będzie corocznie. W jednej grupie nie może być więcej, niż szesnaście osób. Postawili na pełną indywidualizację. Na razie realizują program szkoły podstawowej. Poszerzony jednak o naukę języka angielskiego, naukę pływania, szachy i rozszerzoną rytmikę.

Rozmowa klasyfikacyjna przed wpisaniem ucznia na listę dotyczy dziecka i rodziców. Z założenia rodzice współpracują z nauczycielami w wychowaniu i nauce swych dzieci. Z założenia rodzice nie mogą mieć wrogiego stosunku do Kościoła. Mogą być natomiast ateistami lub członkami innych wyznań.

"W naszych dzieciach interesują nas nie tylko predyspozycje intelektualne, lecz to najlepsze, co z dziecka można wyciągnąć".

Nadzór kuratoryjny dotyczy głównie sfery pedagogicznej. Dofinansowanie miesięczne z kuratorium wynosi 2,1 miliona złotych. Po wielu prośbach pisemnych i ustnych, 10 milionów otrzymali od burmistrza w Świebodzinie. Rodzice płacą po 700 tysięcy w każdym miesiącu. Sporo środków pochłonęły jednakże inwestycje. Dokonano gazyfikacji całego budynku, zmieniono system centralnego ogrzewania. Na uporządkowanie czeka sporej wielkości plac zabaw otaczający kościelny obiekt.

Szkoła otwarta jest od 6.45 do 15.45. Od 9 do 14 odbywają się zajęcia dydaktyczne, z długą przerwą od 10.40 do 11.25. W pozostałym czasie czynna jest szkolna świetlica. Zarobki nauczycieli nie są tajemnicą. W początkowym założeniu miały być one wyższe o 60 procent od zasadniczych poborów w szkole państwowej. W efekcie ukształtowały się na poziomie — 40 procent ponad przeciętne z innych szkół. Liczba nauczycieli w Społecznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II corocznie będzie się powiększać. Czy będą chętni? Wszystko wskazuje, że tak. Zachęcają nie tylko większe zarobki. Istotny wydaje się komfort pracy. Samorealizacja nierozłączna poniekąd z indywidualizacją, jaką w szkole preferuje się przede wszystkim.

Alina SUWOROW-PIOTROWSKA

ZIELONA GÓRA MIEJSKA

Marcowe rocznice

W naszym mieście jest ich kilka. Co prawda nie zawsze są "okrągłe", mimo to jednak, warto przypomnieć sobie, co w tym miesiącu, na przestrzeni dziesiątek lat się wydarzyło.

Co prawda nie wszyscy lubią wracać do "tamtej" przeszłości, cóż jednak szkodzi przypomnieć sobie kilka dat ze starego, zielonogórskiego kalendarza.

Oto **12 marca 1949 roku rozpoczęła pracę pierwsza zgrzeblarka skonstruowana i wykonana w Zielonej Górze**, a kilkanaście dni później **w "Zgrzeblarkach", a dzisiejszym "Falubazie" powstała orkiestra dęta**. Może odezwie się ktoś z czytelników, kto był świadkiem tych narodzin?

W marcu 1951 roku utworzono oddział Polskiego Biura Podróży "Orbis". Ciekawe w którym kierunku Europy wiodły trasy ówczesnych wycieczek i kim byli ich uczestnicy.

Jeśli wierzyć naszemu kalendarzowi, to pięć lat później zapachniało w naszym mieście delikatesami (dawniej — towarami kolonialnymi). **24 marca 1955 otwarto bowiem "Delikatesy"**. Czy z bananami i pomarańczami?

Biuro Wystaw Artystycznych ma już 27 lat. **Powstało 25.III. 1965 roku**, a rok później czynna już była **pierwsza w mieście i województwie księgarnia naukowa.**

Dekada gierkowska, tak jak w każdym bez mała mieście, przyniosła nowe inwestycje i nowe obiekty. W myśl hasła "Aby Polska rosła w siłę..." **W marcu 1974 r. rozpoczęła się budowa Fabryki Wykładzin Podłogowych "Novita", a w trzecim miesiącu 1976 roku nastąpił pełny rozruch zielonogórskiej elektrociepłowni i otwarto Dom Towarowy "Centrum".**

Na zakończenie tego, z konieczności krótkiego przeglądu marcowych dat, nie sposób nie wspomnieć, iż właśnie **w marcu (1978 roku) pierwsi zielonogórzanie otrzymali nominacje profesorskie.** Profesora zwyczajnego — **dr Stanisław Kołaczkowski** z Wyższej Szkoły Inżynierskiej, a profesora nadzwyczajnego — **dr hab. Marian Eckert i dr hab. Michał Kisielewicz** z WSI oraz **dr hab Wojciech Pasterniak** z Wyższej Szkoły Pedagogicznej. (jp)

Drzewo umiera leżąc...

Fot. Krzysztof Mężyński

Szarpana reklama

"Kablówka" to nieszczęście. Osiemnaście programów telewizyjnych, a część z nich nadawana jest 24 godziny na dobę. Kto to wytrzyma i jak długo? Współczuję właścicielom anten satelitarnych. Ci dopiero mają dylemat.

Wśród muzyki, sportu oraz mnóstwa filmów, nie wspominając już o nadawanych non-stop programach informacyjnych, od poniedziałku do piątku mieszkańcy kilku zielonogórskich osiedli mogą oglądać program przygotowywany przez miejscowych tele-menów. Czy warto go oglądać?

To zależy, co kto lubi i czego się po takim programie spodziewa. Jeśli szuka różnych informacji, proponowanych przede wszystkim w formie reklam, to otrzyma ich sporo. Jednak radzę uzbroić się w cierpliwość i wypić nerwosol, a potem dopiero wcisnąć "trójkę". Propozycje pretendujące do miana "reklam szybkich i tanich" wzbudzają na przemian śmiech i złość. Mało czytelne zniechęcają do autora tego "mini—dzieła", i do tego, który się ogłasza. Na miejscu zleceniodawców zrezygnowałabym szybko z reklamy, która przynosi więcej szkody niż pożytku. Chyba że zostanie wykonana jeszcze raz i na odpowiednim poziomie.

Nie czepiam się. Mało czytelne litery, pisane różnym krojem czcionek, najczęściej "szarpanym", powodują zamazanie tekstu. Zamiast zastanawiać się nad treścią oferty, próbuję ją odczytać. Na rozpatrzenie propozycji nie mam już czasu. Ponadto jeśli jest to reklama telewizyjna, a taką przecież proponuje nam ZTP, to powinna posługiwać się przede wszystkim obrazem. Tymczasem oferuje się widzom przede wszystkim typowe ogłoszenie prasowe, tyle że na ekranie. Przepraszam, zauważyłam w minionym tygodniu jedną reklamę przygotowaną jako mini-film, bodaj firmy "B&B", jednak była tak fatalnie zrobiona, iż nie wytrwałam do końca. Być może ta firma produkuje bądź sprzedaje wspaniałe artykuły, ale po tak przygotowanej reklamie nie mam chęci ich oglądać.

Nie piszę tego wszystkiego, by "dołożyć" autorom ZTP. Mam jednak wrażenie, że jeżeli ktoś podejmuje się takiej właśnie pracy, to powinien ją solidnie wykonywać. Ta robota nie jest za karę. Mając możliwość oglądania wielu programów z satelity wypada skorzystać z dobrych wzorów, dotyczących zarówno audycji informacyjnych, jak i sposobu przygotowywania reklam. Inaczej bowiem widz może pomyśleć, że jest traktowany niepoważnie.

Na szczęście ma do dyspozycji przełącznik programów. et

"Kochana mamo, w Zielonej Górze jest bardzo ładnie..."

Fot. Marek Woźniak

Zapach marchewki

To stoisko na parterze Domu Towarowego "Centrum" łatwiej jest wywąchać niż zobaczyć. Otaczają je zwykle ciekawscy, zza których trudno cokolwiek dojrzeć, za to zapach roznosi się przepysznie.

Właśnie tam pewna firma reklamuje i sprzedaje nowoczesne "tarki" do warzyw. Przemili panowie uczą jak posługiwać się tymi urządzeniami i niestrudzenie trą i ścierają warzywa i owoce, kroją je w plasterki, krążki, kostki i paseczki. Wygląda to wszystko wspaniale. A że wokół czuć zapach jarzynek? Toż to samo zdrowie! Zresztą stoisko jest właściwie usytuowane — naprzeciw perfumerii. Jeśli już komuś nie podoba się woń selera, może dwa kroki dalej nabyć np. flakonik wody toaletowej "Diora". Zawsze to jakaś odmiana dla nosa...

Stoję cierpliwie wśród innych gapiów, choć zaczynam już pachnieć jak marchewka. Przyglądam się jednak i zastanawiam: kupić, czy nie kupić? Owszem, przydałby się taki przyrząd w mojej kuchni, tylko że to ręczne ścieranie jest takie męczące. Może w końcu zdecydowałabym się i sprawiła sobie taką tarkę, ale jedynie w komplecie z... panem, który tak świetnie umie się nią posługiwać i wcale nie wygląda na zmęczonego. Niestety, sprzedaży wiązanej nie prowadzi się. (bkm)

Z DNIA NA DZIEŃ

Video – art w „Arlekinie"

Zielonogórski "Arlekin" proponuje w ramach cyklu "Człowiek a sztuka" pokaz filmów z zakresu video — art, który przebiegnie pod nazwą "Świat jako chaos obrazów".

Organizatorzy zamierzają zaprezentować filmy dyplomowe studentów uczelni artystycznych oraz tak zwane filmy montażowe, których autorami nie są profesjonaliści. Wszystkich zainteresowanych tego typu twórczością zapraszają do współpracy.

Pokaz odbędzie się dzisiaj o godz. 17.00 w siedzibie "Arlekina" przy ul. Sienkiewicza 11. (bkm)

Wędkarze na start

Zarząd Koła PZW nr 53 w Zielonej Górze informuje, że w dniu 15 marca br. w Bobrownikach nad Odrą odbędą się zawody wędkarskie na otwarcie sezonu. Zbiórka o godz. 7.00, dojazd z Otynia. (bkm)

LTP zaprasza sprzedawców prasy

Lubuskie Towarzystwo Prywatyzacyjne w Zielonej Górze zaprasza 13 marca od godz. 18.00 sprzedawców prasy, którzy chcą otrzymywać ją na warunkach dogodniejszych niż proponowane przez Przedsiębiorstwo Kolportażowo - Handlowe "Ruch". Celem spotkania, które odbędzie się w siedzibie LTP — Stary Rynek 13, II piętro, jest podpisanie nowych umów dotyczących kolportażu prasy. (bkm)

Dyżury radnych

Dzisiaj, 12 bm. od godz. 16.00 do 18.00 w Ratuszu (pokój nr 11) dyżurować będą radni Rady Miejskiej: Krystyna Bartczak (okręg wyborczy nr 8), **Lech Cieślak** (okręg wyborczy nr 2) i **Wacław Krasnodębski** (okręg wyborczy nr 8). Mieszkańców, nie tylko tych, którzy mają jakieś skargi, zażalenia i wnioski, namawiamy, by skorzystali z okazji i spotkali się ze swoimi przedstawicielami w radzie. (jp)

KRONIKA TURYSTYCZNA

W sobotę, 14 bm. na pieszą wędrówkę z Przylepu do Zielonej Góry (18 km) zaprasza przodownik turystyki pieszej Andrzej Kizimowicz. Trasa wiedzie przez malownicze wzgórza okolic miasta. Zbiórka chętnych o **godz. 10.00** przy ostatnim wagonie pociągu do Poznania (z wykupionym biletem do Przylepu). Powrót około godz. 16.00,ale trasę wycieczki można też skrócić i wrócić z Łężycy lub Chynowa.

Trzeba zabrać ze sobą posiłek m.in. kiełbaski na ognisko, a także pojemnik na źródlaną wodę. Będzie też możliwość obejrzenia samolotów i szybowców na lotnisku w Przylepie. (jp)

Teatr Ballatum w Zielonej Górze

Za tydzień, w piątek, 20 marca o godz. 19.00 w sali "Arlekina" w WiMBP wystąpi Teatr Ballatum z Francji, który przedstawi spektakl "Kochaliśmy się zbyt mocno, by widywać się codziennie". Założony w 1983 roku Teatr Ballatum występował już w wielu krajach. Dzięki szczególnej formie giną wszelkie bariery językowe, jego spektakle stają się czytelne i zrozumiałe nawet dla publiczności, która nie włada językiem francuskim.

Bilety można nabywać w biurze WOSW "Arlekin" od 9.00 do 15.00, w szatni WOSW od 15.00, w biurach Lubtour i Gromada, w przeddzień spektaklu w hallu WiMBP od 14.00 do 17.00 oraz w dniu spektaklu od 14.00. (bkm)

Redakcja otrzymała

Zażalenie

Zwracamy się z uprzejmą prośbą w sprawie strychu, który służy jako suszarnia do wypranej bielizny.

Większą część strychu już zaadaptowano i w tej chwili nie można więcej adaptować i doprowadzić do chaosu wśród lokatorów, gdyż już są kłopoty (lokator, który już zaadaptował strych nie ma piwnicy, a co dopiero z następnym). Następna sprawa, która budzi obawę lokatorów, to instalacja elektryczna w bloku przy ul.Chopina 29 i 31. która jest w beznadziejnym stanie, co stwierdza Rejon Energetyczny. Powinna być przynajmniej powyżej "dziesiątki" a jest "czwórka".

Tym przedsiębiorstwo nie raczy się zająć, ale zwiększa liczbę lokatorów, nie zdając sobie sprawy, że z tymi co są już, jest dość kłopotów dla energetyki. Po remoncie urządzeń kominowych, pozostałe piece nadal dymią co jest nie na miejscu. W wyniku adaptacji część dachówek zostało zniszczonych, a rynny nad wejściem do klatki schodowej przeciekają.

Pieniądze zostały wypłacone przez przedsiębiorstwo komunalne prywatnym firmom, a w tej chwili postanawia się to niszczyć (są to pieniądze, które płacą lokatorzy).

Niszczy się więc społeczne pieniądze, a roboty zostały wykonane niedokładnie.

Następna sprawa z centralnym ogrzewaniem, o które staraliśmy się ażeby założono. Zabrano nam wziernik ciepła do byłego KW PZPR i skończyło się na obietnicach, a później mówiono, że "może zamontujecie ogrzewanie gazowe pod dwa budynki na ul.Chopina 29/31/33/35", ale w tej chwili o gazie to chyba nie ma mowy. Możnaby wprawdzie zamontować ogrzewanie elektryczne na płytki, ale najpierw trzeba wymienić instalację elektryczną.

Uważamy, że administracja komunalna nie przysparza radości lokatorom w całym mieście, wręcz odwrotnie, dostarcza tylko wielkich kłopotów, rozterek oraz bałaganu.

Nadmieniamy, że w większości mieszkań jest wilgoć.

Lokatorzy przy ul.Chopina 29 nie zgadzają się na adaptację strychu na budowę mieszkania, oraz proszą o wymianę instalacji elektrycznej i podjęcie decyzji co do ogrzewania budynków. Nadmieniamy również, że w budynku przy ul.Chopina 29, w mieszkaniach nr 5 i 7 są pęknięte ściany.

Czterdzieści podpisów lokatorów z budynków przy ul. Chopina 29, 31, 33, 35.

PS. Nadmieniamy również o studzienkach poburzowych, które są beznadziejne oraz o elewacji wymienionych budynków.

*

Chcielibyśmy, aby ten list był swoistym apelem do dyrekcji PUSB w Zielonej Górze, z siedzibą przy ul. Chopina.

Dotyczy karkołomnych cen w hotelu pracowniczym przy ul. Wyspiańskiego 15. Jest to hotel stary, zamieszkany obecnie przez niewiele rodzin, a parter zajmuje spółka "Exim". Konkretnie zgłaszamy protest co do płatności, gdyż od 1,5 roku ceny są zbyt szokujące, aby przechodzić nad nimi spokojnie do porządku dziennego. Otóż w chwili obecnej pokój jednoosobowy w tym hotelu kosztuje: 840 tys. złotych miesięcznie, a jeżeli chodzi o rodziny, to w przypadku rodziny trzyosobowej — 2 mln. 604 tysiące złotych. Kwota ta obejmuje jeden pokój około 16 metrów kw. Łazienki wspólne, kuchnie też.

Zapytujemy więc, gdzie aż tylu pieniędzy żąda się od pracowników mieszkających w hotelach pracowniczych, przy średnich zarobkach 1,5 mln zł miesięcznie, kiedy rodzina jest na utrzymaniu jednego tylko z małżonków.

Prosimy o gorące poparcie.

Zrozpaczeni mieszkańcy

PS. Bywa tak, że zakłady pracy nie wszystkich dotują do hotelu, ale nawet przy dotacji trudno jest związać koniec z końcem i zaspokoić podstawowe potrzeby człowieka.

Przerwa w dopływie prądu

Rejon Energetyczny w Zielonej Górze zawiadamia, iż w najbliższych dniach planowana jest przerwa w dopływie prądu:

14.03.92 godz. 8.00–15.00 — m. Zielona Góra ul. Wyspiańskiego 6 (od Chrobrego do Cichej)

16.03.92 godz. 8.00–15.00 — m. Świdnica ul. Leśna, m. Zielona Góra ul. Jędrzychowska od Wierzbowej w kierunku Zatonia

16–17.03.92 godz. 8.00–15.00 — m. Zielona Góra ul. Wojska Polskiego (od centrali nasiennej do WSP), Zacisze, A. Jagiellonki, Energetyków

16–18.03.92 godz. 8.00–15.00 — m. Milsko, Mielno, Proczki, Tarnawa

17.03.92 godz.8.00–15.00 — m. Drzonków osiedle, m. Racula od strony Drzonkowa

m. Czerwieńsk PGR, m. Nowogród ul. Dworcowa i przyległe m. Zielona Góra ul. Dąbrowskiego od Kupieckiej do Węglowej

18–21.03.92 godz. 8.00–15.00 — m. Ługowo

19.03.92 godz.8.00–15.00 — m. Zielona Góra ul. Wrocławska od szkoły Zastalu do Struga i przyległe

20.03.92 godz. 8.00–15.00 — m. Płoty

20–21. 03.92 godz.8.00–15.00 — m. Nowogród Bob. ul. Kościuszki, Waltera, Bogaczowska, Zielonogórska, Fabryczna, Szkolna, Marcinkowskiego, pl. Wolności, Dąbrowskiego, Konopnickiej, Żymierskiego, osiedle Winiary

21.03.92 godz.8.00–15.00 — m. Zielona Góra ul. Morelowa, Stroma, Tuwima, Staffa m. Droszków fermy

(bo)

CO · GDZIE · KIEDY ?

KINA

"ESTRADA" — 17.30, 19.30 Zielona karta (USA 15)
"NEWA" — 17.30, 19.30 Samotny w obliczu prawa (USA 15)
"NYSA" — 15.30 Bernard i Bianka w krainie kangurów (USA b.o.), 19.30 Terminator II (USA 15)
"WENUS" — 15.30, 17.30, 19.30 Kolba w twarz (fr. 15)

TEATR

TEATR LUBUSKI w Zielonej Górze — 10.00 Czerwony Kapturek.
Biuro obsługi widzów — tel. 720-56 w. 212

MUZEA

Muzeum w Zielonej Górze (czynne 11.00-17.00)
Malarstwo i tkanina przestrzenna Lucyny Krakowskiej "Marzenie przestrzeni". **Galerie** autorskie Jana Berdyszaka, Józefa Cyganka, Leszka Krzyszowskiego, Marii Powalisz-Bardońskiej, Aleksandry Domańskiej-Bortowskiej. Wierzenia starożytnego Egiptu. Bitwa pod Legnicą w sztuce współczesnej. Dyskretny urok przemijania — instalacje Antoniego.
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00) — wystawy stałe: II wojna światowa. Mundur żołnierza polskiego 1914 — 1945. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00). Środkowe Nadodrze u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu.
Muzeum Etnograficzne "Skansen" z siedzibą w Ochli (czynne 10.00-15.00). Od włókna do tkaniny (czasowa). Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego.

GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) Malarstwo Gleba Szutowa
BWA (czynne 11.00-17.00) Witold Nowicki - malarstwo
PSP (czynna 11.00-18.00) Fotografia pejzażowa Bronisława Bugiela
Klub MPiK (czynny 9.00-18.00) zmiana wystawy
WiMBP (czynna 10.00-17.00) Sceny biblijne w grafice i ilustracji książkowej XVI-XX w.

APTEKI

dyżur pełni:
Zielona Góra ul. Pod Filarami

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki, centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów "AD PATRES", ul. Wrocławska,	28-517

Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej

Wrocław	370-69
Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19 00)	35-51
lub	31-56

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
dworzec PKP	226-66
bagażówki	228-25

Redaguje Jacek Patalas

"POLKORM"
oferuje
MASZYNY DO PRAŻENIA KUKURYDZY "Popkorn"
oraz maszyny karuzelowe do hot-dogów
Zapewniamy dostawę kukurydzy, woreczków foliowych.
Poznań - Smochowice, ul.Łebska 37, tel. 41-12-53
2842-z

AMISOFT
ELEKTRONIKA
al. Niepodległości 12, Zielona Góra
DYSKIETKI
LITERATURA I OSPRZĘT
GRY, PROGRAMY UŻYTKOWE
DO AMIGI - JESZCZE ZA GROSZ
SZEROKI WYBÓR, KONKURENCYJNE CENY. PROWADZIMY SPRZEDAŻ HURTOWĄ DYSKIETEK 3045-Z

BIURO RACHUNKOWE
prowadzone przez biegłą księgową:
* PROWADZENIE KSIĄG PODATKOWYCH
* DEKLARACJE
* ZEZNANIA PODATKOWE
LUBIN, UL. ORZESZKOWEJ 28/1
TEL. 42-53-70 CZYNNE OD 8.00 DO 16.00
3094-L

NAJNIŻSZE CENY, NAJKRÓTSZE TERMINY REALIZACJI
UNITECH
WYKONUJEMY NA ZAMÓWIENIE DOSKONAŁEJ JAKOŚCI OKNA I DRZWI PLASTIKOWE z żaluzjami i bez, do nowego i starego budownictwa.
100% materiałów - import z RFN, w tym:
- profile niemieckiej firmy "REHAU"
- okucia niemieckiej firmy "AUBI"
- niemieckie szkło floatowe
CENA DO NEGOCJACJI
Optymalne wartości współczynników izolacji cieplnej i tłumienia hałasu.
Pełna odporność nawet na najgorsze warunki atmosferyczne.
Dowolne wymiary, Estetyka, Trwałość.
Proponowane kolory: biały, dąb, mahoń, brąz.
Posiadamy atesty Instytutu Budownictwa oraz "PZH".
Nasz adres:
Firma "UNITECH - IMPEX", spółka cywilna
68-200 Żary ul. Staszica 58a
tel. 38-30, 37-58, 32-18, 37-55
telefax 37-58 - Żary, 719-62 - Zielona Góra
telex 432561, 433559, 432358.
AK-1881

URZĄDZENIA CHŁODNICZE
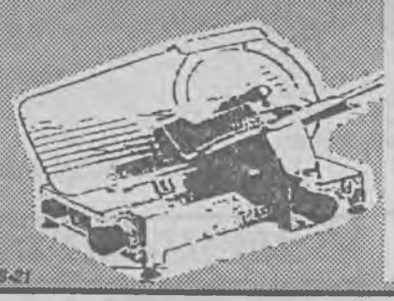
- LADY - różnej szerokości
- REGAŁY
- ZAMRAŻARKI - różnej pojemności
ORAZ
- KRAJALNICE do wędlin i serów
- PIŁY DO MIĘSA
- WILKI
- PACZKOWARKI PRÓŻNIOWE
poleca:
P.P.U. AVIA
Zielona Góra, ul. Urszuli 3a (przy stadionie ul. Sulechowska) tel. 720-44
L6-21

KRAWIECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
"MODA"
w Żarach, ul. M. Buczka 5
Oferuje szeroki asortyment odzieży wiosennej po atrakcyjnych cenach:
- ubranka komunijne
- ubrania męskie
- spodnie męskie
- żakiety damskie
- kurtki męskie
- garsonki damskie
- spodnie młodzieżowe
- modne ubrania młodzieżowe

oraz inne wyroby.
Zapraszamy do naszego magazynu przy ul. Podhalańskiej 15 kontakt telefoniczny z działem zbytu tel. 36-62
AK-1942

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
>> JOMAX <<
Lubogoszcz 36, 67-410 Sława, tel. 66-30
poszukuje
do nowo otwartego stoiska w pawilonie „PERKOZ" (I p.) w Sławie, tel. 65-00
producentów i dostawców
branży AGD, sprzętu turystyczno - sportowego, wyposażenia mieszkań, okuć meblowych i budowlanych
3034-Z

Ścienne suszarki do rąk i włosów
odkurzacze czyszczące na sucho i mokro
bonowniki kelnerskie /druki ścisłego zarachowania/
Przedsiębiorstwo RiS Zielona Góra Stary Rynek 14
tel. 50-30 tel/fax 717-31
Czynne od 8.00 do 16.00.
AK-1929

FIRMA
"FRESKO" SC
Oferuje największy wybór płytek ceramicznych firm francuskich, hiszpanskich oraz krajowych z Opoczna
PONADTO POLECAMY:
- *narzędzia dla płytkarzy*
- *kleje*
- *fugi*
- *armaturę łazienkową*

LUBIN
UL. LESZCZYNOWA 27B
ZAPRASZAMY
3100-L

NOWOŚĆ
PONAD 200 WZORÓW
- *noży*
- *kompletów do manicure*
- *sztućców itd.*

dla gastronomii, zakładów mięsnych, kuchni i manikiurzystek
firmy ZWILLING SOLINGEN
poleca
P.P.U. AVIA
Zielona Góra, ul.Podgórna 49 tel. 652-13 / 10.00. - 18.00. /
L-21

telefony telefaxy telefony telefaxy telefony telefaxy telefony
PHU "DŻEBEL"
oferuje
wyłącznie nowe, oryginalne, importowane z USA, homologowane modele telefaxów Panasonic (fax + telefon + sekretarka + ksero - w jednym urządzeniu). Telefony Panasonic, dialery, papier do faxów - taniej.
Sklep: Głogów, ul. Morcinka 8 tel. 33-31-67.
AK-1857
PANASONIC DLA CIEBIE!

ZAKŁAD PRZEROBU ZŁOMU, METALI
z siedzibą Stare Drzewce
Skup złomu, stali i żeliwa w cenie od 100 zł do 400 zł/kg.
Wschowa tel. 31-83
87-C

POWTÓRZMY TEN SUKCES JESZCZE RAZ!
Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane Spółka z o. o.
i Spółdzielnia Mieszkaniowa "Przylesie" w Lesznie
oferują
MIESZKANIA
które jeśli zdecydujesz się zrobić z nami interes, to:
* Otrzymasz już w **czerwcu 1992 r.**
* Z uwagi na szybką realizację zapłacisz **mniej** niż gdzie indziej;
  U nas cena 1 m^2 pow. użytkowej - 3,8 mln zł.
  Średnia cena krajowa 1 m^2 pow. użytkowej - 4,5 mln zł.
* Zapłacisz w ratach unikając wysokich odsetek.
* Umówiona w marcu **cena nie ulegnie zmianie** aż do otrzymania kluczy, pomimo nieprzewidzianych zmian na rynku.
* Będziesz sam decydował o wykończeniu mieszkania.

UWAGA! Przypominamy - cena mieszkania jest odliczana z podstawy obliczenia podatku dochodowego.
Wykorzystaj tę ogromną szansę!
Twoje mieszkanie jest już budowane przez renomowaną firmę o ponad 40-letnich tradycjach.
Będziesz mieszkał w najpiękniejszym osiedlu w Lesznie, tuż obok urokliwego lasu.

Sprzedaż **według kolejności zgłoszeń** prowadzi Biuro Informacyjne działające w Spółdzielni Mieszkaniowej "Przylesie" w Lesznie, ul. Rejtana 43, pok. 313, czynne od 2.03.1992 r. do 31.03.1992 r. w godz. 7.00-15.00 (z wyjątkiem niedzieli).
Informacje telefoniczne w tym samym czasie pod numerami 20-17-23, 20-17-25 i 20-17-29.

BUDUJ Z NAMI! **BUDUJ Z NAMI!** **BUDUJ Z NAMI!**
AK-1916

PHU BARTEK
zaprasza do sklepu firmowego Silver Video Największej Polskiej Hurtowni Filmów Video
- oferujemy filmy tylko legalnych i sprawdzonych dystrybutorów
- najnowsze tytuły, rabaty do 15%
- co tydzień 50 nowych tytułów

ZAPRASZAMY
Zielona Góra ul. Wojska Polskiego 86
Mrowisko tel/fax 626-56 w godz. 10 - 18
w wolne soboty 10 - 14, niedziela 12 - 16
3095-Z

CUKIERNICY
OPAKOWANIA DO WYPIEKÓW ŚWIĄTECZNYCH Z TWARDEJ FOLII PRZEŹROCZYSTEJ W DOWOLNYM KSZTAŁCIE
POSIADAJĄ ATEST
LUBIN
UL. WRZOSOWA 70
TEL. 42-42-49
WROCŁAW
UL. KWISKA 63/20
TEL. 51-23-92
3099-L

Firma "UNITECH - IMPEX"
spółka cywilna w Żarach
BEZPOŚREDNI IMPORTER
poleca w ciągłej sprzedaży doskonałe kosmetyki francuskiej firmy

L'OREAL

a w tym m.in.:

- szampony "ELSEVE" - zdrowie i piękno włosów dzień po dniu,
- kremy "PLENITUDE" - skuteczność w walce ze zmarszczkami,
- farby "RECITAL" - bogactwo kolorów i pielęgnacja włosów,

a ponadto:
po raz pierwszy w kraju
SERIA KOSMETYKÓW DLA ALERGIKÓW "GEMEY"

UNITECH

Nasz adres:
P. P. H. U. "UNITECH-IMPEX"
spółka cywilna
68-200 Żary
ul. Staszica 58a
tel/fax 37-58 - Żary
719-62 - Zielona Góra
telex 43-35-59 AK-1899

WÄRME-Service
TARGI "Sanitar 91"
FRANKFURT /0 21-24.03.92
WARME-Service
HURTOWNIA SPRZĘTU C.O. & WOD.-KAN.
Ing. Lothar Liepe
hala 2, stoisko 202, informacje w j. polskim
OFERUJE
- PIECE C.O. - olejowe i gazowe
- ARMATURĘ GRZEWCZĄ
- LICZNIKI CIEPŁA
- oraz WODOMIERZE
- ZAWORY - regulujące i bezp.
- ARMATURĘ SANITARNĄ
- inne ART. INSTALACYJNE 01-00451

P.P. POLMOZBYT
Stacja Obsługi nr 3
ul. Dworcowa 27 tel. 58-22, 31-01
oferuje:
-sezonową obniżkę cen części do samochodów zachodnich w szczególności układy wydechowe, komplety sprzęgła
- akumulatory - bezpośredni import z Francji w cenach hurtowych i detalicznych
- części zamienne do samochodów F126p, F126 bis, Cinquecento sprowadzanych bezpośrednio z FSM Bielsko Biała w cenach fabrycznych
L-15

STARTUJECIE W SAMODZIELNOŚĆ

Chcecie mieć dochody?
Umiecie mówić po niemiecku?
Chcecie osiągnąć sukces?
Pomożemy Wam, jeśli macie mały kapitał początkowy!
Przy oferowanej przez nas pracy można wykonywać swoje obowiązki zawodowe lub tylko wykonywać pracę.

Oferty kierować "TO"
pod numer 32-Ż
Gazeta Nowa Zielona Góra
Al. Niepodległości 22 65-048.
UŻ-32

KLAUDIA
Gorzów Wlkp. 15-P
to nowoczesne kojarzenie małżeństw krajowych, zagranicznych. FOTOKATALOGI
Tylko u nas pomoc, życzliwość, dyskrecja.
309-PE

GRACJA
Słupsk, skrytka 211
POMOŻE ODNALEŹĆ SZCZĘŚCIE
KOJARZY MAŁŻEŃSTWA
KRAJOWE, ZAGRANICZNE
309-PD

Wino na telefon.
Kargowa tel. 356.
po 19.00.
26-SG

TRANSPORT: mercedes 1,7 t
- 2.000 zł/km
Zielona Góra tel. 669-25.
3002-I

Anteny Satelitarne
Radiotelefony, CB-Radio
już za 900 tys.zł. możesz zostać posiadaczem zestawu TV-SAT, za 300 tys.zł - zestawu CB-Radio.
Atrakcyjne formy sprzedaży ratalnej, montaż, serwis.
M A C Nowa Sól
ul.Królowej Jadwigi 24
tel.24-58 wew.13
"S P A R T" Zielona Góra
korskiego 4 tel.44-46 wew.11.
01-00536

TRANSPORT DO WYNAJĘCIA
- chłodnie 10 t i 3,5 t
- izoterma 5 t
- beczkowozy do przewozu płynów spożywczych 10 tys.

Ponadto oferujemy usługi budowlane - własną brygadą.
Ceny do uzgodnienia
Wiadomość:
Zielona Góra,
tel. 712-67
od godz.8.00 - 14.00,
tel. 225-19
od godz.14.00 - 21.00
01-00552

TO NIE JEST REKLAMA! TU CHODZI O TWOJE ZDROWIE!
UWAGA Woda skażona związkami rakotwórczymi!
Każdy kto ma głowę kupuje Filtry Krajowe!
RABAT
Akwizytorzy 15%
Dystrybutorzy na umowie 25%
Niezależny dystrybutor 30%
Koordynator dystrybucyjny 35%
SERWIS - GWARANCJA
Montaż na zamówienie telefoniczne w domu klienta BEZPŁATNIE
tel. 657-31
NOWOŚĆ
Z-Góra, Głogów, Lubin, Gorzów, Legnica i inne
Proponuję - kupienie dla mających umowy zaopatrzenia hurtowe,
700 - pozycji katalogowych - branży chemicznej kosmetycznej, przemysłowej i spożywczej.
Po podpisaniu umowy i wykupieniu - Licencji RABAT 30%
FIRMA MARKETINGOWA
IMPORT - EXPORT
ul. Fionierów 6/2
65-001 ZIELONA GÓRA
☎ 657-31
01-00576

PROGRAMY
TELEWIZJA RADIO

TVP1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości poranne, **9.10** Domowe przedszkole, **9.40** Program dnia, **9.45** Przyjemne z pożytecznym (1), **10.00** "Gliniarz i prokurator" (6) — serial kryminalny prod. USA, **10.50** Przyjemne z pożytecznym (2), **11.05** Po sześćdziesiątce — magazyn, **11.25** Azymut — wojskowy program dok., **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15** — **16.10** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Agroszkoła — Nawożenie mineralne — czy warto nawozić, **12.50** Cudowna planeta (11) — Ochronne powłoki Ziemi serial dok. prod. jap., **13.40** Dookoła świata — W Edynburgu, **14.05** Serce maszytiko jedno (1), **14.25** Opowieści księżniczki Lilavati, **14.40** Zwierzęta świata: Kraina orła (3) — Oko w oko z dziką przyrodą (1) — film dok. prod. ang., **15.15** Bios znaczy życie — film dok. prod. fr., **15.45** Przez lądy i morza — Garimpeiros
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 "Sherlock Holmes i doktor Watson" — serial prod. ang.-pol.
18.30 Zwierzęta Ameryki — film dok.
19.00 Polska z oddali — Jan Nowak Jeziorański
19.15 Dobranoc — "Dziwny świat kota Filemona"
19.30 Wiadomości
20.05 "Gliniarz i prokurator" (6) — "Tylko nie ja" — serial kryminalny prod. USA
21.05 Pegaz
21.35 Telemuzak — magazyn muzyki rozrywkowej
22.05 Studio publicystyczne "Jedynki"
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Deszczowa suita — program Jeremiego Przybory — wyk.: Kalina Jędrusik, Teofila Koronkiewicz, Barbara Krafftówna, Irena Kwiatkowska, Mieczysław Czechowicz, Bogumił Kobiela, Wiesław Michnikowski, Bronisław Pawlik, Konstanty Pągowski, Jeremi Przybora
23.50 Poezja na dobranoc — wiersz Ernesta Brylla w wyk. Krzysztofa Kolbergera

TVP2

7.30 Panorama, **7.40** Rano, **8.00** Telewizja biznes, **8.15** "Nowe przygody He-Mana" — serial animowany prod. USA, **8.40** Świat kobiet — magazyn, **9.00** Program lokalny, **9.30** Rano, **9.40** "Pokolenia" — serial prod. USA, **10.00** CNN, **10.15** Język angielski (22), **10.45** Rano, **15.45** Powitanie, **15.50** "Nowe przygody He-Mana" — serial animowany prod. USA
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Giełda — magazyn kupców i przemysłowców
17.05 Lourdes — film dok. Jarosława Dobrzyńskiego i Sylwestra Kowalskiego
17.25 Mazurska symfonia — film dok. Włodzimierza Gołaszewskiego
18.00 Program lokalny
18.30 "Zrobiła się piątka" (5-ost.) — serial prod. ang.
19.00 "Pokolenia" — serial prod. USA
19.20 Jaka konstytucja — program publicystyczny
19.30 Język francuski (19)
20.00 Wielki sport
20.30 Za i przeciw — program publicystyczny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia — program publicystyczny
22.00 "Roztrwonione niebo" — film fab. prod. niem. (r. prod. 1990, 99 min.) Austria, lata trzydzieste. Bohaterka, poczciwa służąca, pomaga finansowo bratankowi, deklarującemu wstąpienie do stanu duchownego. Okazuje się jednak, że chłopak oszukiwał ją przez kilka lat. Służąca przeżywa wstrząs i aby odzyskać wiarę w sens życia wybiera się do Rzymu.
23.40 Studio Festiwalowe XIII Przeglądu Piosenki Aktorskiej
24.00 Panorama

TV KABLOWA

ZTP osiedla; Łużyckie, Piastowskie, Przyjaźni, Słoneczne
20.00 Informacje i reklamy
20.15 "Kiedy kobiety miały ogony" — komedia prod. włoskiej.

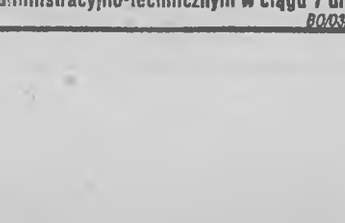

PR1

Wiadomości: **0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00.**
5.50 Gimnastyka, **6.00** Sygnały dnia, **8.30** Radio Biznes, **9.00** Cztery pory roku, **10.30** "Meyerling" (odc.), **13.30** Szkoda gadać, **12.05** Z kraju i ze świata, **12.23** Lekcja języka angielskiego, **12.38** Radio kierowców, **13.35** Rolnicza antena, **14.08** Muzyczna jedynka, **16.10** Aktualności, **17.30** Radio Sat, **18.05** Z kraju i ze świata, **19.30** Radio dzieciom: "Papuga z Insfahanu", **20.05** Special English, **20.12** Koncert życzeń, **20.45** "Wszystkie uroki świata" (odc.), **21.08** Kronika sportowa, **22.15** Krosnika WOSPRiTV, **23.00** Dziennik Wieczorny, **23.30** Historia kabaretu.

PR2

Wiadomości: **8.00, 11.00, 14.00. 16.00, 18.00, 19.45, 24.00.**
8.20 Mozaika muzyczna, **8.40** "Opowieści rozbitka" (odc.ost.), **9.00** Mozaika muzyczna (2) Haudn, Beethoven, Mozart, **9.30** i **17.50** "Zbrodnia w Dzielnicy Północnej" (odc.), **9.40** Czas na jazz, **10.00** Panorama młodej wokalistyki polskiej: Euenia M.Rezler, **11.05** Radio kontakt tel, 44-72-75, **13.20** Album operowy, **14.05** Antologia muzyki XX wieku, **14.50** Jacek Kuroń "Gwiezdny czas", **15.30** Muzyka odnaleziona, **16.30** Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy, **18.05** Panorama muzyki polskiej, **19.00** Recital Stanisława Bunina, **20.05** Recital Stanisława Bunina (cd), **21.25** "Wizje hermetyczne" — słuchowisko poetyckie, **22.00** Czas na jazz, **22.45** Leo Lipski "Piotruś" (1), **23.05** Muzyka Wschodu, **0.10** Musica notturna.

PR3

Serwis Trójki co godzinę
5.00 Zapraszamy do Trójki, **8.30** i **13.05** "Pustelnik" (odc.), **9.05** Słuchaj razem z nami, **10.05** Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: Paweł Mossakowski "Rysa", **11.05** Program prowadzi **Antoni Piekut**, **12.05** W tonacji Trójki, **13.10** Powtórka z rozrywki, **14.10** Przypominamy zespół Status Quo, **14.50** Folk w pigułce, **15.05** Brum, **16.00** Zapraszamy do Trójki, **16.31** Lokalny informator radiowy, **18.10** Informacje sportowe, **19.05** "Wszystkie drogi prowadzą do nieba" (odc.), **19.15** Muzyczna poczta UKF, **20.15** Jazz przed 1968 rokiem, **21.05** Trójkowy poczet pisarzy, **22.08** Fermata — magazyn publicystyki muzycznej, **22.54** Lekcja języka angielskiego, **23.00** To był dzień, **23.25** Muzyczne Forum, **23.50** "Szwajcarskie konto" (odc.), **0.05** Trójka pod księżycem.

PR Zielona Góra

Wiadomości — 1.00, 2.00, 3.00, 4.00. 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 18.00, 20.00, 24.00,
Lubuskie aktualności — 16.10
Program BBC — **7.00, 16.00, 22.00** — 23.00
6.00 Radioporanek
9.05 Studio-Reklama
11.05 Radio-Teraz — D. Zyń
14.05 Reklama na telefon
15.00 Spotkanie z muzami — powt.
16.20 Recital
16.30 "Na własnych nogach" — reportaż arch. G. Walkowiak
17.00 Nie taki diabeł straszny — J. Grodzki
18.05 Muzyka w stylu "pop" — cz.I
18.30 Tydzień poety
18.40 Muzyka w stylu "pop"— cz. II
19.00 Gramofon — A .Nawrocki
20.05 — Radiowieczór — K. Jachimowicz
23.00 Nocne marki

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko ..... Imię ..... data publikacji .....
Adres .... podpis .....

Grupa — zaznacz "x" w kratce wybraną grupę ogłoszenia

01	AUTO-MOTO	10	NAUKA
02	BUSINESS	11	NIERUCHOMOŚCI
03	DLA DOMU	12	PODRÓŻE-URLOPY
04	ELEKTRONIKA	13	PRACA
05	HOBBY	14	TOWARZYSKIE
06	KOMUNIKATY	15	USŁUGI
07	LOKALE	16	ZDROWIE
08	MATRYMONIALNE	17	ZGUBY
09	MEBLE	18	RÓŻNE

Forma — zaznacz "x" w kratce wybraną formę ogłoszenia

- ☐ prosta — tanio sprzedam, wynajmę, kupię, wydzierżawię, oferuję usługi, itd.
- ☐ wytłuszczona — tanio sprzedam, wynajmę, kupię, wydzierżawię, oferuję usługi, itd.
- ☐ ramka pojedyncza — tanio sprzedam, wynajmę, kupię, wydzierżawię, oferuję usługi, itd
- ☐ ramka podwójna — tanio sprzedam, wynajmę, kupię, wydzierżawię, oferuję usługi, itd.
- ☐ ramka pogrubiona — tanio sprzedam, wynajmę, kupię, wydzierżawię, oferuję usługi, itd

Jeden wypełniony kupon umożliwia nadanie jednego bezpłatnego ogłoszenia. Ogłoszenie "proste", bezpłatne to 15 słów (określenie "słowo" obejmuje również każdą osobno napisaną literę (grupę liter) lub cyfrę (grupę cyfr), stanowiące pojęcie samoistne. Na pozostałe ogłoszenia drobne udzielamy 50% rabatu. Cena za słowo w ogłoszeniach o formach innych niż prosta, wynoszą: forma wytłuszczona - 3.000 zł za słowo, tekst w ramce - 6.000 zł za słowo, tekst w ramce podwójnej - 7.000 zł za słowo, tekst w ramce pogrubionej - 8.000 zł za słowo

Nasz adres:
Biuro Ogłoszeń
65-048 Zielona Góra
al. Niepodległości 22

ACROS
czyszczenie dywanów i WYKŁADZIN
w lokalu Klienta, usługi wykonywane również środkami antyalergicznymi z wykonaniem testów ACAREX.
Michał Konieczka, Zielona Góra,
Porzeczkowa 10 m.8,
tel. grzecznościowy 674-69,
po godz. 10.00.
01-00191

Transport - Spedycja
Kraj - Europa
samochodami:
- Ford Transit 1,7 t.
- 2.200 zł za/km - kraj
- 2.400 zł za/km- Europa
- Ford Orion - osobowy
- 2.200 zł/km

Zielona Góra, tel. 708-58, 721-55.
Napieralski
01-00593

Dom Towarowy "Centrum"
ul. Boh. Westerplatte 21a
wydzierżawi:
- powierzchnię handlową 30m² na parterze na asortyment nie prowadzony w DT
- powierzchnię handlową 10m² na I kondygnacji na asortyment nie prowadzony w DT
- kiosk walizkę, kiosk typu "Ruch"
- 50 m² powierzchni magazynowej i 2 pomieszczenia biurowe.

Oferty należy złożyć w dziale administracyjno-technicznym w ciągu 7 dni.
80/03/1

P.H.P."R O L B O"
w Warszawie
H U R T O W N I A
w Zielonej Górze ul.Lisia 10
tel.704-63
o f e r u j e do sprzedaży
- kasety AUDIO VIDEO firmy RAKS
- tapety holenderskie
- aparaty fotograficzne "KINON"
- rajstopy szwajcarskie
- chałwa, rodzynki, mandarynki w puszkach.

01-00584

SPORTOWA

Paweł Czopek i spółka na włoskich szosach

Polscy kolarze przygotowujący się do najważniejszych imprez sezonu (Igrzyska Olimpijskie i Wyścig Pokoju) po zgrupowaniu w Maroku przenieśli się do Włoch. Kadrowicze zostali podzieleni na dwie grupy. Pierwsza pod wodzą trenera Kazimierza Wąsatego wystartowała w Wyścigu Trofeo CEE (sześć etapów, 9-15.03). W gronie 144 kolarzy ścigają się: Paweł Czopek, Dariusz Baranowski, Grzegorz Piwowarski, Jacek Mickiewicz, Artur Krasiński i Grzegorz Rosoliński.

Natomiast na trasie Dookoła Peruggii (16-22.03) trener **Wacław Skarul** wypróbuje **Tomasza Brożynę, Mariusza Bilewskiego, Andrzeja Maćkowskiego, Dariusza Banaszka, Radosława Romanika i Piotra Wadeckiego.**

Pierwszy etap Trofeo CEE prowadził z Regio Calabria do Sidemo i liczył 125 km. Na ok. 7 km przed metą, na podjeździe peleton podzielił się na trzy grupy. W czołowej z zawodników polskich znaleźli się Czopek, Baranowski i Piwowarski. O etapowe zwycięstwo walczyli **Ivan Luna** (Włochy), **Martin Hvastija** (Słowenia) i **Bruno Boscardin** (Włochy) i w takiej kolejności minęli linię mety. Wymieniona trójka zawodników zaatakowała na ostatnich kilometrach i uzyskała 20 sekund przewagi nad grupą, w której byli Czopek, Baranowski i Piwowarski.

♦ **Marlo Cipollini** z polsko-włoskiej grupy GB-M. G. Boys nie zwalnia tempa. Włoch raz jeszcze udowodnił, że jest obecnie jednym z najlepszych sprinterów w zawodowym peletonie. Na finiszu nie dał żadnych szans rywalom i wyprzedził Belga **Johana Capiota** i Holendra **Michela Zanoli**. Etap liczył 180 km i prowadził z Nevers do Roanne. W klasyfikacji generalnej nie zaszły większe zmiany. Cipollini dzięki bonifikatom awansował na czwarte miejsce w klasyfikacji i ma 7 sek. straty do prowadzącego Szwajcara **Tony Romingera** z grupy Clas.

♦ Pierwszy etap długości 179 km dookoła Molina de Segura wygrał Holender **Jean Paul van Poppel**. Wyprzedził on na finiszu uzbeckiego sprintera **Dżamolidina Abdużaparowa** i Hiszpana **Alfonso Gutierreza** — wszyscy w czasie 4:47.09.

Gorzowscy trzecioligowcy

W dwóch poprzednich wydaniach "GN" zamieściliśmy podstawowe informacje o piłkarskich trzecioligowcach grających w grupie dolnośląskiej. Dziś piszemy o pięciu drużynach z makroregionu dolnośląskiego.

LUBUSZANIN DREZDENKO

Zawodnicy Lubuszanina rozpoczęli cykl przygotowań do rundy wiosennej 6 stycznia. Wszystkie zajęcia odbywały się na obiektach klubowych. Zespół rozegrał 12 meczy kontrolnych.

Kadra zespołu: **bramkarze** — Jan Walkowiak (61), Tomasz Biedziński (74), **obrońcy** — Zdzisław Bogdziewicz (67), Dariusz Kalinowski (64), Ryszard Polarek (61), Krzysztof Danielik (71), Dariusz Turczyn (70), Ziemowit Kępski (73), **pomocnicy i napastnicy** — Wiesław Kaczmarek (64), Robert Jankowski (72), Ireneusz Fotek (60), Jacek Mucha (69), Witold Pieloch (60), Włodzimierz Pastwa (69), Dariusz Podgórski (71), Waldemar Lubkowski (71), Andrzej Boruta (71), Radosław Gaweł (75) i Przemusław Kwita (75).

Prezesem klubu jest **Andrzej Stypiński**, dyrektorem — **Krzysztof Mazurek**, trenerem — **Paweł Pfal**, kierownikiem drużyny — **Zenon Mazur**, a lekarzem — **Zofia Paszak**.

ORZEŁ MIĘDZYRZECZ

Przygotowania do rundy wiosennej zespół Orła rozpoczął w połowie stycznia. Większość czasu zawodnicy spędzili w miejscowej hali jednostki wojskowej, a jedynie 20-28 lutego mieli krótkie zgrupowanie w Wolsztynie. W trakcie przygotowań drużyna rozegrała 8 sparingów.

Kadra zespołu: **bramkarze** — Dariusz Tymeczko (71), Tomasz Włodarczyk (76), **obrońcy** — Sławomir Tośta (70), Marek Kopeć (64), Andrzej Wolski (69), Janusz Oszmian (62), Kazimierz Gercz (66), **pomocnicy i napastnicy** — Sławomir Zieliński (66), Rafał Marek (69), Dariusz Gorgiel (71), Andrzej Bandura (61), Andrzej Orłowski (68), Sławomir Pawłowski (72), Tomasz Górlig (73) i Marek Zieliński (69).

Do zespołu przybyli na czas służby wojskowej: R.Marek z Ilanki Rzepin i D.Gorgiel ze Zjednoczonych Przytoczna.

Prezesem jest **Tadeusz Wolniewicz**, kierownikiem klubu — **Zygmunt Piątkowski**, kier. sekcji — **Jerzy Kosszut**, I trenerem — **Henryk Stawasz**, II trenerem — **Józef Stróżyński**, lekarzem — **Adam Szantruczek**.

ZJEDNOCZENI PRZYTOCZNA

Treningi drużyna rozpoczęła 5 stycznia. Większość czasu zawodnicy spędzali na otwartej przestrzeni, bowiem tamtejsza sala sportowa jest małych rozmiarów. Do rozpoczęcia rozgrywek rozegrano cztery spotkania w ramach rozgrywek o "Puchar Zimy" oraz taką samą ilość meczy sparringowych.

Kadra zespołu: **bramkarz** — Jacek Dyba (72), **obrońcy** — Przemysław Bierka (76), Jarosław Serowik (64), Mariusz Rój (71), Jacek Dudek (55), Bogdan Modras (63), Stanisław Modras (64), **pomocnicy i napastnicy** — Lech Kopyść (57), Piotr Barski (71), Zbigniew Misiewicz (58), Krzysztof Koper (71), Zbigniew Klusek (60), Tomasz Pracowity (71), Robert Łowicki (71), Wojciech Cierniak (73) i Jarosław Wesoły (74).

Z zespołu ubył Andrzej Hacaś (63) — nie wznowił treningów oraz D. Gorgiel (71) do Orła Międzyrzecz (na czas służby wojskowej). Przybyli: P. Bierka, J. Wesoły i W. Cierniak (wszyscy z zespołu juniorów).

Prezesem klubu jest **Eugeniusz Złobicki**, kierownikiem sekcji — **Witaliusz Koszko**, I trenerem — **Tadeusz Wrona**, II trenerem — **Lech Kopyść**.

MEPROZET STARE KUROWO

Zespół Meprozetu rozpoczął treningi 9 stycznia. Większość zajęć przeprowadzano na boisku. Poza meczami o "Puchar Zimy" drużyna rozegrała tylko cztery sparringi. Powodem małej ilości meczy kontrolnych był brak pieniędzy na transport.

Kadra zespołu: **bramkarze** — Zenon Mikołajczak (53), Jacek Nowak (77), Roman Raksa (69), **obrońcy** — Arnold Timoszek (67), Dariusz Krygiel (73), Mirosław Bednarek (69), Andrzej Marek (65), **pomocnicy i napastnicy** — Janusz Tatur (72), Marek Przybysz (69), Jan Łepkowski (56), Grzegorz Nawrocki (70), Krzysztof Pfal (62), Władysław Raksa (65), Wojciech Rutkowski (69), Piotr Sieradzki (52), Andrzej Sanocki (76), Krzysztof Pietras (76), Andrzej Góralczyk (75) i Wiesław Ossowski (75).

Ubyli: Krzysztof Bednarek (68), Bogdan Rybski (71), Franciszek Walicki (61), Grzegorz i Roman Rezlerowie (73 i 74) — wszyscy przestali uczęszczać na treningi. Wiesław Mąka (64) — kontuzja i Krzysztof Sanocki — odbywa służbę wojskową w Kostrzynie.

Przybył R. Raksa z LZS Głęboczek.

Prezesem klubu jest **Ryszard Krygiel**, vice prezesem ds. piłki nożnej — **Aleksander Kozłowski**, trenerem — **Zenon Mikołajczak**, kierownikiem — **Michał Sudoł**.

Jednocześnie prostujemy wynik meczu Meprozetu z Lechem II Poznań. Goście grając w bardzo silnym składzie, z ośmioma piłkarzami z kadry drużyny lidera I ligi wygrali 6:0 (3:0), a nie jak podaliśmy — 9:0.

STILON II GORZÓW

Drugi zespół Stilonu rozpoczął przygotowania do rozgrywek 7 stycznia. Podobnie jak w przypadku I zespołu, wszystkie treningi odbywały się na obiektach klubowych. W okresie przygotowań zespół rozegrał 7 meczy kontrolnych.

Kadra zespołu (bez zawodników którzy zostali wymienieni w kadrze I drużyny): **bramkarze** — Tomasz Pydo (70), Andrzej Sala (72), **obrońcy** — Rafał Byczek (72), Robert Kryński (71), Marek Własak (70), **pomocnicy i napastnicy** — Andrzej Brzeżowski (72), Piotr Guszpit (65), Paweł Szelkowski (71), Paweł Białasek (71) i Arkadiusz Fedorczuk (72).

Do zespołu nikt nie przybył.

Ubyli: Arkadiusz Depta (72), Tomasz Gasek (72), Robert Korociński (71) — wszyscy zrezygnowali z uprawiania piłki nożnej.

Kierownikiem zespołu jest **Zbigniew Ziebel**, trenerem — **Waldemar Stupiński**.

(R.R.)

Życiorysy ze sportem w herbie

Po prostu prezes

O działaczach sportowych krążą różne opinie. Dla jednych są przysłowiowym kwiatkiem do kożucha, gdyż liczy się trener i zawodnik. Na szczęście są to sporadyczne głosy i w powszechnej ocenie każdy człon systemu: trener — zawodnik — działacz — nauczyciel wf jest równie ważny, zaś bez aktywu społecznego trudno sobie wprost wyobrazić rozwój większości dyscyplin.

Jednym z działaczy w Gorzowie najbardziej znanych, początkowo społecznych a później etatowych pozostaje od lat **Stanisław Woźniak.**

Urodził się 31 października 1943 roku w Haczanowie w woj. tarnopolskim, gdzie rodzice prowadzili gospodarstwo. Po tragicznej śmierci ojca czwórkę synów wychowywała matka, która wraz z nimi przybyła wiosną 1947 roku do Chodkowa w pow. żagańskim. Tam Stanisław Woźniak uczęszczał do szkoły podstawowej (1950 — 1957), a następnie do Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Soli (1957 — 1961), w którym cenionym nauczycielem wf był wówczas **Tadeusz Cyplik** — świetny trener i działacz lekkoatletyczny. Pod jego kierunkiem bohater dzisiejszego szkicu chętnie uprawiał gry sportowe i lekkoatletykę.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości S. Woźniak przeniósł się do Gorzowa, jak się okazało już na stałe, gdzie podjął naukę w Studium Melioracji Państwowej Szkoły Technicznej (1961 — 1963). Żywo się wtedy interesował sportem, więc po ukończeniu tej placówki nie miał trudności by kontynuować naukę w pobliskim Studium Nauczycielskim, na Wydziale WF z Biologią. Okazjonalny dotąd kontakt z siatkówką przerodził się za sprawą trenera "Stilonu" **Ryszarda Świątkiewicza** w regularne treningi. W barwach tego klubu S. Woźniak występował aż do 1976 roku i do dzisiaj wspomina wspaniałą niemal rodzinną atmosferę stworzoną przez trenera Świątkiewicza i jego małżonkę. Podczas nauki w SN był także lekkoatletą "Warty", dokąd skierował go **Adam Gębka** i uzyskał nawet liczący się wówczas w okręgu wynik w skoku wzwyż — 185 cm.

Po ukończeniu studium, w latach 1965 — 1968 pracował jako nauczyciel wf i wychowawca w internacie Szkoły Rzemiosł Budowlanych. Następnie przeniósł się do powstałego właśnie Zespołu Szkół Budowlanych GPB "Zachód", w którym był zatrudniony jako nauczyciel wf 10 lat (1968 — 1978), pełniąc w latach 1976 — 1978 funkcję wicedyrektora tej placówki.

Dał się poznać jako utalentowany organizator, zaangażowany nauczyciel oraz trener, bowiem krótko prowadził także siatkarzy "Stilonu".

W maju 1978 roku S. Woźniak został pracownikiem działu metodyczno-szkoleniowego WFS w Gorzowie, zaś po nagłej śmierci **Mariana Garbaja** został w kwietniu 1981 roku wybrany urzędującym wiceprezesem WFS. Funkcję tę pełni do dzisiaj. Równolegle był przez trzy kadencje wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego TKKF oraz działaczem OZPS.

Ponad 10-letni okres kierowania WFS przez S. Woźniaka stanowił dla gorzowskiego sportu bodaj najlepszy etap w historii kultury fizycznej tego województwa. Systematycznie wzrastał potencjał sportu wyczynowego, a liczba ponad 10 zespołów w rozgrywkach I-ligowych nie była dziełem przypadku lecz efektem pomyślnej współpracy klubów z WFS. Gorzowskie zajęło przecież I miejsce za postęp w rozwoju sportu młodzieżowego w dekadzie lat 80. Duża w tym zasługa poszczególnych sekcji, klubów oraz WFS, a sportowy fenomen zaledwie 120-tysięcznego Gorzowa jest od dawna komentowany w Polsce.

Dokonując zatem różnorodnych bilansów i podsumowań warto pamiętać nie tylko o zawodnikach i trenerach lecz również o wieloletniej pracy rzeszy oddanych działaczy, przykładem których jest bohater dzisiejszego szkicu.

Tomasz JUREK

W IO nie wszystko jeszcze stracone

Potomkowie Hamleta rozgromili Polaków

W pierwszym ćwierćfinałowym meczu piłkarskich eliminacji olimpijskich i półfinale młodzieżowych mistrzostw Europy, w Aalborgu Dania pokonała Polskę 5:0 (5:0). Bramki: Miklas Molnar i Peter Moeller po 2 oraz Per Fransen.

Skład reprezentacji Polski: **Kłak (Onyszko) — Waldoch, Łapiński, Lewandowski, Koźmiński — Staniek, Gęsior (Mielcarski), Brzęczek, P. Świerczewski — Kowalczyk, Juskowiak.**

Podopieczni **Viggo Jensena** zagrali koncertowo w pierwszych 30 minutach, spychając Polaków do defensywy. Pierwszą bramkę strzałem zza linii pola karnego zdobył występujący we francuskim Lille — **Per Fransen**. Biało-czerwoni stracili nie tylko gola, ale i bramkarza **Aleksandra Kłaka**, który doznał kontuzji i odwieziony został do szpitala. Uskrzydleni gospodarze po akcjach **Miklosa Molnara** (gra w szwajcarskim klubie Servette Genewa), **Petera Moellera** i znów Molnara zdobyli kolejne trzy bramki. Nasi zawodnicy zrewanżowali się jedynie groźną akcją w wykonaniu **Wojciecha Kowalczyka**, ale na tablicy nadal widniał rezultat 0:4. Gdy wydawało się, że takim rezultatem zakończy się pierwsza część spotkania, bombardier z Aalborga — Moeller po akcji z Molnarem uzyskał piątą bramkę.

Druga część spotkania rozpoczęła się obiecująco. Polacy przeprowadzili kilka składnych akcji i po strzałach **Jerzego Brzęczka i Dariusza Gęsiora** w opałach był duński golkiper **Niels Christian Joergensen**. Polacy później jeszcze kilkakrotnie byli bliscy uzyskania honorowego gola, ale jednak w końcówce częściej zatrudniony był **Arkadiusz Onyszko**.

Nasi olimpijczycy, którzy jak burza przeszli przez eliminacje, tym razem nie mieli nic do powiedzenia w meczu z Duńczykami. Za dwa tygodnie rewanż w Zabrzu. Podopieczni **Janusza Wójcika** zachowali jeszcze szanse na awans do IO, natomiast udział w MME jest już tylko iluzją.

W innym spotkaniu eliminacyjnym w Bremie, Niemcy zremisowali z Francją 1:1.

A. Czerwoński i M. Oliwa w czołówce MP

W Częstochowie odbywają się mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w szachach.

Jacek Gdański (Polonia Warszawa), mimo iż pauzował w 6 rundzie nadal prowadzi w klasyfikacji z 5 punktami. Wyprzedza **Aleksandra Czerwońskiego** (Stilon Gorzów), **Aleksandra Wojtkiewicza** (Polonia Warszawa) i **Andrzeja Maciejewskiego** (niestowarzyszony), którzy w sześciu partiach zgromadzili po 4 pkt. Najmłodszy uczestnik turnieju finałowego **Bartłomiej Macieja** (Polonia Warszawa) po remisie z **Janem Przewoźnikiem** (Stilon Gorzów) zgromadził 2,5 pkt.

W rozgrywanych równolegle mistrzostwach Polski do lat 20 samodzielnym liderem po 5 rundach jest nadal **Robert Ciemniak** (Chemik Bydgoszcz) — 4 pkt, który wyprzedza **Pawła Jaracza** (Spartakus Jelenia Gora) i **Marka Oliwę** (Chrobry Głogów) oraz **Bartłomieja Siwca** (MKS MDK Bydgoszcz) — wszyscy po 3,5 pkt. W najciekawszej partii jeden z głównych faworytów **Tomasz Markowski** (Chrobry Głogów) przegrał z Ciemniakiem.

Serwis w pigułce

♦ W Atenach w biegu na 3000 m Said Aouita (Maroko) ustanowił rekord świata wynikiem 7.36.66.

♦ W pierwszym finałowym meczu europejskiej superligi mężczyzn w tenisie stołowym, Niemcy pokonali w Hannoverze Szwecję 4:2. W Nimes, w meczu o trzecie miejsce Francja pokonała Belgię 4:1.

♦ W wypadku lotniczym zginął trzykrotny szybowcowy mistrz świata — **Helmut Reichmann** (Niemcy). Wypadek miał miejsce w pobliżu szybowcowego centrum w St. Ruban, w południowej Francji. Szybowiec 50-letniego Reichmanna zderzył się z innym szybowcem pilotowanym przez 22-letniego **Larsa Goetza** (Niemcy), na wysokości zaledwie 100 m. Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu.

♦ Czołówka szachowego turnieju w Linares po 11 rundach: 1.**Kasparow** — 8,5, 2. **Timman** — 7, 3. **Iwanczuk** — 6,5 pkt.

Sportowe rozmaitości

♦ Podczas obrad Międzynarodowego Związku Jachtów Klasy Jednej Tony (w lutym w Zurichu) przyznano Polsce organizację pierwszych regat zaliczanych do Pucharu Świata. Odbędą się one w dniach 29-31 maja br. Na miejsce startu wybrano sopockie molo, a rywalizacja przebiegać będzie na wodach Zatoki Gdańskiej. Gospodarzami kolejnych pucharowych regat, które w żeglarskim światku zwane są Formułą I, będą: Niemcy, Duńczycy, Hiszpanie oraz dwukrotnie Włosi. W inauguracyjnych zawodach spodziewany jest udział ok. 20 jachtów klasy jednej tony. Polskę reprezentować będzie jacht "Gemini" z MRKS Gdańsk. Dwa miesiące później w Trójmieście znów powieje żeglarskim światem. Metą (7-10 sierpnia) tegorocznej "Operacji Żagiel", która 9 lipca rozpocznie się w Kilonii, będzie właśnie Gdynia. W dotychczasowej historii tej imprezy Gdynia była w 1974 roku miastem etapowym.

♦ W pierwszej połowie kwietnia w Norwegii odbędą się hokejowe mistrzostw Europy juniorów do lat 18, w których weźmie udział reprezentacja Polski. Wiele wskazuje na to, że w naszej drużynie może wystąpić hokeista na co dzień grający w ... Kanadzie. To **Rafał Radzki**, były gracz Podhala Nowy Targ, przebywający obecnie za Oceanem i uczestniczący w rozgrywkach college'ów w Kanadzie. Radzki ma 17 lat i bardzo dobre warunki fizyczne (ok. 190 cm wzrostu). Pod koniec marca ma przyjechać do Polski i być może weźmie udział już w meczach kontrolnych naszej drużyny — z zespołem juniorów Opavy (23 i 24 bm.) oraz Białorusi (31.03 i 1.04).

♦ Wenecja dołączyła do grona kandydatów ubiegających się o organizację Igrzysk Olimpijskich 2000 roku, stając się partnerem Mediolanu. Mediolan powołał już komitet olimpijski zajmujący się promocją olimpijskich walorów miasta, a władze Wenecji mają zamiar przyłączyć się do wysiłków Mediolanu na rzecz zdobycia prawa zorganizowania igrzysk. Wenecja ma nadzieję przeprowadzić zawody olimpijskie w żeglarstwie, kajakarstwie, szermierce i ewentualnie w pływaniu. Organizator Igrzysk Olimpijskich 2000 roku zostanie wybrany przez MKOl. w przyszłym roku.

♦ **Wiesław Osetek** należy do czołówki polskich pięściarzy - znalazł się na piątym miejscu w swej kategorii wagowej - w wadze średniej na liście rankingowej "Przeglądu Sportowego". Mimo tego nie mógł znaleźć klubu, który zapewniłby mu odpowiednie warunki W tej sytuacji zaangażował się w jednej ze szczecińskich agencji detektywistycznych jako detektyw-ochroniarz.

Trafiłeś?

PP Totalizator Sportowy podaje ilości i wysokości wygranych z zakładów Dużego Lotka z dnia 7.03.1992 r.

Kwota na wygrane — 9.452.151.600 zł

Stwierdzono: 393 wygrane z 5 trafieniami — wygrane po około 6.000.000 zł; 25.363 wygr. z 4 traf. — wygr. po ok. 159.000 zł; 508.155 wygr. z 3 traf. — wygr. po 6.000 zł

Z uwagi na okres reklamacyjny (8 dni), wysokość wygranych może ulec zmianie.

W zakładach piłkarskich na dzień 7-8.03.92 r. wg wstępnych danych stwierdzono: liga polska kwota na wygrane — 234.907.500 zł: 1 rozw., z 12 traf. — wygrana 78.302.500 zł, 50 rozw., z 11 traf. — wygrane po ok. 1.500.000 zł, 472 rozw., z 10 traf. — wygrane po ok. 160.000 zł. Liga angielska kwota na wygrane — 882.426.300 zł: 2 rozw., z 13 traf. — wygrane po ok. 110.000.000 zł, 30 rozw., z 12 traf. — wygrane po ok. 7.300.000 zł, 426 rozw., z 11 traf. — wygrane po ok. 510.000 zł, 3905 rozw., z 10 traf. — wygrane po ok. 55.000 zł.

DUŻY LOTEK
6, 11, 19, 33, 40, 46
EXPRESS LOTEK 9, 12, 14, 21, 30

RODZINNA

Rak się cofa?

Najbardziej metafizyczną — choć zawodną — metodą leczenia raka wydawała się autosugestia. Tymczasem badania wykazały, że możliwe są wypadki, gdy pacjent mocno wierzący w siłę określonego specyfiku lub nawet tylko w wyzdrowienie, mobilizuje na tyle swój organizm, że jest on w stanie powstrzymać rozwój lub wręcz unicestwić niektóre postacie raka. I tym razem cud miał często racjonalne podstawy.

Strach przed rakiem, brak wiary w skuteczność leczenia tej choroby metodami nowoczesnej medycyny, przekonanie, że jest to śmiertelne schorzenie powoduje często skutek odwrotny. **A tymczasem ciągle doskonalone sposoby leczenia i metody wykrywania wczesnego stadium raka przynoszą postęp w zwalczaniu zwyrodniałych, groźnych dla życia komórek. Szczególnie skuteczna jest kombinacja wielu metod leczniczych.** Naukowcy zajmujący się rakiem udowodnili, że chemioterapia i hormonoterapia stosowana w leczeniu raka piersi u kobiet dają bardzo dobre efekty. Chore leczone po operacji specjalistycznymi medykamentami miały o wiele większe szanse na przeżycie co najmniej pięciu lat niż te, które poddano tylko zabiegowi chirurgicznemu. Okazuje się, że tak samo jest i po dziesięciu latach.

Przeświadczenie to jest rezultatem gigantycznej pracy, której wyniki opublikowano w cieszącym się międzynarodową renomą fachowym piśmie medycznym "The Lancet". Naukowcy porównali wyniki 133 studiów na temat leczenia raka kobiecej piersi — prac, które prowadzono na całym świecie od czterdziestu lat. Drobiazgowo rozważono przypadki siedemdziesięciu pięciu tysięcy pacjentek. Pod uwagę wzięto kobiety, które nie miały przerzutów oraz te, których węzły chłonne dotknął już rak. Jedne leczono tylko operacyjnie. U innych zdecydowano się później na chemioterapię, jeszcze inne doświadczyły po interwencji chirurga leczenia hormonalnego — w celu zablokowania aktywności ich naturalnych estrogenów. Analizowano również stosowanie u chorych immunoterapii wzmagającej szczególnie siły odpornościowe organizmu (niestety, stwierdzono, że ta terapia nie daje żadnych znaczących rezultatów). Ale przekonano się, że chemioterapia i hormonoterapia ratują życie.

To ważne — chodzi o to, że rak piersi dosięga każdego roku dziesiątki tysięcy kobiet w każdym kraju wysokorozwiniętym.

"Przekonanie o dziesięcioletnim efekcie odpornościowym zachęci lekarzy do szerszego przepisywania kombinowanych terapii" — powiedziała Catherine Hill z Instytutu Gustave-Roussy, finansującego badania. Pani Hill zachęciła w ten sposób nie tylko lekarzy ale i wiele chorych kobiet do zaakceptowania leczenia, które nie jest dla nich łatwe do zniesienia.

Jacek MITKA

Na wiosnę piękniejsze (cz.1)

Idealny kształt twarzy to owal. Nie każdemu (a szczególnie: nie każdej) dany jest taki dar od natury. Co zatem robić, by zatuszować feler? — Zastosować makijaż korekcyjny!

Przy modelowaniu twarzy bardzo istotną rolę odgrywa podkład. Przy twarzy kwadratowej stosuje się podkład ciemny na boczne i dolne części twarzy (rys. a). Przy twarzy okrągłej zaleca się podkład ciemny na boczne części twarzy (rys. b). Również przy twarzy trójkątnej, w formie "gruszki" stosuje się podkład ciemny na boczno-dolne części twarzy (rys. c). Natomiast podkład jasny poszerza twarz podłużną i trójkątną w formie "serca" oraz twarz sześciokątną.

By "zmniejszyć" wizualnie czoło, stosujemy tu podkład ciemniejszy niż skóra twarzy. Przy wystającej brodzie, jeśli uważamy ten szczegół za feler, możemy również zastosować ciemniejszy podkład. Znajdzie on także zastosowanie przy tuszowaniu podwójnego podbródka.

Oczy nazbyt okrągłe możemy wymodelować przedłużając kredką linię powieki górnej w kierunku skroni. Ciemniejszym ołówkiem podkreśla się wtedy dolną powiekę. Na powiekę górną kładziemy cienie ciemniejsze, na zewnątrz powieki można nałożyć kolor jaśniejszy. Przy oczach głęboko osadzonych przedłuża się kreską dolną powiekę, na powiekę górną — jasne cienie, tusz do rzęs stosować tylko w zewnętrznych kącikach oczu. Przy oczach zbyt blisko siebie położonych — "wydłużamy" oko w kąciku zewnętrznym używając szminki do powiek, jasne cienie głównie w kącikach wewnętrznych, bliżej nosa. Odwrotnie przy oczach zbyt daleko od siebie oddalonych — podkreślamy górną powiekę, nie przedłużając jej na zewnątrz, na powiekę górną kładziemy ciemne cienie, silnie zaznaczone w pobliżu nosa.

Nos. Jeśli nieco za długi — używamy ciemniejszego podkładu na koniec nosa. Przy nosie zbyt krótkim stosujemy jasny podkład, by wyeksponować grzbiet nosa. Ciemniejszy podkład stosujemy na boki nosa, gdy sprawia on wrażenie zbyt szerokiego.

Usta. Przy ustach zbyt grubych po pokryciu warg podkładem i zapudrowaniu, podkreślamy szminką część środkową. Przy ustach zbyt wąskich — rysujemy wyraźne kontury ołówkiem, między nowym a dawnym konturem rozprowadzamy szminkę, na koniec znów pudrujemy wargi i ponownie szminką wypełniamy "nowe" usta. Przy ustach zbyt dużych nie doprowadzamy szminki do ich kącików.

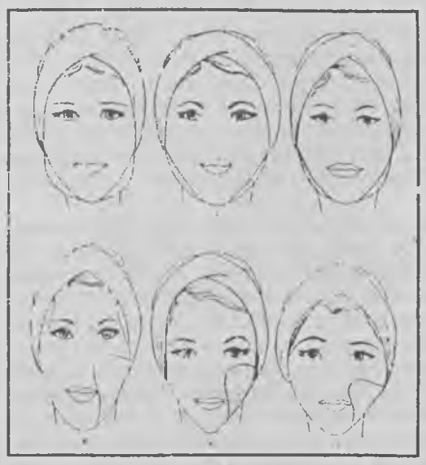

Salami dla sprywatyzowanych

Sprywatyzowanie rzeszowskiej wytwórni przetworów spożywczych dla dzieci "Alima", znanej m.in. z produkcji "Bobo Frutów", jest już dla czytelników sprawą znaną. 60 procent udziałów kupiła amerykańska firma "Gerber", płacąc 11 mln dolarów. Transakcji i atmosferze towarzyszącej uroczystemu podpisaniu kontraktu, która nastąpiła 13 lutego, postanowił przyjrzeć się **Andrzej Murawski** z Powszechnej Agencji Informacyjnej. Jego dziennikarskie spojrzenie zamieszczamy poniżej.

— Decyzję o podpisaniu kontraktu przyjęto na szczeblu rządowym bez konsultacji z reprezentującymi załogę dwoma związkami zawodowymi. "Byliśmy tym niesamowicie zbulwersowani" — komentuje takie posunięcie rządu Elżbieta Majchrowicz, przewodnicząca związku branżowego. — "Wcześniej tłumaczono nam, że będziemy przy wyborze oferenta. Nie znając innych ofert nie byliśmy przekonani, czy "Garber" jest tą najlepszą firmą".

— To był błąd ministra przekształceń — komentuje wojewoda rzeszowski, Kazimierz Ferenc. Wobec zdecydowanego protestu związkowców przybył do nich ówczesny minister, Janusz Lewandowski, oraz reprezentanci oferenta. Ta wizyta była — według Ferenca — formułą odmiany filozofii postępowania ministerstwa.

Filozofia Amerykanów to luksusowy obiad zaserwowany 1200 pracownikom "Alimy" w pustej hali fabrycznej. Dwa kontenery żywności z restauracji stołecznego hotelu "Mariott", szampan, kelnerki w uniformach, z uśmiechem podające te delicje podrzeszowskim chłoporobotnikom — wszystko to przygłuszyło niepokoje. Indagowani pracownicy nie wydają się wykraczać wyobraźnią dalej niż o tydzień. Czy otrzymają obiecane 40 procent podwyżki, okaże się w kwietniu. "Muszę być optymistą — mówi młody robotnik z talerzykiem salami — Jeśli bym był pesymistą, to po co żyć?"

Kontrowersje budzą zasady wyceny zakładu. Dyrektor "Alimy", Maria Potocka Bielecka, podkreśla, że wycenę robiła "renomowana firma zagraniczna", a efekt jej pracy był jeszcze sprawdzany. Wiceminister Strzelecki nie widzi problemu, bo — jego zdaniem — nie ma czegoś takiego jak obiektywna cena firmy. Niemniej księgowa wartość "Alimy" wynosi 227 miliardów złotych. Niejasne są kryteria, według których przyznano kontrakt właśnie firmie "Gerber". Strzelecki powołał się na tajemnicę handlową odmawiając odpowiedzi na pytanie, ile było kontrofert.

Amerykańska gwarancja pełnego zatrudnienia obejmuje tylko 18 miesięcy. Prezydent firmy "Gerber", Al Piergallini, przyznaje, że trudno powiedzieć co będzie później. Z kolei Stanisław Bartman, szef zrzeszenia 4500 rolników dostarczających warzywa do "Alimy", obawia się wprowadzenia do produkcji komponentów z owoców cytrusowych. — "Zostalibyśmy bez rynku zbytu w tym rejonie".

Twórcy kontraktu są zadowoleni: "Alima — Gerber" ma w trzy lata podwoić produkcję jako główny wytwórca żywności dziecięcej w Europie Wschodniej. Już w lipcu tego roku rozpocznie się eksport odżywek do Francji. "Gerber" dzięki kontraktowi ominął bariery stawiane przez EWG dla produktów amerykańskich.

RODZINKO, RUSZ GŁOWĄ!

NAGRODY SPONSORUJE:
SKLEP "EWA"
ul. ŻEROMSKIEGO 14
ZIELONA GÓRA
ewa

dla pań, ufundowana przez sklep "Ewa" w Zielonej Górze, przechodzi na ten tydzień. Na rozwiązania poniższych zagadek czekamy do 20 marca.

Zagadka 1: Dynia waży kilogram i pół dyni. Ile waży dynia?

Zagadka 2: "Po rozum do głowy", Zdzisław Nowak): Która z ponumerowanych od 1 do 25 figur powinna znaleźć się jako piąta w odkreślonym górnym rzędzie?

Czekamy też na zagadki od Czytelników. Najciekawsze pomysły opublikujemy, a wśród autorów rozlosujemy nagrody — niespodzianki.

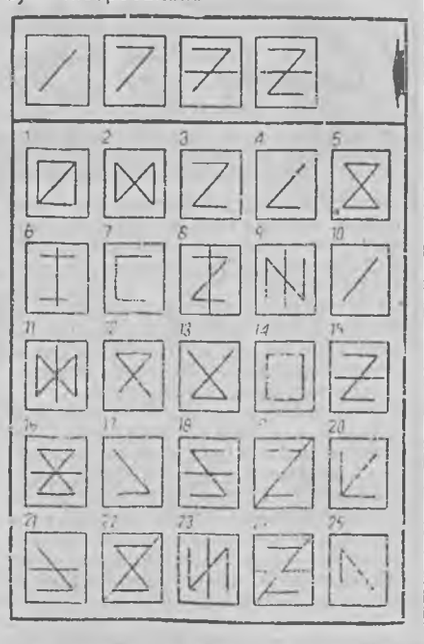

Rozwiązania z poprzedniego odcinka

Zadanie 1: "W zagrodzie były koty i indyki. Razem było 35 głów i 94 nogi. Ile było indyków, a ile kotów?" Odpowiedź: 12 kotów i 23 indyki.

Zadanie 2: "Jaka jest najstarsza, do dziś istniejąca armia świata i jakie ma militarne osiągnięcia?" Odpowiedź: Najstarsza armia świata, do dziś istniejąca, nie odniosła żadnych błyskotliwych sukcesów militarnych, bowiem jest to tzw. "Gwardia Szwajcarska" papieska armia Państwa Watykańskiego.

Przykro nam niezmiernie, lecz żaden z czytelników nie nadesłał dwóch prawidłowych odpowiedzi na te dwie zagadki. Byli tacy, którzy poprawnie obliczyli ilość kotów i indyków, ale niestety, na drugie pytanie odpowiadali błędnie. W związku z tym nagroda w postaci kompletu dezodorantów

KUCHARZ DOSKONAŁY

Wszystkie panie, ale nie tylko, lubiące gotować, przyjmować gości i, co ważne, lubiące podać coś extra — zachęcam do wprowadzenia jako specjalność swojej kuchni, nowego rodzaju sałatek podawanych w jednoporcjowych szklanych pucharkach i zdecydowanie różnych od klasycznej sałatki jarzynowej.

Sałatka szparagowa

(przepis na cztery porcje)

Potrzebne produkty: dwie małe (lub jedna duża!) puszeczki konserwowych szparagów, dwa plastry ananasa (może być świeży, może być z puszki!), dwa ugotowane na twardo jajka, puszeczka krabów lub krewetek (w zalewie!), liście świeżej zielonej sałaty!

Produkty na sos: pół szklanki śmietany, 3-4 łyżki łagodnego ketchupu, kieliszek winiaku, sok z połowy cytryny, pół łyżeczki ostrej papryki lub pieprzu kajeńskiego, szczypta cukru pudru!

Sposób przygotowania: rozpoczynamy od sosu: śmietanę ubijamy, mieszmy z ketchupem, doprawiamy do smaku winiakiem, sokiem z cytryny, ostrą papryką lub pieprzem kajeńskim i szczyptą cukru pudru. Odstawiamy. Do pucharków kładziemy na spód liście zielonej sałaty (duże liście można rozdzielić), pokrojone (wczesniej odsączone z zalewy!) szparagi i kraby lub krewetki, kawałki drobno pokrojonego ananasa i wszystkie składniki — **bez mieszania** — polewamy sosem. Wierzch sałatki ubieramy cząstkami jajek na twardo i, jeżeli ktoś lubi, posypujemy niewielką ilością posiekanych orzeszków pistacjowych. Sałatka jest doskonała zaraz po przygotowaniu, lecz w chłodnym miejscu, np. na najniższej półce w lodówce, może postać tylko przez kilka godzin! — z tym, że jajka, które kładziemy na wierzch układamy tuż przed podaniem na stół!

Sałatka najlepiej smakuje z grzankami z chleba tostowego lub ze świeżym, ciemnym lub gruboziarnistym pieczywem lekko posmarowanym masłem! Do tej sałatki, z uwagi na winiak dodany do sosu, nie podajemy alkoholu!

Mili Czytelnicy! Ciągle czekamy na listy od was, o tym co was interesuje, jakie przepisy mamy drukować! Czekamy. Odpowiemy na każdy list!

Ewa ASZKIEWICZ

— Dlaczego mam się myć? Przecież ja będę kominiarzem!

CZTERY PORY ROKU

Echa 8 marca

Już na kilka dni przed 8 marca Edith Cresson, pierwsza w historii Francji kobieta-premier, przyjęła u siebie delegację francuskich kobiet i oświadczyła przy tej okazji, że ciągle trwa i nie została jeszcze wygrana walka o równouprawnienie obu płci.

Pani premier przypomniała, że dopiero od 1966 r. Francuzki mogą podejmować pracę zawodową, nie przedstawiając formalnej zgody męża, a dziewczęta przyjmowane są na politechnikę zaledwie od 20 lat (1972 r.). Z okazji Dnia Kobiet minister Veronique Neiertz przedstawiła na ostatnim posiedzeniu francuskiego rządu (4 bm.) 9 decyzji przygotowanych przez jej resort, będących swego rodzaju "prezentem" dla kobiet i zwiększających ich uprawnienia w różnych dziedzinach — od antykoncepcji przez poprawę warunków pracy kobiet-policjantów, po obronę kobiet-ofiar brutalności w małżeństwie.

Psychiatra pomaga Włochom

Psychoanaliza i psychoterapia cieszą się we Włoszech niesłabnącą popularnością. Na tamtejszym rynku działa już 32 tysiące psychoterapeutów obsługujących klientelę liczącą blisko 400 tysiące osób. Takie dane ujawnił włoski urząd statystyczny. Obroty "rynku usług psychoterapeutycznych" osiągnęły ostatnio 1,6 miliarda dolarów. Jest to liczba tylko o jedną trzecią mniejsza od tego co Włosi wydają na sport i rekreację. Najróżniejsi specjaliści psychicznej sfery życia człowieka świadczą w tygodniu 800 tysięcy godzin terapeutycznych. Ich klientela rekrutuje się głównie z zamożnych środowisk, a powodem zgłaszania się do psychoterapeutów są najczęściej kłopoty życia codziennego. Koszt pełnego cyklu leczenia ludzkiej świadomości wynosi od 2,5 do 14 tysięcy dolarów.

Polsko–niemiecka szkoła

W przygranicznej miejscowości Neuzelle w powiecie Eisenhuettenstadt ma szanse powstać jeszcze w tym roku pierwsze gimnazjum polsko-niemieckie. Projektowi temu patronuje starościna Eisenhuettenstadt Ilona Weser. W przygotowaniach do otwarcia tej placówki uczestniczą władze wojewódzkie Zielonej Gory. Jeszcze przed wakacjami letnimi ma być wspólnie przygotowana koncepcja stopniowej integracji uczniów polskich w planowanym gimnazjum, programu nauczania języka polskiego dla dzieci niemieckich oraz programu dwujęzycznych zajęć z poszczególnych przedmiotów.

Gimnazjum polsko-niemieckie zostanie zorganizowane w pomieszczeniach poklasztornych, w których od października 1991 r. funkcjonuje już gimnazjum niemieckie.

Jeszcze w marcu br. z obiektem tym zapoznają się polskich rodziców, nauczycieli i pracowników władz oświatowych. Latem z Nuezelle oraz z przyszłymi koleżankami i kolegami klasowymi zapozna się grupa uczniów z Zielonej Góry. Spotkanie to ma pomóc w zlikwidowaniu zastrzeżeń u nauczycieli i rodziców po stronie niemieckiej. Według planów pani Ilony Weser, już jesienią tego roku mają się rozpocząć dwujęzyczne lekcje historii, literatury i sztuki w jednej klasie siódmej i jednej klasie jedenastej. Później przy pomocy nauczycieli polskich będą one mogły być rozszerzone na dalsze przedmioty.

Znowu kobieta

Głosy krytyczne pod adresem jury literackiej nagrody Nobla, że faworyzuje płeć brzydką, prawdopodobnie sprawiły, iż na wakujące miejsce w jego 18-osobowym składzie wybrano trzecią już kobietę — jest nią 39-letnia poetka Katarina Frostenson. Żeńską część jury stanowią ponadto Kerstin Ekman, która od kilku lat odmawia udziału w posiedzeniach jury i Gunnel Vallquist. Wszystkie mają za złe Szwedzkiej Akademii, której są członkiniami, że nie potępiła wyroku śmierci na Salmana Rushdiego.

Przyjechali, zobaczyli, wyjechali

"New York Times" pisząc o klimacie inwestycyjnym na Węgrzech, w Czecho-Słowacji i w Polsce i stwierdza, że "w chwili obecnej szczególnie krytykuje się Polskę" za to, że powstała w niej sytuacja "odstręczająca inwestycje zagraniczne".

To, że Polsce nie udaje się osiągnąć porozumienia z wierzycielami z Klubu Londyńskiego — Bankami Międzynarodowymi, którym jest winna 10 miliardów dolarów, jest jedną z przeszkód "powstrzymujących biznes zagraniczny przed inwestowaniem w Polsce" — pisze czwartkowy "New York Times" w korespondencji Stephena Engelberga z Warszawy, poświęconej przyczynom, dla których na inwestowanie w krajach Europy Środkowej i Wschodniej decydują się "tylko najbardziej zahartowani kapitaliści zachodni". Zdaniem dziennika, powodów jest wiele, przy czym nie wszystkie polegają na utrudnieniach biurokratycznych, braku klarownego ustawodawstwa gospodarczego czy niepewności politycznej w regionie. Engelberg powołuje się na opinie Jana Vanousa, szefa firmy doradczej Planecon z Waszyngtonu, że region odczuwa także skutki ogólnego braku kapitału inwestycyjnego w świecie. Innym "ważnym czynnikiem" jest według Vanousa "wycofanie się Japończyków" z regionu — "nie widać ich nawet we wschodnich Niemczech". Poza tym wskutek scalenia rynku EWG wiele spółek zachodnich skupiło się na reorganizacji swych filii w Europie Zachodniej. "Większość modnie ubranych dyrektorów, którzy zapełniali najlepsze hotele Warszawy, Pragi i Budapesztu słynną jesienią 1989 roku, przybyła, zobaczyła i odjechała" — pisze Engelberg. — Ci, którzy zostali, "realizują dalekosiężne plany strategiczne, z których wiele dopiero teraz zaczyna przynosić owoce" (dziennik przypomina niedawne porozumienia General Motors i Unilever z przedsiębiorstwami polskimi).

(PAP)

Tu Zielona Góra

Spisane z nasłuchu

Od marca został wprowadzony nowy układ ramowy emisji programów radiowych. Przede wszystkim znacznie zwiększyła się ilość serwisów informacyjnych: świątowych, krajowych i lokalnych. Programy te zostały również w znacznym stopniu wzbogacone i urozmaicone, I tak np. pojawiły się "Lubuskie akuainości", więcej jest informacji o charakterze lokalnym, żywiej redagowanych, nie tak często jak dotychczas przekazywanych w postaci sucho brzmiących komunikatów. A skoro już potrąciłam o sprawy związane z informacją lokalną, to zarazem chciałabym wyrazić słowa uznania pod adresem redaktorów Studia Głogów, które stało się ciekawe, serwujące wiadomości i rozmowy zredagowane sprawniej, żywiej, zwięźlej.

Myślę też, że również poprawiła się jakość innych programów. Magazyn Kulturalny Cezarego Galka (2.03) zawierał więcej krótkich wywiadów i informacji, co wyszło mu tylko na dobre. Tym razem w magazynie była mowa przede wszystkim o ciekawych inicjatywach kulturalnych w Zielonej Górze, a gośćmi programu byli Alina Owoc i Wiesław Mickiewicz z ZW PCK, Andrzej Glida — specjalista od rock and rolla sportowego, Gerard Nowak z Ośrodka Folkloru i Grzegorz Kosmala — młody i krytyczny sprawozdawca z Akademii Ruchu, który nie oszczędził nawet mocno ostatnio reklamowanego "Arlekina".

Z zainteresowaniem przyjęłam tym razem audycję "Zielona Góra — ludzie i sprawy" (6.03), w której wypowiadał się ze swobodą prezydent miasta **Roman Doganowski**, przy okazji odnosząc się krytycznie do niektórych publikacji obu gazet lokalnych.

Poza tym R. Doganowski poinformował o kompetencjach i strukturze pracy Zarządu Miasta, o różnych aspektach współpracy Zielonej Góry z kontrahentami zagranicznymi, a także — polemizował z niektórymi, mocno kontrowersyjnymi, prasowymi wypowiedziami radnego **Jerzego Podbielskiego**.

Do ostatnich propozycji programowych wyraźnie już zawitała wiosna. W magazynie ekologicznym "Eko" **Krzysztofa Baluga** (7.03) o wiosennych porządkach w lasach, barwnie opowiadali **Leszek Banach**, nadleśniczy z Zielonej Góry i **Jerzy Zielecki**, nadleśniczy ze Skwierzyny. **Stanisław Domaszewicz** program "Na mojej działce" (8.03) poświęcił wiosennym zabiegom pielęgnacyjnym. Audycja pouczająca i pożyteczna! Natomiat **Dorocie Zyń** zapewne zabrakło pomysłu na tematykę regionalną i cały swój magazyn "Oko w oko" (3.03) poświęciła wypowiedziom dwóch zielonogórzan, którym zdarzyło się trochę pomieszkać w Londynie. Z ich relacji nie dowiedziałam się niczego nowego, o wszystkim co mówili czytałam już wiele razy w polskiej prasie i oglądałam w telewizji.

Nie bardzo rozumiem, po co został przypomniany, dobry zresztą, archiwalny reportaż **Grażyny Walkowiak** pt. "Wykidajło w spódnicy" (6.03), którego bohaterką jest pani Ula — sympatyczna pracownica zielonogórskiej restauracji "Podgórna". Być może chodziło o przypomnienie obyczaju i lokalnego kolorytu naszej gastronomii z 1987 roku? Ale skoro już się to uczyniło, to zadaję sobie natychmiast pytanie — Jak tam jest dzisiaj, jakie są dalsze losy tytułowej bohaterki? I nie znajduję odpowiedzi, bowiem w lokalach nie bywam.

Natomiast autentyczną radość sprawiły mi dwa reportaże, sprawnie zrealizowane: **Ireny Linkiewicz** "Nie ma Ziemi Obiecanej" (5.03), poświęcony **Edwardowi Jaworskiemu i** jego cygańskiej rodzinie z Gorzowa, oraz — **Romualda Szury** "A jednak warto żyć" (8.03), którego bohaterką jest emerytowana zielonogórska nauczycielka **Anna Urbańska**. Oba reportaże zaprezentowały ludzi, wywodzących się z diametralnie różnych kręgów społecznych i kulturowych, a jednak mających te same poczucie smutku i nostalgii, lecz nie rezygnujących z aktywnego życia, znajdując je albo w kultywowaniu folkloru i obyczaju cygańskiego, albo — w tworzeniu pięknych gobelinów i stałych kontaktach ze swoimi byłymi wychowankami z zielonogórskiego liceum.

Nie zawiodłam się na radiowym magazynie autorów "Saldo" (7.03), inteligentnie redagowanym przez **Krzysztofa Rutkowskiego**, choć tym razem zabrakło mi w nim satyrycznej korespondencji **Witolda Slusarskiego** z Krakowa. Szczerze się uśmiałam z krótkich scenek obyczajowych, wykpiwających nasze absurdy w konwencji przekory i łagodnego humoru. No, i znakomicie korespondował z tą tonacją archiwalny reportaż **Macieja Szafrańskiego i Krzysztofa Rutkowskiego** "Woda musi lecieć", osnuty na kanwie perypetii związanych z uruchomieniem miejskiej fontanny w Słubiach. Zaś bohaterem "Spotkań z muzami" **Czesława Markiewicza** (8.03) był tym razem **Zdzisław Morawski** — poeta i prozaik, autor sztuk teatralnych i słuchowisk radiowych, od lat zamieszkały w Gorzowie. Podziwiałam jego cierpliwość, gdy tłumaczył autorowi audycji, iż wcale nie uprawia "artystowskiej" twórczości. W każdym razie dobrze się stało, że została przypomniana sylwetka twórcza tego niewątpliwie najciekawszego poety, tworzącego na Ziemi Lubuskiej.

J.K.

Tegoroczny karnawał nie wylansował żadnego typowego dla tej okoliczności przeboju. Twórcy jakby zapomnieli o przedpopielcowych szaleństwach. Zabrakło nowych utworów w stylu rumby, samby, czy też innych południowych rytmów. Wszystkie hity szalejące teraz na parkietach tak samo świetnie sprawdziłyby się w każdym innym okresie. Wyjątkami są trzy single, nagrane co prawda w okresie letnim lecz idealnie pasujące do klimatu karnawału. "Everybody Salsa" grupy Chocolate, "La Cumbia" zespołu Sailor oraz słynne "Bacardi Feeling" Kate Yanai. Wielkimi przebojami nie będą i szybko o nich zapomnimy, lecz w karnawale sprawdziły się. Zaserwowane w odpowiednim momencie rozpalały tańczących do białości. Szkoda, że były tylko te trzy piosenki.

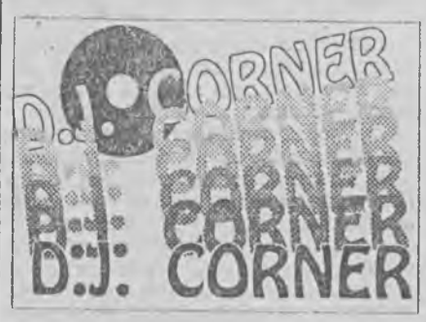

Discjockey

— DJ lub Deejay (dosłownie — płytowy chłopak) — prezenter płytowy przedstawiający i komentujący nagrania płytowe w radiu, telewizji lub dyskotece.

Rola DJ-a w dyskotece sprowadza sie nie tylko do prezentowania muzyki. Faktycznie jest pierwszym ogniwem testującym i wydającym opinię o nowych nagraniach wydanych na singlach. Promocyjną serię małych krążków wytwórnie płyt przekazują nieodpłatnie prezenterom, którzy oceniają poprzez przedstawianie w dyskotece, szanse danego przeboju na rynku muzycznym. DJ określa imprezę. Od jego wiedzy (tak w sferze kulturalnej jak i społeczno-politycznej), inteligencji, wyrobienia muzycznego (dotyczącego wszelkich gatunków, stylów i rodzajów muzyki) wreszcie umiejętności, kultury osobistej i fantazji zależy poziom dyskoteki. Poprzez opanowanie do perfekcji sztuki miksowania (łączenia różnych utworów muzycznych w jedną całość) discjockey'e stworzyli nowy styl muzyczny nazwany House. DJ-e stali się więc nie tylko odtwórcami, ale wręcz twórcami sztuki. Jest to trudny zawód, wymagający ciągłego doskonalenia i obecności we wszelkich dziedzinach życia.

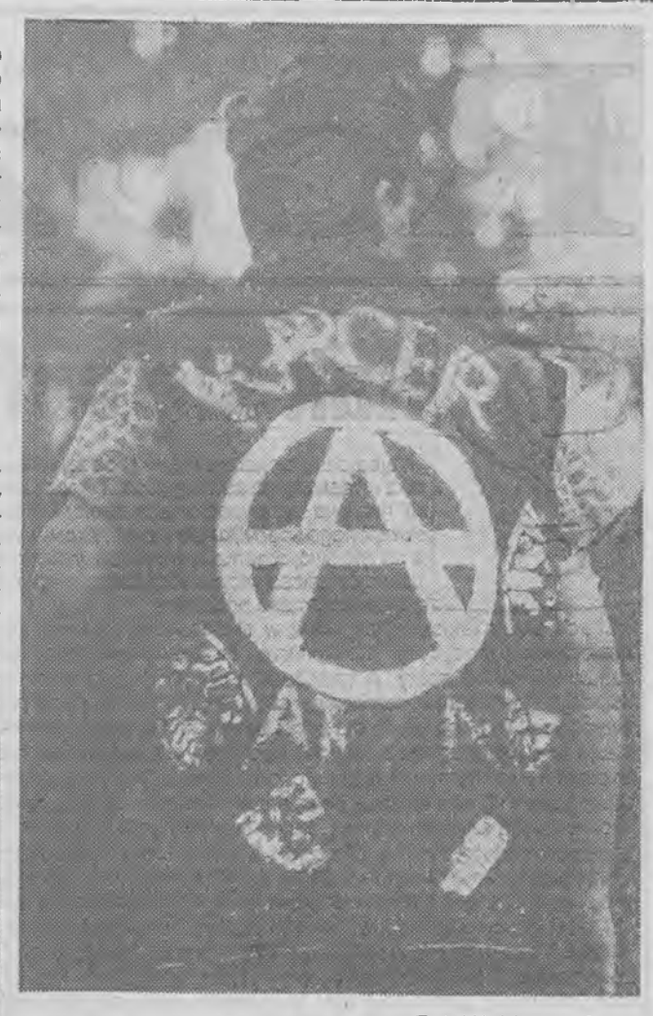

Fot. Waldemar Szmidt

Z historii muzyki rozrywkowej

Tin Pan Alley — Aleja Blaszanych Dachów, dzielnica w Nowym Jorku, kolebka współczesnej muzyki rozrywkowej i ogólnie show-businessu, czyli przemysłu rozrywkowego. Dlaczego współczesnej muzyki rozrywkowej? Twórczość Mozarta, Bacha, pieśni trubadurów, muzyka starożytna aż po pierwsze rytmy wydobywane z wydrążonego pnia drzewa — to też była muzyka rozrywkowa. Jednak współczesny sposób tworzenia, lansowania, reklamowania i produkowania piosenek rozpoczął się właśnie na Tin Pan Alley pod koniec XIX wieku. To właśnie tam skupiły się firmy, w których tworzono, drukowano i publikowano nuty piosenek i utworów instrumentalnych. Firmy te zatrudniały własnych twórców i tworzyły system, który przez lata rozwijany i modernizowany doprowadził do aktualnego stanu show business.

Andrzej ZABIEGA

George Smeaton SUPERKILLER

52

przekład Ryszard Botwina

Wyszedł na dach, spojrzał w dół, tam w odległości pięćdziesięciu chyba metrów, po drugiej stronie ulicy widać było w dole budynek i dach "Danny". Ten budynek, na którego dachu się teraz znajdował, sto metrów nad ziemią, był wyższy od tamtego 15–20 metrów. To miało stanowić jego szansę. Szansę albo porażkę zakończoną efektownym upadkiem ze stu metrów w otchłań ulicy, która się rozciągała w dole prawie od jednego do drugiego budynku. Wyjął z podręcznej dużej torby lornetkę z noktowizorem i popatrzył na dach tamtego budynku. Przynajmniej tutaj miał szczęście, duża drewniana klapa dachowa była otwarta. Leżała odrzucona na bok pod dużym kątem, ponieważ wsparła się o betonowy wylot wentylatora czy komina, stąd nie mógł rozpoznać. Miał wprawdzie jeszcze jeden wariant działania, ale bardziej ryzykowny, a ryzyka było tutaj już w nadmiarze. Na co jak na co, ale na brak ryzyka nie mógł narzekać! Obejrzał wszystko dokładnie i zaczął wyciągać, smagany zimnymi podmuchami wiatru, sprzęt z torby. Najpierw wydobył duży bęben z linką zbrojoną włóknem szklanym, nieprawdopodobnie trwałą i prawie niezniszczalną. Umocował bęben, który posiadał cały system specjalnych przekładni umożliwiających odwijanie się linki bez żadnych zahamowań i praktycznie prawie samoczynne jej rozwijanie. Następnie wydobył i złożył w całości pomalowaną na czarną kuszę. Kusza była bardzo nowoczesna, uzbrojona w specjalny nowoczesny celownik z noktowizorem. Przymocował koniec linki do specjalnego uchwytu w grocie. Podszedł do skraju dachu, położył się na brzuchu i opierając kuszę o wystający blok betonowy, starannie wycelował. Zwolnił spust kuszy i patrzył przez lornetkę jak grot pruł powietrze ciągnąc za sobą linkę. Wreszcie krzyknął triumfalnie, bo i tak tego nikt tutaj nie mógł usłyszeć. Grot uderzył wprawdzie nie w środek pokrywy włazowej ale blisko jej brzegu, przebijając ją na wylot. Tak jednak, że utkwił w drewnie gdzieś w jego środku. Brent pociągnął z całych sił linkę, a potem zaczął ją nawijć na bęben, patrzył równocześnie przez lornetkę, lina zaczęła się wyprężać. W końcu dalsze naprężenie stało się niemożliwe. Dotknął liny ręką, była naprężona jak struna. Martwiło go tylko trochę, że klapa nie zatrzasnęła się, widocznie była zablokowana. Groziło to nieobliczalnymi konsekwencjami w czasie podróży. Nic się jednak nie dało z tym zrobić, musiało być tak jak było. Sam się zdziwił, że myślał o dalszej akcji jak o podróży. Wydostał z torby specjalne uchwyty, które założył na linę i zabezpieczył w sposób uniemożliwiający ich odpadnięcie. Specjalny system łożyskowy miał zapewnić płynne, bez zbędnego tarcia, spowodowanego przywieszonym do nich ciężarem, poruszanie się uchwytów. Teoretycznie tak miało być i powinno wystarczyć nachylenie i różnica wysokości między dwoma punktami końcowymi liny. Powinien więc przejechać za pomocą tych uchwytów jak po równi pochyłej na dach "Danny". Kiedyś już używał w jakiejś akcji podobnego sprzętu, ale na małej odległości. Tutaj w grę wchodziło 50 metrów. Wtedy wszystko zakończyło się pomyślnie, czego najlepszy dowód, że może podjąć następny eksperyment. Cały sprzęt załadował na plecy i do tej osławionej kieszeni, która była dzisiaj wypchana, bo postanowił się skusić i dodatkowo zabrać ze sobą uzi odebrane Dexterowi. Broń maszynowa przy tej całej liczbie przeciwników może mieć znaczenie, a nie była ona wcale tak bradzo cięższa od jego magnum.

Położył się na brzuchu, dotknął rękoma zablokowanej na stałe liny, starał się przy tym nie patrzeć w dół. Nie miał lęku wysokości ale widok był naprawdę zapierający dech w piersiach. Lina była właściwie naprężona, nie było na co czekać, czas upływał nieubłaganie, więc nie namyślając się zbytnio wziął uchwyty w ręce, zwolnił zabezpieczenie i ruszył w dół przesuwając się na rolkach najpierw stosunkowo wolno, a potem coraz szybciej. Wiatr szumiał mu w uszach, zimne powietrze wlaziło za kołnierz, ale ciagle zjeżdżał w dół. Najstraszniejsze by było, gdyby nagle mechanizm łożyskowy zawiódł i zawisł by nad ulicą pośrodku drogi. Jednak nic takiego się nie działo, ciągle zjeżdżał normalnie. Nagle potężne szarpnięcie wyrwało mu z dłoni jeden uchwyt i wisząc nad przepaścią na jednej ręce pędził w dół na spotkanie krawędzi dachu. Tylko swej nadzwyczajnej sprawności fizycznej i ogromnej, trenowanej latami, sile rąk, zawdzięczał Brent, że nie odpadł od liny i nie poleciał w dół gnany przyciąganiem ziemskim. Wiedział, że stało się to czego się obawiał. Po prostu klapa dachowa zatrzasnęła się i to właśnie spowodowało taki skok liny, który prawie wyrwał mu uchwyty z rąk. Dojeżdżał już do skraju dachu, dlatego wisząc ciągle na jednej ręce ściągnął razem nogi i zrobił nimi krótki zamach wskakując całym impetem na dach "Danny". Siła impetu była tak duża, że przeleciał ze trzy metry na brzuchu jak na lodzie zanim wyhamował szybkość. Rozejrzał się za siebie. Pożegnał tamten gościnny dach, nie wiedział co go tutaj spotka. Musiał być przygotowany na wszystko. Objuczony był jak wielbłąd, bo na plecach miał umocowany potężny zwój specjalnej liny, który był jego ostateczną tajną bronią. Przeszedł po dachu kilkanaście metrów, apartament Delgado, jak się wczoraj zorientował, był mniej więcej w połowie ściany. Cofnął się więc i kawałek liny przywiązał do wywietrznika, były tam specjalne otwory. Najpierw chciał zejść po linie i runąć w okno apartamentu senatora strzelając pod siebie, ale potem odrzucił ten projekt, bo nie wiadomo, w której części Delgado się akurat znajdował i już w czasie rozbijania okna mógł zostać zastrzelony przez ludzi z ochrony. Zmienił więc zamiar i teraz postanowił zejść na linie do jednego z pokojów na tym samym piętrze, który wydawał się pusty.

Zawisł więc na linie tuż przy oknie, nie musiał nawet wykrawać szkła, okno było uchylone, więc po prostu stanął na parapecie i wszedł do środka. Już chciał zeskoczyć na podłogę, gdy zobaczył, że na łóżku leży mężczyzna. Ostrożnie zszedł na podłogę. Wyjął nóż z pochwy i zbliżył się do leżącego. Zamachnął się nożem, w momencie, gdy opuszczał rękę mężczyzna otworzył oczy i gwałtownym ruchem przekręcił się na boku. Brent uderzył nożem w materac, o mało co nie złamał ręki pudłując tak okropnie. Tamten nie próżnował tylko uderzył go od razu w kark odwiedzioną w bok ręką. Tylko dlatego, że zamach nie mógł być duży i siła także nie największa, mógł jako tako przetrzymać ten cios. Odechciało mu się jednak dalszego zmagania i zapasów na łóżku. Pchnął nożem dwukrotnie. Tamten opadł bezwładnie. Nie zapalał światła, bo obawiał się żeby ktoś tego nie zauważył. Schował pod łóżko linę i część sprzętu mając nadzieję, że nawet jeśli znajdą zakłutego mężczyznę nie będą dalej szukać, słusznie podejrzewając, że zabójca opuścił pokój. Ponadto nie było się tutaj gdzie ukryć. Ostrożnie uchylił drzwi i ujrzał jak do apartamentu senatora zbliża się wózek kelnerski ze stojącymi na nim potrawami. Było już jednak za późno by teraz wykorzystać ten sprzyjający dar niebios.

cdn

ZDANIEM EKSPERTA

Fałszerstwo niedoskonałe

czyli jak pismo może zdradzić człowieka

Andrzej K. pożyczył Bernardowi D. tysiąc dolarów. Panowie znali się, jednak w interesach nie ma sentymentów. Dlatego Bernard D. sam zaproponował, że zostawi pożyczkodawcy pokwitowanie. Pisemko opatrzył datą: 22.10.1991 i własnoręcznym podpisem. Minęło kilka tygodni. Bernard D. dolary oddał, ale jakże się zdziwił, gdy usłyszał od wierzyciela, że powinien oddać jeszcze 5 tysięcy marek.

— Żadnych marek nie pożyczałem!

— Jak to "nie pożyczałem"? — wykrzyknął Andrzej K. — Przecież to twoje pismo — i tu podsunął pod nos Bernardowi pokwitowanie na 5 tysięcy marek, z datą: 20.10.1991. Oznaczałoby to, że dłużnik pożyczał marki dwa dni wcześniej niż dolary. Pokwitowanie było wypisane jego ręką, wszyscy rozpoznali charakter pisma dłużnika, podpis też się zgadzał. A jednak Bernard D. kategorycznie zaprzeczał. Sprawa trafiła do policji.

Na biurku eksperta zajmującego się badaniem dokumentów, w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Zielonej Górze znalazły się dwa pokwitowania: z datą 22.10.1991r. (pożyczka dolarów) i drugie — z datą 20.10.1991r. (pożyczka marek).

Ekspert przystąpił najpierw do badania i porównywania obu dokumentów pod kątem cech geometrycznych: usytuowanie tekstu na płaszczyźnie, nachylenie liter, kształt. Nie było różnic. Czyli: oba pokwitowania pisała ta sama ręka?

Pod lupę, a raczej pod mikroskop wzięto teraz cechy strukturalne pisma z obu dokumentów. Ekspert zaczął się przyglądać różnicom w budowie liter, sposobom wiązania poszczególnych elementów pisma, naciskowi, z jakim stawiano znaki. Tu już pojawiły się ogromne różnice: pismo z datą 20.10.1991 (pożyczka marek) nie wykazywało cech spójnych: zauważalne drżenie linii, nagłe zatrzymanie długopisu, brak cieni. Zasadniczo różniły się również... kropki.

Ekspert nie miał wątpliwości: oba pisma nie są takie same. Czyli: pokwitowań nie pisała jedna osoba, lecz dwie. Pismo dotyczące pożyczki marek było po prostu dokładnie odwzorowane przez osobę drugą. Pozostało jeszcze odpowiedzieć: w jaki sposób dokonano fałszerstwa?

Obróbka chemiczna dokumentu wykazała, iż fałszerstwa dokonano na podświetlaczu. Bernard D. został uwolniony autorytatywnie od zarzutu uchylania się od spłaty rzekomej pożyczki 5 tysięcy marek, za to oskarżenie skierowano przeciwko Andrzejowi K. Podczas wskazywania mu różnic w dokumentach przyznał się do sfałszowania pokwitowania i chęci — jak sądził — łatwego wydobycia dodatkowych pieniędzy.

— Pismo, tak jak linie papilarne, jest charakterystyczne tylko dla jednej osoby. Nie ma fałszerstwa doskonałego. Nawet cechy rodzinne — w sytuacjach gdy np. córka chce podrobić pismo matki — nie zatuszują tych cech: każdy ze specyficzną, właściwą tylko sobie, siłą, impulsem reaguje na różne zjawiska i... kreśli znaki na papierze. Tak jak nie zmieniają się cechy genetyczne, tak nie zmieniają się główne cechy pisma — nawet po wielu, wielu latach.

Oto przed ekspertem leżą dwa dokumenty. Jeden kreślony ręką młodego człowieka — widać to na pierwszy rzut oka. Drugie — pisała, zdaje mi się, inna osoba. To drugie pismo pochodzi od człowieka, który rozpoczął starania o przyznanie mu renty kombatanckiej. Ponad 40 lat temu siedział w więzieniu, twierdzi, że był więźniem politycznym. Lecz do komisji wpłynęła informacja, że starszy pan — owszem, w 1947 roku w więzieniu siedział, ale za przestępstwo kryminalne. Dokopano się więc dokumentów z tamtych lat, przechowywanych w więziennych archiwach. Na liście więźniów kryminalnych widnieje nazwisko i imię starszego dziś pana, dołączone są również dokumenty kreślone ręką więźnia. Tymczasem starszy pan twierdzi, że doszło tu jedynie do zbieżności nazwiska i imienia, lecz nie on był tą osobą i nie jego to pismo, a także podpisy widniejące pod protokołami z tamtych lat.. Próbki dokumentów pisanych przez więźnia kryminalnego w roku 1947 i dokumentu kreślonego ręką starszego pana w roku 1991, przesłano zielonogórskiemu ekspertowi.

Mimo różnicy 44 lat cechy charakterystyczne w obu dokumentach były bardzo widoczne. Nie zatarł ich wiek, nie zatarło starcze już drżenie ręki, brak siły przy nacisku pióra. Ekspert wystawił opinię: oba dokumenty kreśliła jedna i ta sama osoba.

Michał GAJ

NR 52

MINI NOWA

dodatek dla dzieci

Poczytaj mi

Pan Czik-Czik

(dokończenie)

Tymczasem Czik–Czik leciał z baranem nad polami, aż zobaczył orszak weselny. Zaciekawiło to ptaszka. Pofrunął do zagrody, w której miała się odbyć weselna uczta. Popatrzył z wysoka: wszyscy bawią się świetnie, tylko narzeczona milczy i tęskni, z rzadka podnosi głowę, szuka kogoś oczami... Gdyby ktoś zajrzał pod biały welon, zobaczyłby, że z pięknych, czarnych oczu płyną łzy. Pan Czik–Czik postanowił wyjaśnić tajemnicę. Usiadł na ramieniu jednej z przyjaciółek narzeczonej i spytał:

— Powiedz mi, dlaczego narzeczona płacze?

— To długa historia — odpowiedziała dziewczyna. — Kocha ona nie swojego narzeczonego, tylko młodego, pięknego muzykanta. Ale syn bogatego starosty chce się z nią koniecznie ożenić, a muzykanta starosta wypędził ze wsi.

Czik–Czika zaproszona na wesele.

— Dziękuję za zaproszenie — powiedział wróbel. — Mam dla was podarunek.

Rozejrzeli się goście. Zobaczyli tłustego, czarnego barana.

— Zarżnijcie barana, usmażcie szaszłyki — wydał polecenie starosta.

Kucharze sporządzili smaczną potrawę, a goście z apetytem jedli cmokając z zachwytu.

— Za takiego barana zrobię dla ciebie wszystko, co zechcesz! — zawołał starosta.

— Świetnie! Ale ja chcę, żebyś mi zwrócił całego barana. Inaczej zabiorę narzeczoną — powiedział Czik–Czik. I na oczach osłupiałych gości, porwał dziewczynę i zniknął, jakby go nigdy nie było.

Poleciał na swoją polanke. Patrzy, a pod drzewem siedzi młody chłopiec, bardzo smutny, i na fujarce gra żałosną melodię. A gra z zamkniętymi oczami tak rzewnie, jakby w pieśni biedę swoją opłakiwał. Ale kiedy otworzył oczy zobaczył przed sobą ptaszka, a obok niego swoją narzeczoną! Dziewczyna też poznała swojego ukochanego. Ucieszyli się ogromnie. Ale Pan Czik–Czik przytrzymał muzykanta za rękę:

— Hej przyjacielu nie spiesz się! Zamieńmy się: ja oddam ci dziewczynę, a ty dasz mi swoją fujarkę.

Żal było chłopcu rozstawać się z ulubionym instrumentem, ale co było robić...

A Pan Czik–Czik usiadł na leszczynowym pieńku i zaczął grać na fujarce i śpiewać piosenki. Wesołe. I takie jest do dziś ćwierkanie wróbli.

Koniec

(Azerbejdżańska bajka ludowa)

Krasnalek

Krasnalek malutki
mieszka pod podłogą.
Zbiera okruszyny
za stołową nogą.

A dla kogo krasnal
zbiera okruszyny?
Powiem wam w sekrecie:
dla mysiej rodziny.

Czesław Janczarski

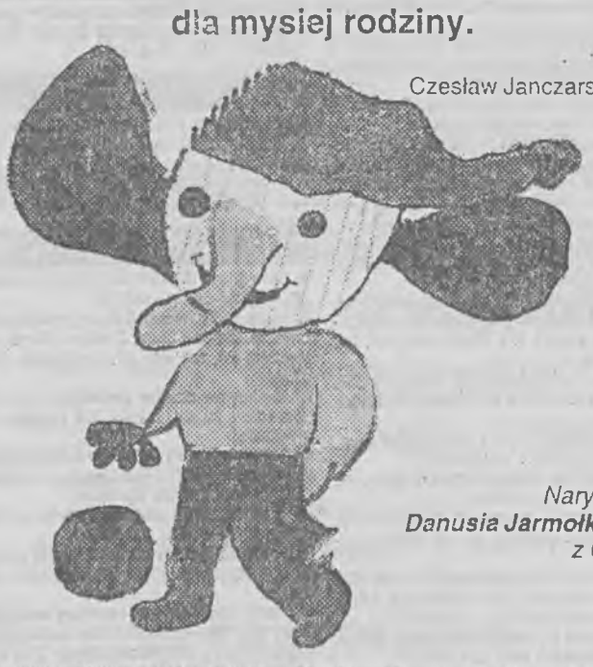

Narysowała
Danusia Jarmołkiewicz
z Cybinki

Spróbujcie znaleźć 8 szczegółów, którymi różnią się rysunki

SZYFROWANKA

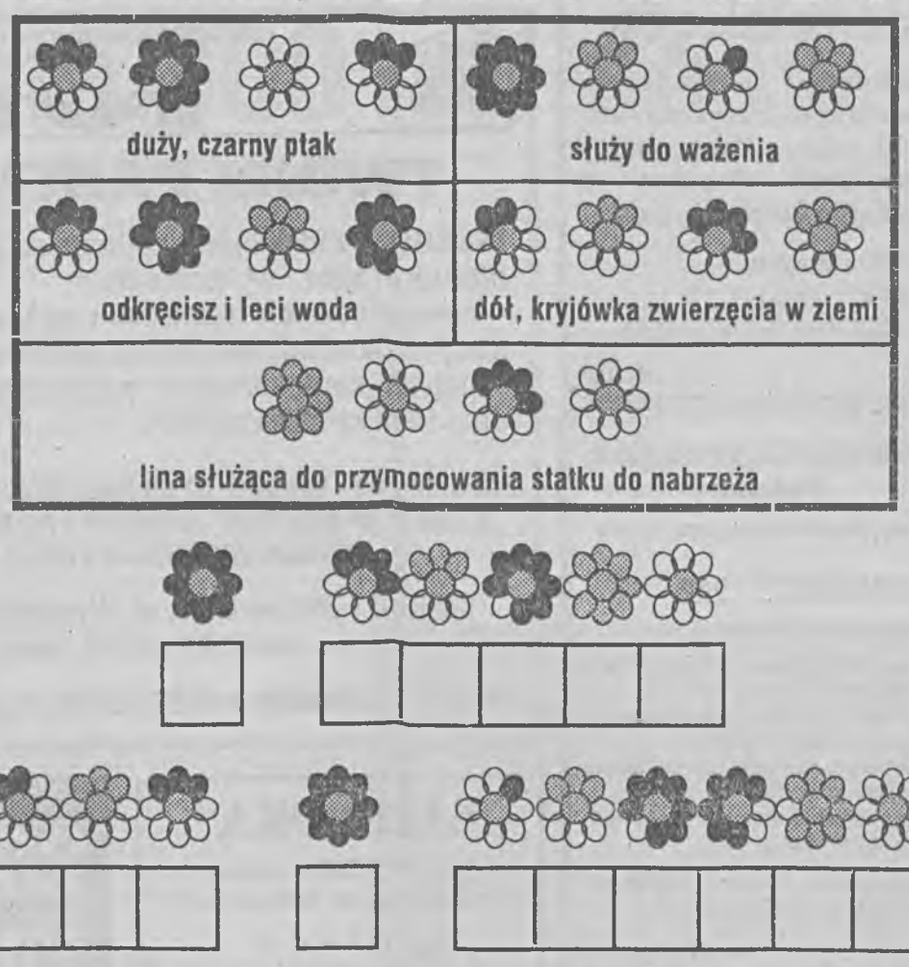

Każdy kwiatek oznacza jedną literę. Odgadnijcie najpierw wyrazy o podanym znaczeniu, a potem odczytajcie te wyrazy i w końcu z liter-kwiatków ułóżcie znane przysłowie!

UWAGA!!! nagrody!

Dzisiaj nagrody dla dzieci, które brały udział w konkursie na DZIENNIKARZY MINI–NOWEJ. Losowanie przprowadziliśmy wśród prac zamieszczonych w gazecie od 24 lutego do 9 marca.

Nagrody — komplety mazaków, wylosowali:

— AGNIESZKA ŚLEBZAK, ul. Herkulesa 26/2, 67–200 Głogów (wierszyki "Sen" i "Disney"

— MONIKA DUWE, ul. Zielonogórska 51a/4, 66–016 Czerwieńsk (wywiad ze Zwierzakiem)

— ANETA SZCZEPANIAK, ul.Piastów 20E/6, Krosno Odrzańskie (rysunek dinozaura do pokolorowania).

Gratulujemy i zapraszamy do dalszej współpracy!

Nagrody prześlemy pocztą.

mini zagadki

Kupon z dnia 12.03.1992 ROZWIĄZANIE: _____

Dziś ostatnia MINI–ZAGADKA. Czekamy na cztery kupony z tego tygodnia do **18 .03.1992**.

Tarczę ma — lecz nie rycerza.
Na niej równo czas odmierza.

NAGRODY SPONSORUJE:

SKLEP "EWA"
ul. ŻEROMSKIEGO 14
ZIELONA GÓRA

Nasz adres:
"MINI-NOWA"
al.Niepodległości 22
65-048 Zielona Góra

01 AUTO-MOTO

● 126p 1982-1988 - kupię. Nowa Sól, tel. 87-459. *(01-00694)*
● **Elektroniczna diagnostyka silników diesla gaźnikowe, bezgaźnikowe wg. danych fabrycznych. Głogów, Strumykowa 2B, tel. 34-72-60.** *(03-00125)*
● Fiata 127A rok 1981 sprzedam. Zielona Góra tel. 66-823. *(01-00631)*
● FSO wrzesień 1987 - sprzedam. Zielona Góra, ul.Osiedlowa 14/17 w godz. 14.00-16.00. *(01-00500)*

Każdą ilość używanych EURO-PALET kupi firma po 40 tys. zł/szt. Płatne gotówką w dniu dostawy. Informację: DEXIM, Z. Góra, tel. 718-53. *(01-00367)*

● Kupię fiata 126p, roczniki 1989 lub 1989. Zielona Góra, Dąbrówki 22/4. *(01-00727)*
● Kupię trabanta zarejestrowanego, do remontu. Zielona Góra, tel. 676-03. *(01-00627)*
● M-3 z telefonem do wynajęcia, płatne za pół roku z góry. ZG. tel. 291-93. *(01-00450)*
● Peugeot 305 diesel - sprzedam. Zielona Góra, tel. 293-88. *(01-00587)*
● Samochód ciężarowy ford-cango 1213 izoterma sprzedam lub zamienię na mniejszy. Zielona Góra, Sulechowska 23 po 18.00. *(01-00648)*
● Simsona nowego - sprzedam. Żary, Szymanowskiego 23/3 lub Kłobuczyn 123. *(01-00473)*
● Skrzynię biegów volkswagena golfa 1500, pięciobiegowa 17.000 km. przebiegu - sprzedam. Zielona Góra, Budziszyńska 12/18, tel. 30-16. *(01-00723)*
● Sprzdedam volvo 340D, 1985. Wiadomość: Głogów, tel. 341-811. *(01-00740)*
● Sprzedam 125p, cena 15 mln, w sumę wliczono dodatkowe części i podzespoły. Osiński Jarosław, 66-304 Brójce. *(01-00356)*
● **Sprzedam ford-sierra, 1987 i ford-escort 1984, poj.1/1, Z.Góra, tel. 66-065, po 15-ej.** *(01-00497)*
● Sprzedam forda escort 1/3 1979r. Głogów, tel. 33-44-45. *(03-00116)*
● Sprzedam golfa przejściówkę 81r., Malucha 81r. Nowe Miasteczko, tel. 120 do 15.00, 292 po 16.00. *(03-00132)*
● Sprzedam mercedesa 200D (1982). Wschowa, ul. Staromiejska 1, tel. 2251. *(03-00073)*
● Sprzedam MZ250 na części. Stary Kisielin ul. Pionierów Lubuskich 9. *(01-00690)*
● Sprzedam samochód osobowy toyota-carina Combi benzyna 1982r. Głogów, tel. 33-39-30. *(03-00148)*
● **Sprzedam samochód peugeot 205 XL (1987r.), po wypadku - dachowanie, bez rejestracji, cena 10,4 mln. Głogów, tel. 33-97-13.** *(03-00091)*
● **Sprzedam simsona nowego. Sulechów, Armii Czerwonej 35/3. Cena 5,6 mln.** *(01-00511)*
● Sprzedam skodę 105-81r., 126p -79r. Nowe Miasteczko, tel. 120 do 15.00, 292 po 16.00. *(03-00121)*
● Sprzedam tanio stragan przy Anieli Krzywoń. Zielona Góra, Morelowa 63/1. *(01-00601)*
● Sprzedam ulgę celną. Głogów, tel. 33-58-59. *(03-00131)*
● Sprzedam zaporożca na części i w całości, rocznik 1976, cena 500.000 zł. Zielona Góra, tel. 605-49. *(01-00600)*
● Stara sprawnego technicznie sprzedam tanio, wypożyczę. Czarnowo 86 k/ Krosna Odrz. *(01-00604)*
● Tanio sprzedam ciągnik siodłowy jelcz turbo, stan idealny. Szprotawa, Lenina 21, 9.00-15.00, Krzaczkowski. *(01-00720)*
● Tanio sprzedam urządzenia do znakowania pojazdów. Nowa Sól, Kasprowicza 25c/42 tel.38-80. *(01-00606)*
● Tarpana 237S, 1985 do remontu - tanio sprzedam. Jany 58. *(01-00731)*
● VW jetta 1,60 1986 sprzedam. tel. 608-19 po 15.00. *(01-00595)*
● Wał, głowica łada 1500 - tanio sprzedam. Zielona Góra tel. 660-66. *(01-00726)*

02 BUSINESS

Finalistka Miss Ziemi Lubuskiej 92 biorąca udział w półfinale ogólnopolskim poszukuje firmy sponsorującej. Oferty Gazeta Nowa. *(01-00603)*

● Posiadam wtryskarkę 50g młynek do tworzyw,przyjmę zamówienia na temperówki. *(04-00011)*

TELEFAXY, TELEFONY PANASONIC poleca: Quantum International Zielona Góra tel.43-52. Ceny konkurencyjne. *(01-00410)*

● WWG doskonałe i zdrowe napoje gazowane wyprodukujesz stosując zaprawy "Frucade" Głogów, tel. 34-11-94. *(03-00143)*

03 DLA DOMU

● Nie zmarnuj szansy pomóż swojej rodzinie-rewelacyjne filtry domowe oczyszczają wodę pitną.Lubin tel. 42-31-42 *(04-00009)*
● Sprzedam maszynę dziewiarską veritas dwupłytową nieużywaną. Głogów tel. 33-44-45. *(03-00071)*
● Sprzedam sypialnię, barek z 2 stołkami, komputer Atari. Sulechów tel. 35-01. *(01-00573)*
● Sprzedam szczeniaki jamnika, czarne podpalane. Krosno Odrz., Pułaskiego 3 tel.295 po 19.00. *(01-00525)*
● Sprzedam tanio pralkę bębnową używaną, ponton RFN z pompką i wiosłami. Zielona Góra ul. Cyryla i Metodego 7/94. *(01-00442)*
● Sprzedam tanio telefon angielski z pamięcią, butlę 25 l, kosz pleciony. Zielona Góra ul. Cyryla i Metodego 7/94. *(01-00444)*
● Sprzedaż płytek parapetowych, ceramicznych, szkliwionych u producenta. Nowa Sól, tel. 49-40. *(01-00574)*
● Usługi stolarskie— naprawa, przeróbki, montaż boazerii, obijanie drzwi, zabudowa wnęk, karnisze, belki. Głogów, 34-78-74. *(03-00147)*

04 ELEKTRONIKA

● Tanio sprzedam tv Philips, kolor, 26 cal, używany, z pilotem. Zielona Góra tel. 655-94. *(01-00722)*
● Telewizor Neptun 505 pal-secam - sprzedam. Możliwość podłączenia zdalnego sterowania, gwarancja sześciomiesięczna. Zielona Góra, tel. 30-16. *(01-00586)*

07 LOKALE

● 50 m.kw. - własnościowe, wieżowiec zamienię na własnościowe, parter - śródmieście. Zielona Góra tel. 61-361 do 10.00 i po 17.00. *(01-00721)*
● **Do wynajęcia w części lub w całości pawilon handlowy 270 mkw. Głogów, ul. Gwiaździsta 9.** *(03-00139)*
● **Do wynajęcia w części lub w całości pawilon handlowy 270 mkw. Głogów, ul. Gwiaździsta 9.** *(03-00140)*
● M-4, 61 m.kw. w Nowej Soli, bardzo wysoki standard, nowe sprzedam. Wiadomość: Zielona Góra, tel. 292-68, codziennie do 19.00. Tylko poważne oferty. *(01-00726)*
● Mieszkanie 60 m, I piętro, 280 mln. Agencja Krawczak, Zielona Góra - Centrum Biznesu, tel. 645-71, *(01-00413)*
● Mieszkanie kwaterunkowe w Żarach z wygodami 45 m.kw. zamienię na większe. Żagań tel.27-75. *(01-00619)*
● Mieszkanie własnościowe 52 m. kwadr. zamienię na mniejsze własnościowe do 35 m. kwadr. Gorzów ul. Chełmońskiego 1g/9 *(02-00061)*
● Sprzedam dom 300 m.kw. cena 600 mln. Oferty Gazeta Nowa. *(01-00307)*
● Sprzedam pawilon handlowy, centrum Sulechowa — 33 m kw. tel. 33-26 (rano lub wieczorem). *(01-00311)*
● Sprzedam sklep. Kostrzyn n/O tel. 3527 *(02-00068)*
● Wolne mieszkanie, kuchnia, pomieszczenia magazynowe ok. 30m2. Chynów, Truskawkowa 40. *(01-00042)*
● Wydzierżawię budynek 105 mkw nadający się na każdą działalność od maja tel.Księginice 28. *(04-00010)*
● Wynajmę mieszkanie dwupokojowe z telefonem w Zielonej Górze. Zielona Góra tel.52-69. *(01-00658)*
● Zamienię mieszkanie dwupokojowe w Chocianowie na Głogów. Głogów, Herkulesa 10/6 od 15.00. *(03-00127)*

08 MATRYMONIALNE

● Młody wykształcenie medyczne pozna dojrzałą, dobrze sytuowaną panią. Zielona Góra 8, 65-958 "Zdrowie" 102. *(01-00430)*

09 MEBLE

● Narożnik z fotelem Wisbaden wiśniowy nowy sprzedam. Zielona Góra, Batorego 57B/15. *(01-00697)*
● Sprzedam szafę dwudrzwiową z nadstawką. Zielona Góra, Studzianki 5/15, tel. 676-20. *(01-00575)*

11 NIERUCHOMOŚCI

● "Alfa-Dom" nieruchomości. ZG, al.Niepodległości 36, tel. 707-64. *(01-00508)*
● Agencja Krawczak - domy, mieszkania, budowy, parcele. Zielona Góra, Centrum Biznesu, Boh. Westerplatte 23, tel. 645-71, fax 67265. (3046-Z) *(01-00504)*
● Atrakcyjną działkę ogrodniczą na Wilkanowie - sprzedam za ok. 8 mln. ZG tel.645-41 po 12.00. *(01-00693)*
● Dom letniskowy 70 m. kwadr. na terenie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego — sprzedam. Międzyrzecz tel. 26-35 *(02-00060)*
● Kupię działkę ogrodową na terenie Głogowa. Głogów, tel. 33-44-45. *(03-00074)*
● Kupię tanio stary dom. Najlepiej z ogrodem. Zielona Góra lub okolice. Oferty Gazeta Nowa. *(01-00651)*
● **Sprzedam dom stan surowy zamknięty powierzchnia całkowita 350 m kw. Lubin Osiedle Krzeczyn Wielki, Michałowskiego 20. Wiadomość: Lubin 44-20-26 300 mln zł** *(04-00006)*
● Wydzierżawię dom z garażem, c.o. na gaz z telefonem, na dwa lata Żagań tel. 38-51. *(01-00570)*

12 PODRÓŻE-URLOPY

● Karpacz Pensjonat Isma tel. 833 wycieczki, wczasy, weekend. Nocleg 45 tysięcy. *(01-00661)*

13 PRACA

● Akwizytorów - branża spożywcza zatrudnimy. Kargowa tel. 356 po19.00. (25-SG) *(01-00563)*
● Do pracy w gastronomii zatrudnię kucharkę - rencistkę, wymagana duża znajomość zawodu. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-00719)*
● Opiekunkę dochodzącą do 14-miesięcznej dziewczynki poszukuję. Zielona Góra, Węgierska 38/7 tel. 66-848 po 14.00. *(01-00582)*
● Student na urlopie dziekańskim podejmie każdą pracę. Zielona Góra tel. 225-08. *(01-00594)*
● Urząd Miejski w Łęknicy zatrudni radcę prawnego na 1/2 etatu. Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Łęknicy ul. Żurawska 1 w terminie do dnia 31 marca 1992. (31-UŻ) *(01-00585)*
● Zatrudnię do baru bistro kucharkę - rencistkę z praktyką w zawodzie. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-00717)*

14 TOWARZYSKIE

● Brodaty, męski domator 36/170 pozna miłą, kobiecą. Świebodzin, skr. poczt. 60. *(01-00572)*

15 USŁUGI

● Alarmy do banków, sklepów i mieszkań, Instalacja i sprzedaż. Gorzów ul. Zubrzyckiego 5/16 tel. 322667 *(02-00063)*
● Angielski, niemiecki - tłumaczenia; dyskretnie, solidnie, tanio!!! Box 58, 65-061 Zielona Góra 8. *(01-00732)*
● **Cyklinowanie, układanie parkietów, podłóg, boazerii. Zielona Góra tel. 75-202.** *(01-00366)*
● Dezynsekcja, deratyzacja środki atestowane nietoksyczne skuteczne-gwarancja najtaniej tylko u nas-zaufaj przekonasz się sam. *(04-00007)*
● Gabinet Kosmetyczny pełny zakres usług, najwyższa jakość. Najniższe ceny. Zapraszamy. Zielona Góra, Krośnieńska 17c. *(01-00614)*
● Instalatorstwo elektryczne.Zielona Góra, tel. 618-89. *(01-00602)*
● Język angielski - korepetycje, tłumaczenia. Tłumacz tekstów specjalistycznych. Skwierzyna ul. Rynek 18/1 *(02-00069)*
● Kasetony podświetlane, reklamy z wieży świetlnych. Nowa Sól, tel. 52-07 po 16.00. *(01-00285)*
● Malowanie, tapetowanie. Zielona Góra, tel. grzecznościowy 703-86. *(01-00459)*
● Maszynopisanie. Ksero. Głogów, ul. Niedziałkowskiego 1d/1, tel. 33-27-39. *(03-00105)*
● Remonty: Malowanie, tynkowanie, tapetowanie, kafelki. Głogów, tel. 34-17-95. *(03-00106)*
● Sprzątanie wnętrz, prasowanie odzieży. Głogów, tel. 34-65-04. *(03-00067)*
● Tani transport do 6 ton. 3.000 zł/1 km. Głogów, tel. 33-47-18. (297-C). *(01-00505)*
● Tłumacz przysięgły języka niemieckiego. Zielona Góra, Batorego 57B/8. *(01-00587)*
● **Telegazeta, zdalne sterowanie, przestrajanie wszystkich typów TV. Zielona Góra, tel. 68-584.** *(01-00592)*
● Transport /mercedes/do 2 ton 1800 zł za km. Gorzów tel. 323161 *(02-00067)*
● Żaluzje aluminiowe: lakierowane kolorowe, perforowane, pionowe. Głogów, 33-51-35. *(03-00070)*
● Żaluzje różne, producent. Zielona Góra, tel. 37-09. *(01-00506)*
● Ustawianie programów tv video, podłączanie anten, wzmacniaczy, przestrojenia, usługi elektroniczne. Zielona Góra, Budziszyńska 12/18, tel. 30-16. *(01-00583)*
● Videofilmowanie "Profil" - profesjonalna - oświetlenie - czołówki - montaż. Nowa Sól, ul.Parafialna 2A, ceny konkurencyjne. *(01-00323)*
● Warsztat hydrauliczny wykonuje instalacje wod.kan i c.o. podłogowe z materiałów zachodnich, przy najniższych cenach. Zielona Góra, tel. 677-92. *(01-00507)*
● Wykonuję usługi za pół ceny, tapetowanie mieszkań, wstawianie zamków. Zielona Góra, ul.Cyryla i Metodego 7/94. *(01-00598)*
● Wypożyczalnia kaset "Video-Erka" ul.Budziszyńska 6 zaprasza po atrakcyjne filmy w godz. 12.00-19.00. *(01-00692)*
● Wypożyczalnia sukien ślubnych. Zielona Góra, ul.Drzewna 33/2. *(01-00729)*
● Zakład Budowlano- Instalacyjny poleca usługi roboty malarskie, tapeciarskie, boazeryjne, instalacji wod.kan, roboty budowlane. ZG, Monte Cassino 3/9. *(01-00597)*

16 ZDROWIE

● Gabinet Logopedyczny --usuwanie zaburzeń mowy. Głogów, ul. Słowiańska 26 (Szkoła Życia) tel. 33-54-39, 34-27-00. *(03-00085)*
● Ginekolog - codziennie Andrzej Pietras. Nowa Sól, Skrzetuskiego 6, tel. 28-62. (3036-ZA) *(01-00502)*
● Leczenie, usuwanie zębów w narkozie. Zielona Góra tel. 291-62 po 13.00. *(01-00653)*
● Lek. stomatolog L.Kardowska - leczenie protetyczne. Zielona Góra, ul.Dąbrowskiego 41a (WZSR), tel. 640-06 w. 166. *(01-00725)*
● Materiały i aparatura protetyczna firm Bego i DeTrey. Informacje i zamówienia KKU Dental Handel, Zielona Góra tel/fax 069/657-66. *(01-00656)*
● Nie przegap szansy-rewelacyjne filtry wodne w każdej kuchni.Czysta woda zdrowia doda.Lubin 42-31-42 *(04-00008)*
● Pojazd mechaniczny dla inwalidy "Piccolo-duo", mały przebieg. Rzepin, Nadtorowa 26, tel. 648. *(01-00625)*
● Salon kosmetyczny "Uroda" przeniesiony z ul.K.Wielkiego 5 na Ptasią 36. Ceny konkurencyjne. Zapraszamy. *(01-00490)*
● Solarium. Nowa Sól, ul.Skrzetuskiego 6, tel. 28-62.(3035-Z) *(01-00503)*

18 RÓŻNE

● Atrakcyjne suknie ślubne rozm. 38 sprzedam. Dodatki gratis tel.38-00 Zielona Góra. *(01-00616)*
● **Barakowóz przystosowany do prowadzenia małej gastronomii z pełnym wyposażeniem-sprzedam. Zielona Góra, Lisia 53/75.** *(01-00553)*
● Dachówkę, cegłę rozbiórkową, konstrukcję schodów do I piętra okazyjnie sprzedam. Zielona Góra 48-48 wew.288 od 14.00.I *(01-00609)*
● Duży sklep w centrum poszukuje dostawców odzieży, obuwia i galanterii. Nowa Sól tel.44-57 (10.00-18.00). *(01-00277)*
● Kompostowniki, palety, tarcicę, wyroby z wikliny - kupujemy. Zielona Góra, tel. 640-06 wew. 232. *(01-00474)*
● Maszynę overlok produkcji RFN --sprzedam.Gorzów tel.78--358 w godz.10.00--17.00 *(02-00057)*
● Maszynopisanie komputerowo, grafika. Głogów, 33-59-05. *(03-00038)*
● Obornik koński, słomę prasowaną, nożyce do strzyżenia owiec elektryczne, piec c.o. Karina 1,6-sprzedam.ZG. Chynów, Truskawkowa 40. *(01-00047)*
● Sprzedam 11,5 ha ziemi, tereny rekreacyjne, lasy, jeziora. Mierzyn k/Międzychodu, tel.Międzychód 21-47 wieczorem. *(01-00568)*
● Sprzedam dom letniskowy murowany w Rudnie k/ Świętna. Głogów, tel. 33-39-30. *(03-00142)*
● Sprzedam działkę ogrodniczą Os.Kisielin. ZG. tel.Krzywoustego 7/2 *(01-00327)*
● Sprzedam namioty foliowe, ogrodnicze. Tel. Cibórz 5. *(01-00328)*
● Sprzedam piec gazowy C.O. wiszący. Głogów, tel. 341-205. *(03-00111)*
● Sprzedam suknię ślubną, buty białe damskie, kolumny 35W. Głogów, tel. 33-54-25. *(03-00130)*
● Suknie ślubne wypożyczysz w Salonie "Iwonka" Gorzów - Chwalęcice, tel.740-53 dojazd ul.Żwirową. (391-GG) *(01-00501)*
● Tanio sprzedam gramofon Daniel, grzejniki żeliwne 100- Zielona Góra, 48-48 wew.288 do 14.00. *(01-00612)*
● Tanio sprzedam laminarkę, 100 sztuk foli, obcinarkę. Głogów, Wojska Polskiego 15h/7. *(03-00145)*
● Wózek głęboki, dziecięcy, cena 400.000 - sprzedam. Zielona Góra tel. 38-81. *(01-00730)*
● Zbiornik na cement 25 t. - sprzedam. Kopanica tel. 294. *(01-00678)*

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej

„Przemko"

w Przemkowie, ul. Akacjowa 7, tel. 333 ogłasza konkurs na stanowisko

Prezesa Zarządu

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- wskazane wykształcenie wyższe,
- minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym,
- preferowany wiek do 45 lat,
- wskazana znajomość obsługi komputera.

Oferty zawierające:

- przebieg pracy zawodowej,
- posiadane kwalifikacje,
- opinia z ostatniego miejsca pracy

należy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia 01.04.1992r.

03-00122

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Głogowie

ul. Świerczewskiego 28

oferuje:

- ☐ **usługi ślusarsko-spawalnicze w zakresie wykonastwa:**
- ☐ **garaże i bramy garażowe,**
- ☐ **elementy ogrodzeniowe, słupki, furtki,**
- ☐ **taczki metalowe,**
- ☐ **wózki magazynowe dwukołowe,**
- ☐ **wózki do butli tlenowych,**
- ☐ **konstrukcje stalowo-budowlane,**
- ☐ **pojemniki, skrzynie i palety,**
- ☐ **roboty różne wg. życzenia zamawiającego.**

Informacje szczegółowe: tel. 34-28-29 i 34-26-05. Gwarantujemy szybkie i terminowe wykonanie robót w cenach konkurencyjnych.

03-00117

- **olej słonecznikowy „COROLI" z Holandii (12.800 zł/szt.);**
- **pieczywo cukiernicze z firmy DAHLI z Niemiec (babki, keksy, podkłady)**

oferuje: **Spółka z o.o. „EUROPOL"**

Głogów, ul. Słowiańska 21, tel/fax 335391.

Płatność gotówką lub czekiem potwierdzonym.

03-00115

Górniczo–Hutniczy Zespół Opieki Zdrowotnej
Oddział Głogów w Głogowie

zatrudni

lekarzy stomatologów

najchętniej małżeństwo. Oferujemy korzystne warunki pracy. Zapewniamy mieszkanie. Prosimy o składanie ofert na adres:

67-200 Głogów
ul. Merkurego 6
tel. 338-896 lub 366-888.

03-00138

Otwieracie – Modernizujecie
Państwo
sklep, restaurację, bank, biuro

Zapraszamy do nas

Wykonamy dla Was

- **wystrój z drewna i materiałów z mas plastycznych - PCV**
- **meble wyposażeniowe, lady, regały, szafy, biurka itp.**
- **domki drewniane, altany, kioski wg zamówienia**
- **opakowania drewniane dla Państwa wyrobów.**

Prowadzimy również sprzedaż materiałów produkcyjnych

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe "TOP" Joint Venture Zakład Produkcji Drzewnej 65-094 Zielona Góra, ul.Krakusa 31a tlx 0433302, tel.604-15, 621-06

01-00428

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNO BUDOWLANE S.C.

INSBUD

TWOIM PARTNEREM

INSBUD Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane S.C. oferuje projekt i wykonawstwo:
- kompleksowych rozwiązań ujęć wody, stacji uzdatniania wody oraz sieci wodociągowych.
- małych, kontenerowych oczyszczalni ścieków oraz sieci kanalizacyjnych.

ZAPAMIĘTAJ - INSBUD TO 50 FACHOWCÓW RÓŻNYCH BRANŻ, KTÓRZY W KRÓTKIM TERMINIE I PO KONKURENCYJNYCH CENACH WYKONUJĄ TWOJE ZLECENIE!

INSBUD - Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego 13 p. 203; tel. (0-68) 46-91, wew. 31

Kolejne informacje o INSBUDZIE w poniedziałek (16.03)

"JAGÓDKA"

D.H. "POLON" - I piętro
Zielona Góra, ul. Fabryczna 14

poleca
- pościele
- obrusy
- serwetki
- prześcieradła

PiMAT

L-32

BIURO OGŁOSZEŃ tel. 710-77

ZAPRASZAMY NA ŁAMY KAŻDEGO CHĘTNEGO!

OGŁASZAJ SIĘ W "NOWEJ"!!!

Że Landsbergis mówił po polsku

Z Romualdem Mieczkowskim, redaktorem naczelnym dwutygodnika "Znad Wilii", szefem audycji polskiej w litewskiej telewizji rozmawia Bożena Dunat.

— W grudniu ukazał się w prasie polskiej wywiad z twoją żoną, został on przedrukowany przez kilka litewskich tytułów i wykorzystany przeciwko tobie. Mówiło się — "nic się nie stało, Mieczkowski normalnie pracuje, a jego żona jątrzy". Tym razem — bo wcześniej oskarżany byłeś ty. Zarzucano ci prowadzenie w telewizji państwowej antylitewskiej propagandy i sprzyjanie Moskwie.

— Takie zarzuty rzeczywiście padły 12 grudnia 1991 r. na posiedzeniu zarządu ds.telewizji. O nich opowiadała w wywiadzie moja żona, Wanda 12.12.91 r. Omawiano na tym posiedzeniu programy emitowane w języku polskim. Zbiera się tego na dwie godziny emisji tygodniowo. W dyskusji prym wiedli działacze antypolskiej organizacji "Vilnija": — Simielionis, Gecauskas, Klimas. Zarzuty mgliste i chaotyczne, tak można by uogólnić. Dostało się AK "za działalność wrogą dla Litwinów", ministrowi Skubiszewskiemu, który "wtrąca się w nie swoje sprawy", rządowi polskiemu... Niektórych pretensji nie rozumiem do dziś. Np. pytania, jakim prawem Landsbergis z okazji otwarcia Ambasady Polskiej w Wilnie mówił w moim reportażu po polsku.

— O ile wiem, stwierdzono, że twoje programy są szkodliwe i niekompetentne. Czy dowiedziałeś się, dlaczego?

— Nie.

— Na posiedzeniu było obecne kolegium redakcyjne TV. Czy twoi szefowie próbowali cię bronić?

— W kuluarach wyrazili swoje ubolewanie i poradzili żebym poszedł na urlop.

— Poszedłeś na miesiąc.

— Robię swoje.

— W wywiadzie, o którym wspomniałam na początku naszej rozmowy twoja żona opowiadała o tej nagonce. Wywiad był, jak już mówiłam wykorzystywany przeciwko wam. Na ile zaszkodził?

— Trudno powiedzieć. W polskiej telewizji i gazetach wyprzedzono fakty i mówiono o moim odwołaniu. Tymczasem skończyło się na tym, że zarząd ds.TV złożył do dyrekcji wniosek o zwolenienie mnie. Litwini, którzy zdecydowali się spasować podkreślali, że chodzi o nieporozumienie, przy okazji którego wyszła cała polska zła wola. Że jakie odwołanie; że nikt nie miał zamiaru... Myślę, że gdyby mogli mnie usunąć po cichu, dawno by to zrobili.

— Jakiś czas temu łączono twoje nazwisko z walką o niepodległość Litwy, a o "Znad Wilii" mówiło się wręcz, że jest finansowane przez "Sajudis".

— Zawsze byłem za niepodległą i demokratyczną Litwą, choć od nikogo nie brałem za moje przekonania i poczynania pieniędzy.

— Przeszło rok temu,w czasie pamiętnego ataku OMON-u na wieżę telewizyjną i później, prowadziłeś — przez dwa miesiące — programy Niepodległej Litwy. ryzykowałeś życiem. Czy wobec tego, co ciebie spotyka dziś, żałujesz tamtego wyboru?

— Nie.

— Czy jako jeden z leaderów polsko-litewskiego pojednania nie czujesz się dziś winny wobec mieszkających na Litwie rodaków? W rejonach, zamieszkałych przez Polaków zamiast władz samorządowych rządzą pełnomocni przedstawiciele rządu, nazywani przez miejscowych — "gubernatorami".

— Boleję nad tym. Dziś, w dobie prywatyzacji, brak polskich władz lokalnych może przynieść wymierne skutki ekonomiczne. 1 marca minął temin składania podań o zwrot majątku osób, których wywłaszczono z ziemi. Wraz z podaniem trzeba było dostarczyć komplet dokumentów. Archiwa są rozrzucone po kraju, niektóre zostały na Białorusi. Polacy, zwłaszcza starsi, częstokroć w ogóle nie widzą potrzeby ubiegania się o zagrabione dobra. Życzliwy urzędnik — Polak mógłby wiele pomóc. Wracając do pierwszej części pytania — nie czuję się winny ani oszukany. Początki zawsze są trudne, demokracja rodzi się w bólach. A Polacy nie mieli żadnego wyboru.

— Mówiłeś o zwrocie dóbr. 27 tysięcy ha w pobliżu Wilna włączono do miasta i w ten sposób ziemia ta nigdy nie znajdzie się w rękach prawowitych właścicieli. Czy mógłbyś skomentować tę decyzję?

— Uważam, że jest wymierzona w Polaków. To Polacy posiadali w tej okolicy gospodarstwa. Uważam też, że jest ekonomicznie nieuzasadniona. Wilno przez najbliższych kilkadziesiąt lat nie będzie się rozbudowywać. Nie ma pieniędzy. W przyszłości państwo w naturalny sposób mogłoby wykupić te grunty od właścicieli. A wtedy ci dostaliby za hektar trochę więcej pieniędzy, niż na parę butów.

— Czy to prawda, że za podpisanie tzw. deklaracji lojalności każdy mieszkaniec Litwy otrzymał po 5 tysięcy rubli?

— Każdy mieszkaniec Litwy po przyjęciu obywatelstwa mógł tę kwotę wziąć. To były czeki inwestycyjne, coś takiego, jak obiecał Wałęsa. Cała akcja nie miała jednak charakteru antypolskiego.

— Czy masowo wyrzuca się z pracy Polaków?

— To się zdarza. Parę dni temu w Bujwidziszkach w ramach protestu postawiono pikiety. Ostatnio u nas traci pracę dużo ludzi, trzeba by każdorazowo badać aspekt narodowościowy. Bezrobotni, niezależnie od tego, kim są — wychodzą na ulice. Ostatnio w Wilnie masowo protestowali fryzjerzy. Dziś można przejechać pół Wilna i nie spotkać zakładu. W byłych fryzjerniach urządzili komisy, takie sklepy mogą płacić wyższy czynsz.

— Podobno strajkowała również prasa?

— Całą prasę niezależną obłożono wysokimi podatkami. Przez tydzień w gazetach był tylko tytuł, ogłoszenia i wielkie napisy "strajk". Rząd i parlament chcieliby nietykalności, potrzebują mitu, a zawód dziennikarza jest z natury — opozycyjny. Władza próbowała zamknąć niechętnym usta metodami ekonomicznymi. Stąd spór. Wiemy, że parlament 11 marca zeszłego roku głosował za niepodległą Litwą, ale z tego powodu nie można do końca życia odcinać kuponów. Oni tak głosowali, ale tak samo głosowałbym ja i mój kolega. Nie można jednostkom przypisywać zasługi rozłożenia imperium. ZSRR musiało paść. To była historyczna konieczność.

— Co sądzisz o nagonkach na byłych członków komunistycznej partii?

— Nigdy nie podabało mi się, jak młokos pouczał człowieka dojrzałego czy starca. Nie wiadomo, jak by się sam zachował, gdyby dane mu było urodzić się wcześniej, przeżyć to samo, co osoba pouczana. Jeszcze trzy lata temu na Litwie nie mógł istnieć bezpartyjny pisarz. Dzielenie narodu na tych, którzy byli i nie byli w partii — jest śmieszne. Zdarza się, że w glorii chodzi osoba, która nie należała nigdzie, bo jej nie przyjęto i to z powodów... moralnych. Moja wyrozumiałość nie dotyczy oczywiście przestępców.

— Polskie rady rejonowe rozwiązano dlatego, że poparły moskiewiski pucz i były komunistyczne...?

— Pierwsze na pewno nieprawda. Drugie — częściowo tak. Chociaż procentowo Polaków należało do KPZR znacznie mniej niż Litwinów. Ale zamiast zwalczać polskich komunistów, należałoby zapytać o przyczyny ich wyboru, próbował je zrozumieć, usunąć.

— Jacy jesteście wy litewscy Polacy? Inteligencji mniej mają na Litwie tylko Cyganie. Ambicji...? Prócz Instytutu Polskiego, możliwości wyjazdu na studia w Polsce — stworzyliście własny uniwersytet.

— Czasem mi się wydaje, że nie tylko zdaniem Litwinów, ale i was, rodaków z kraju, tutejszy Polak musi być zsowietyzowany, durny, nieznaczący. Może znać co najwyżej Mickiewicza i to łamańcem. Jacy jesteśmy naprawdę? Różni.

— Dlaczego kłopoty z Litwinami miałeś ostatnio ty, a nie Polacy, którzy głośno obiecują, że odzyskają Wilno?

— Bo oni nie są w pojęciu Litwinów różni, a tylko śmieszni.

(Rozmowa nie autoryzowana)

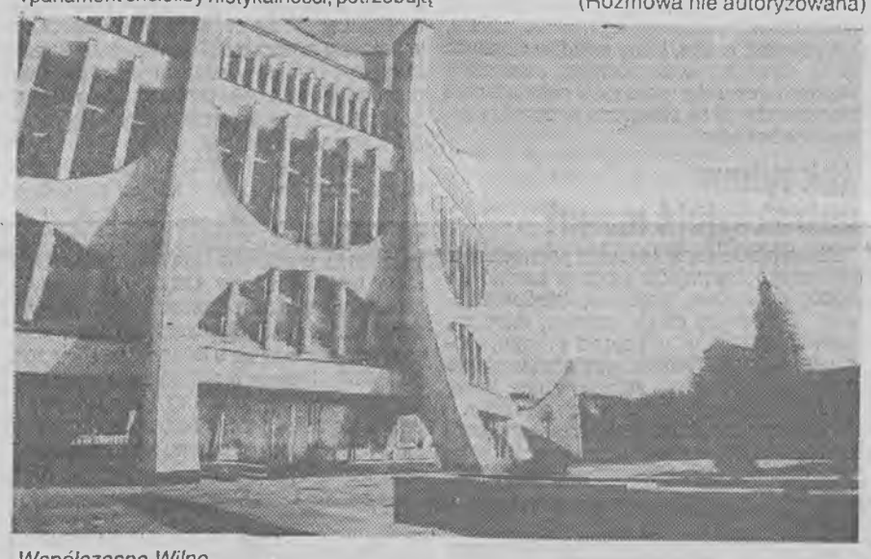

Współczesne Wilno

Kant na 300 milionów

Eugeniusz O. był z zawodu malarzem budowlanym. Nie wiadomo dlaczego właśnie jego Wiesław S., właściciel firmy "Bratek", wybrał z tłumu bezrobotnych na swojego pacownika. Dość, że zatrudnił go i hołubił. Po dwóch tygodniach zaproponował wzięcie w ajencję jednego z działów sklepu. Zachęcał obietnicami wprowadzenia do sprzedaży bardziej atrakacyjnego pod względem cenowym towaru. Przebąkiwał o złocie.

Eugeniusz O. zastanawiał się skąd te względy u szefa. Zrozumiał, kiedy ten złożył mu propozycję. Eugeniusz O. wpisze do księgi komisowej dostawę wyrobów ze złota na podstawie dostarczonego mu opisu, a Wiesław S. ubezpieczy złoto w "Weście" na 300 mln. Obaj, w dogodnym czasie, upozorują napad rabunkowy na sklep.

Eugeniusz O. przystał na tę propozycję. Wydawała mu się nęcąca. Od razu przystąpili do działania.

6 lipca — w sobotę, Wiesław S. zawarł z "Westą" umowę na ubezpieczenie wyrobów elektronicznych wartości 250 mln oraz wyrobów ze złota i kamieni szlachetnych wartości 350 mln. Eugeniusz O. z kolei wpisał przyjęcie do sklepu: papierośnicy z brylantem wartości 110 mln., pierścionka z brylantem o cenie 140 mln oraz 15 łańcuszków po 4 mln każdy — łącznie na sumę 310 mln. Fragment kartki z opisem porwał i wrzucił do kosza, natomiast fragment z rysunkami przedstawiającymi wyroby zachował, by wyuczyć się ich na pamięć.

Tego samego dnia wspólnicy wynieśli ze sklepu telewizor marki "Schneider", kamerę, odkurzacz.

W poniedziałek — 8 lipca odwiedziła sklep, zaciekawiona polisą na złoto o tak dużej wartości księgowa firmy — Aniela J.

Żadnych cennych rzeczy nie zauważyła. W gablocie leżała jedynie tandetna, sztuczna biżuteria. Zapamiętała ten dzień, bo po powrocie do biura szef powiedział:

— Dużo pani ostatnio pracowała. Może weźmie pani jutro dzień wolny?

Nazajutrz — 9 lipca z rana, Wiesław S. dał znać Eugeniuszowi O., że godzina "zero" jest tuż tuż. O szczegółach mieli porozmawiać później. Pech chciał, że koło południa sklep odwiedziły dwie pracownice "Westy". Zeznawały później:

— Żadnego złota w sklepie nie było.

Uzgodnienia zapadły po 15.00 tego dnia Wiesław S. miał zwolnić wszystkich pracowników wcześniej — żeby nie przeszkadzali Eugeniuszowi O. w akcji. Sam nie miał zamiaru pokazywać się na miejscu przestępstwa.

— Musisz sobie jakoś poradzić — powiedział do Eugeniusza O. — Ja mam gości.

Miał czekać na informację w domu. Aby Eugeniusz O. mógł się dostać do telefonu, zostawił mu klucze do swego biura, znajdującego się w tym samym budynku.

Kiedy wszyscy opuścili sklep, Eugeniusz O. przeczekał kilka minut i przed 18.00 napuścił do pomieszczenia gazu. Potem, zabierając pojemnik i pieniądze z utargu pobiegł do biura S. skąd zadzwonił na policję, a zaraz potem do właściciela firmy. Właściciel, nie czekając natychmiast zawiadomił o napadzie "Westę".

Już podczas pierwszego przesłuchania policja nie taiła, że wątpi w prawdomówność Eugeniusza O. Firma usytuowana jest w ciągu handlowo-usługowym, w bezpośrednim sąsiedztwie banku i bloków. Podejrzane wydawało się to, że nikt nie widział, aby cokolwiek z pawilonu wynoszono. A już na pewno nie telewizor olbrzymich rozmiarów.

Kiedy Wiesław S. — właściciel dowiedział się, że policja powątpiewa w wiarygodność relacji jego pracownika, postanowił się wycofać z wcześniejszych zeznań na temat telewizora i wytłumaczyć niezgodność — zdenerwowaniem. Kiedy O. dowiedział się o zmianie zeznań szefa w tej kwestii, zaczął "sypać". Wskazał miejsca, w którym ukrył pojemnik z gazem i kartkę z wyrysowanymi charakterem szefa rysunkami rzekomo ukradzionych złotych wyrobów. Na podstawie jego zeznań sporządzono akt oskarżenia przeciwko Wiesławowi S..

Niedawno zapadł wyrok. Wiesław S. został skazany na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu i 35 mln grzywny.

Joanna HOFMANN

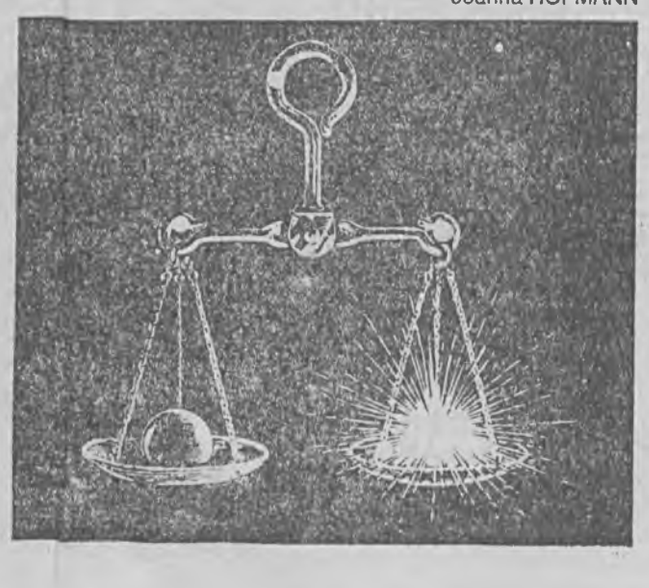

DZIEWCZYNA NOWEJ

Począwszy od 1 marca br. głosujecie na "Dziewczynę Lutego GN", wytypowaną spośród 8 fotografii zamieszczonych w "GN" w lutym br.

Typować należy na kartkach pocztowych wysyłając je do 15 marca br. pod adresem redakcji.

Tymczasem kontynuujemy naszą zabawę!

Przysyłajcie swoje zdjęcia wykonane amatorsko przez znajomych, przyjaciół, narzeczonych... Mogą to też być fotografie wykonane w zakładzie fotograficznym.

Nasz fotoreporter Marek Woźniak typuje na podstawie otrzymanych zdjęć 8-10 kandydatek, które zaprosimy do redakcji na seans zdjęciowy. Wiek kandydatek od 18 do 25 lat.

Fotografie najatrakcyjniejszych dziewczyn wykonane przez Marka Woźniaka trafią na łamy "Gazety Nowej". Publikować je będziemy w wydaniach magazynowych. W ten sposób każda z Was może stać się "Dziewczyną Gazety Nowej".

To jednak nie wszystko!

Spośród kandydatek do tytułów: "Dziewczyny Lutego" i "Marca". Czytelnicy wybierać będą "Dziewczynę Zimy" i podobnie spośród : "Dziewczyn Kwietnia", "Maja", "Czerwca" — "Dziewczynę Wiosny"; spośród "Dziewczyn Lipca", "Sierpnia", "Września" — "Dziewczynę Lata"; a spośród: "Dziewczyn Października", "Listopada" i "Grudnia" — "Dziewczynę Jesieni".

W styczniu 1993 r. głosować będziemy na "Dziewczynę Roku GN", która otrzyma nagrodę — "Fiata 126p".

Przypominamy!

"Dziewczyny Miesiąca GN" otrzymają nagrodę w wysokości 1 miliona złotych, a "Dziewczyny Zimy, Wiosny, Lata i Jesieni" po 5 milionów złotych.

Czytelnicy, którzy nadeślą swoje propozycje. wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

CZEKAMY!

PERSKIE OKO

KONKURS "PERSKIE OKO" O 22 MILIONY

Uwaga!
Codziennie drukujemy wybraną datę urodzenia (dzień, miesiąc, rok) oraz imię.

Nie trzeba nic robić — wystarczy jedynie uważnie czytać „Gazetę Nową".

Jeżeli któregoś dnia, w czasie najbliższych trzech tygodni znajdziecie, drodzy Czytelnicy, w "Gazecie Nowej"datę, która odpowiada waszej dacie urodzin i imię, które jest waszym pierwszym imieniem TO:

Jak najszybciej zgłaszajcie się telefonicznie (710-77) lub osobiście do naszej redakcji w Zielonej Górze, Al. Niepodległości 22. Czekamy do godz.13.00.

Wygrywa ten, kto zgłosi się pierwszy podając hasło „Perskie oko".

Podstawą otrzymania nagrody jest zgłoszenie się do redakcji wraz z dowodem osobistym i egzemplarzem "Gazety Nowej", w której zamieszczono szczęśliwą dla zwycięzcy datę urodzenia wraz z imieniem.

Wysokość nagrody — każdorazowo — 1 milion złotych, aż do wyczerpania puli nagród wynoszącej 22 miliony!

Jeżeli nikt z czytelników nie zgłosi się do redakcji ze zidentyfikowaną datą urodzenia wraz z imieniem,

nagroda przechodzi na dzień następny.

W ten sposób jeśli np. w 21 typowaniach nie znajdzie się zwycięzca w ostatnim losowaniu bierze udział cała pula nagród.

Nasz telefon

Zielona Góra 710-77

Wygrywa pierwszy i uważny!

Jamnik, czyli pies wszędobylski

Jest to rasa znana nawet tym, dla których kynologia jest pojęciem trochę abstrakcyjnym W większości parków, lasków podmiejskich, czy na skwerach, można podziwiać spokojne, zrównoważone psie istoty, których charakterystyczny wygląd stał się jednym z elementów miejskiego krajobrazu Trzeba podziwiać małego indywidualistę przemierzającego przestrzeń swoim rytmem, ani za wolno, ani za szybko Krótkie nóżki pracują niezmordowanie nawet podczas wielokilometrowych marszów

Nic w tym dziwnego Ta niemiecka rasa ma wspaniały rodowód psa użytkowego. Jest to norowiec, a więc pies "pracujący" pod ziemią Wypłasza z podziemnych kryjówek lisy, borsuki a także króliki. Może też pełnić rolę szperacza lub posokowca tropiącego zwierzynę postrzeloną

Kupując jamnika popełnilibyśmy błąd zapominając o tym rodowodzie Warto bowiem wiedzieć, czy jego przodkowie rzeczywiście polowali Potomstwo tych małych, ale nie ustraszonych myśliwych dobrze znosi złe warunki atmosferyczne, jest lepiej umięśnione,

ma mocniejsze zęby i nogi. Jest odporniejsze na wszelkiego rodzaju infekcje

Spotykamy trzy rodzaje jamnika gładkowłosy, długowłosy i szorstkowłosy. Najstarszą i najbardziej znaną jest odmiana gładkowłosa Do powstania psa długowłosego przyczyniły się zapewne spaniele. Odmiana szorstkowłosa została wyselekcjonowana świadomie, a skorzystano tu z "usług" małych terierów

Spotykamy również jamniki karłowate i króliczе. Istnienie tych ostatnich uzasadniają polowania na terenach piaszczystych, gdzie nory są wąskie i normalny jamnik w nich się nie mieści

Ogólny wzorzec rasy jest wszystkim dobrze znany Jest to więc pies niski, krótkonożny, o budowie wydłużonej, ale zwartej, o silnym umięśnieniu. Mimo krótkich nóżek, w stosunku do długiego tułowia, jamnik nie jest niezgrabny lub ograniczony w ruchu. W żadnym razie nie powinien sprawiać wrażenia wątłego. Mają dużą gamę umaszczenia: czerwono-żółte, żółte, brązowe czasami przetykane czarnymi włosami. Są też psy dwubarwne. maść czarna, brązowa, szara z podpalaniem brązowym, rdzawo-brązowym lub żółtym, występującym nad oczami, na bokach pyska, na wewnętrznym skraju ucha, na przedpiersiu i na wewnętrznych częściach kończyn

Charakter jamnika, jego cechy psychiczne są zdeterminowane przez myśliwską przeszłość. Pod ziemią, pies w obliczu groźnego przeciwnika był sam. Nikt nie mógł mu pomóc. Zwyciężał lub ginął. Ten rys indywidualizmu jest widoczny do dzisiaj. Ma więc swoją godność i dumę, jest małym dżentelmenem, który kocha swojego pana, ale chce zachować odrobinę niezależności

Miłośnicy jamnika twierdzą, że są one najbardziej samodzielnymi, pomysłowymi i inteligentnymi psami, no ale podobnie twierdzą miłośnicy wielu innych ras

W dzisiejszych ciężkich czasach, psy te nadają się idealnie do małych mieszkań Zadowalają się skromnymi warunkami i znakomicie sobie radzą w zagęszczonej zabudowie miast Nie należy jednak zapominać, że są to urodzeni myśliwi Niech więc mają tę satysfakcję i przynajmniej raz, czy dwa razy w miesiącu, na łące lub w lesie, zapolują sobie na jakąś małą zwierzynę.

Mały jamnik czeka na nowego właściciela. Kontakt Redakcja Gazety Nowej

Na koniec chciałbym przestrzec przed zmuszaniem jamników do bezwzględnego posłuszeństwa i karności. Przesadną tresurą można łatwo złamać ich indywidualizm, który chyba najbardziej stanowi o uroku tych miłych piesków

Marek ZALEWSKI

Zapiski wędkarskie

Zapraszamy producentów, dystrybutorów, osoby prowadzące hurtownie i placówki handlowe do reklamowania wyrobów branży wędkarskiej oraz wydawnictw (książek) wędkarskich — warunki do uzgodnienia w Biurze Ogłoszeń GN.

Reklama na łamach "kącika" może mieć różną formę, np ogłoszenia (w ramce lub bez ramki), artykułu sponsorowanego w całości lub tylko częściowo, np podawania w treści artykułu prezentującego sprzęt wędkarski, nazwę firmy, miejsca nabycia wyrobu i jego specyficznych walorów użytkowych Warto się zastanowić, korzyści mogą być obopólne — większe obroty handlowe i bardziej precyzyjna informacja dla wędkarzy

Nocne połowy

Każdy wędkarz ma swoje ulubione metody połowu i specyficzne upodobania a wielu np specjalizuje się w nocnych połowach Z myślą o początkujących w tej profesji chyba nie od rzeczy będzie podać okresy najbardziej sprzyjające nocnym połowom, niektórych gatunków ryb:

— listopad — marzec — miętus
— II dekada kwietnia — wrzesień — węgorz
— maj — wrzesień — sum
— maj — sierpień — lin
— czerwiec — październik — sandacz
— lipiec — październik — kleń
— lipiec — sierpień — karp
— lipiec — wrzesień — leszcz
— lipiec — październik — brzana

Flora i fauna zbiorników wodnych

Środowisko wodne to specyficzny "organizm" naczyń połączonych, składający się, upraszczając nieco, zagadnienie z roślinności twardej i miękkiej, zróżnicowanej w formie w zależności od istniejących warunków fizycznych i chemicznych (głębokości, grubości osadów dennych, zasobności w sole mineralne, temperatury, itp.) oraz z wielkiej różnorodności organizmów zwierzęcych, począwszy od mikroskopijnych żyjątek unoszących się w wodzie (zooplanktonu), poprzez zwierzęta żyjące na roślinności wodnej na zatopionych przedmiotach (fauna fitofilna) oraz żyjące na dnie (bentos), po samodzielnie pływające (w tym ryby).

Najmniejszymi, mikroskopijnej wielkości roślinami, unoszącymi się w wodzie jest plankton (fitoplankton), którego rozwój niewątpliwie świadczy o zasobności (żyzności) zbiornika wodnego. Stanowi on z kolei m. in. pokarm dla zwierząt (zooplanktonu) oraz dla ryb, szczególnie planktonożernych (tołpyga biała). Zwierzęta roślinne (fauna fitofilna) zasiedlają głównie płytkie zbiorniki wodne a życie ich jest związane z roślinnością podwodną. Najliczniej występują ochotkowate — z innych organizmów można wymienić: skąposzczety, sieciarki, mięczaki, chruściki, pijawki, jętki oraz mogą wystąpić inne grupy owadów wodnych: ważki, pluskwiaki wodne. Wszystkie tu wymienione stanowią ważny pokarm dla ryb.

Zwierzęta denne (bentos) przebywają na dnie stale lub okresowo. Mogą zagrzebywać się w mule, drążyć podłoże, lub posiadać zdolność pływania. Istotniejszymi przedstawicielami tej strefy zbiornika wodnego są: nicienie, pijawki, raki, ślimaki, małże, larwy owadów wodnych (jętki, chruściki, ważki, ochotki, rureczniki). Ważnym menu dla większości gatunków ryb słodkowodnych są zwłaszcza rureczniki i larwy ochotkowatych.

Jak rybom uatrakcyjnić menu?

Używając do zanęt i przynęt pochodzenia roślinnego barwników (można barwić na żółto, czerwono, brązowo, bladoniebiesko). Doprawiać ciasta cukrem, miodem, używać aromatów w postaci anyżku, lubczyka, czosnku. Można wgniatać w ciasto śluz rybi, zawartość żołądków ryb, larwy owadów i szczątki czerwonych robaków.

Skuteczność brań ryb na wędkę można podnieść zakładając na haczyk tzw. kanapki, które mogą składać się z kilku rodzajów ciasta, larwy muchy plujki, ochotki lub kawałki robaków O tej porze roku powinniśmy preferować przynęty pochodzenia zwierzęcego, znacznie ograniczając ilość zanęty wrzucanej do wody.

Trzeba wiedzieć

Strażnik leśny jako pracownik Służby Leśnej Ligi Przyrody korzysta z ochrony prawnej przewidzianej w przepisach prawa karnego dla funkcjonariuszy publicznych. Wykonując powierzone mu obowiązki służbowe na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa a zarządzanych przez Lasy Państwowe, korzysta z uprawnień określonych w przepisach a odnoszących się do: strażników łowieckich w zakresie zwalczania kłusownictwa, Straży Ochrony Przyrody w zakresie przestrzegania przepisów o ochronie przyrody, Państwowej Straży Rybackiej, w zakresie kontroli legalności dokonywania połowu.

Do Służby Leśnej zalicza się również leśniczego oraz inne osoby, którym przyznano uprawnienia strażnika leśnego. Status funkcjonariusza publicznego i uprawnienia kontrolne m.in. w zakresie legalności połowu ryb mają także Strażnicy Ochrony Przyrody i Strażnicy Parku Narodowego. Podstawą prawną działania wymienionych organów kontrolnych jest: Ustawa o lasach (Dz. U. nr 101 poz. 444) i Ustawa o ochronie przyrody (Dz. U. nr 114 poz. 492 — z 91 r.). Nie powinniśmy zatem się dziwić, kiedy nad wodą spotkamy się z kontrolą innego organu niż tego, do którego przywykliśmy.

Alex

Wino z szałwi i kąpiel

ZIOŁA NASZYM DOMU

Przysłowie — wielka mądrość narodu — mówi, że w marcu, jak w garncu. A więc różnie — ciepło, zimno, deszczowo, nawet śnieżnie! W przemoczonych butach i odzieży łatwo się przeziębiamy, chrypiemy, kaszlemy Doskonałym lekarstwem na takie przypadki jest **wino z szałwii!**

Przepis 100 gramów suszu szałwi zalewamy litrem wrzącego, koniecznie słodkiego wina! Wino może być domowej roboty — porzeczkowe, jabłkowe, wiśniowe lub z głogu! Nalewkę odstawiamy na 2 tygodnie w suche i chłodne miejsce. Po tym czasie wino zlewamy delikatnie do karafki i pijemy dwa — trzy razy dziennie po kieliszku. **Wino jest pyszne**, a przy tym ratuje nas przed przeziębieniem, hartuje, uodparnia organizm na wszystkie paskudne grypiska, zapalenia oskrzeli i inne tego rodzaju "zimowe przyjemności"

Doskonałym sposobem na usunięcie zmęczenia — odprężenie, wyraźną poprawę samopoczucia — jest kąpiel w szałwii.

Kąpiel przygotowujemy następująco: opakowanie suchej szałwi zalewamy wrzątkiem (2–3 litry!), odstawiamy na 5–7 minut, następnie cedzimy do wanny, uzupełniamy wodą — i leżymy w kąpieli 20 minut. Gdy woda nam stygnie — uzupełniamy gorącą! Po wyjściu z kąpieli staramy się, by zioła wsiąkły w ciało, a więc prawie się nie wycieramy! Dobrze jest, zaraz po kąpieli, położyć się na 15–20 minut pod ciepłym kocem. Po takim "zabiegu" będziemy czuć się wspaniale odprężeni, pozbawieni stersów i tryskający energią!

Napar z szałwi jest doskonały do płukania włosów.

Przepis: dwie torebki szałwi (fix!) zalewamy wrzątkiem, po umyciu włosów i dokładnym ich wypłukaniu wodą, płuczemy naparem z szałwi, lekko przy tym masując skórę głowy! Włosy staną się puszyste, lśniące, będą się dobrze układały i nabiorą pełniejszego, zdecydowanego koloru!

Ewa ASZKIEWICZ

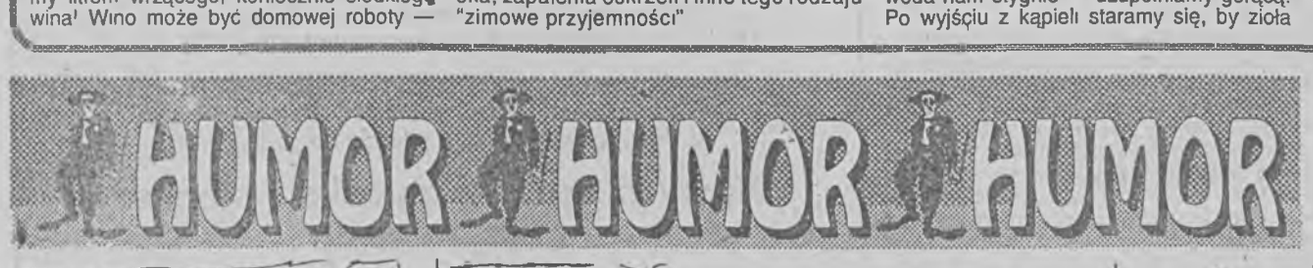

Rysunki: A Banasik

Otwarte więzienie

Jerzy Jachowicz odwiedził gorzowskie więzienie dla nieletnich i ojców, którzy nie płacili alimentów i wydrukował relację w "Gazecie Wyborczej" (nr 50) Więźniowie, dla których brakuje pracy. "całymi dniami grają w karty, oglądają telewizję i filmy video Latem na wewnętrznym dużym placu rozgrywają mecze siatkówki między pawilonami, inni opalają się "

To obraz tak sielankowy, że przesłonić go mogą tylko kraty

Spotkanie z Grobelnym

Nadzwyczajne wydanie 8 numeru "Skandali" jest w całości poświęcone **Lechowi Grobelnemu** Znalazły się w publikacji rozmowy, przeprowadzone z nim na Zachodzie oraz przedruki tekstów z prasy polskiej, poświęcone założycielowi Bezpiecznej Kasy Oszczędności i właścicielowi sieci kantorów "Dorchem" Jak wynika z wywiadów, dłużnik ponad dziesięciu tysięcy ludzi, ma dobre samopoczucie i cieszy się zdrowiem. Zamierza zwrócić swoim klientom pieniądze a nawet przyjechać do kraju

Chcecie, to wierzcie

Intymne wyznanie

W kolejnej edycji ogólnopolskiej programu zielonogórskiej telewizji "Wadar", zgodnie z tytułem "Nie tylko winnice" emitowanej 7 marca br. omówiono kontakty Zielonej Góry ze Szwecją. Była więc mowa o darach charytatywnych, wspólnych interesach i zainteresowaniach kulturą naszego północnego sąsiada. Mówił o tym interesująco **Jerzy Chłodnicki**. Zanotowałem jego wyznanie: "To była miłość od pierwszego wejrzenia, to zetknięcie się ze Szwecją " I należy mu wierzyć, że miłość przetrwała lata, gdyż jest dzisiaj jednym z członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej

Oby to była miłość odwzajemniona!

„Zastal" dla załogi

W "Przeglądzie Tygodniowym" (nr 10) **Andrzej Cudak** w tak zatytułowanej publikacji informacje: "W Zielonej Górze spełniła się prywatyzacyjna obietnica prezydenta Wałęsy". I następnie pisze "Stanowisko zespołu ds. przekształceń powołanego w Ministerstwie Przemysłu było podejrzliwe — mówi Ryszard Oblęgór — zastępca dyrektora ds. ekonomicznych Zielonogórskich Zakładów Przemysłu Metalowego "Zastal". — Padały głosy, że należy rozwiązać fundację. Nie dowierzano, że przekazano tam pieniądze z zysku po zapłaceniu wszystkich podatków. Dopiero na styczniowym posiedzeniu zapadła decyzja o szybkiej likwidacji zakładu w celu sprzedaży

Zielonogórski "Zastal" — jeden z największych zakładów przemysłowych regionu — kupić zamierza za "żywą gotówkę" . cała załoga Założona przez nią spółka — "Zastal Investment Corporation" — dysponuje kapitałem co najmniej 205 miliardów złotych. W końcu ub.roku każdy pracownik "Zastalu" wpłacił na jej konto po 100 min.zł! W Zielonej Górze spełniła się prywatyzacyjna obietnica prezydenta Wałęsy"

Trzymamy kciuki za powodzenie tego przedsięwzięcia

Anegdotka Grońskiego

Satyryk etatowy "Polityki" Ryszard Marek Groński w numerze 10 tygodnika opublikował felieton "Karnawał i post" kończąc go następującym akapitem. "Nie zamierzam urażać niczyich uczuć. Ilekroć jednak myślę o modlącym się Marku Jurku, Łopuszanskim, Niesiołowskim lub Piotrowskim — wraca wspomnienie anegdotki opowiadnej przez Pana Antoniego: niebo otwiera się, aniołek w kędziorkach zwraca się do modlących. — Jak się ma tyle interesów do Pana Boga to się idzie samemu, a nie dzieckiem wyręcza!"

Ostre starcie

Rozpoczął się proces w Poznaniu poseł **Marek Jurek** domaga się od redakcji "Poznaniaka" zmiany profilu pisma i odszkodowania za wyrządzone mu krzywdy moralne. W niedawno emitowanym "Eksperesie reporterów" pokazano nam migawki z tego niecodziennego procesu W roli pozwanego ujrzeliśmy **Piotra Grochmalskiego**, naczelnego redaktora "Poznaniaka" A jeszcze tak niedawno, choć było to dobrych kilka lat temu, był świetnie zapowiadającym się dziennikarzem, zatrudnionym na stażu w "Nadodrzu". Potem pracował w tygodniku "Wprost", jest więc ostry jak brzytwa, co też już mu wówczas, w Zielonej Górze, mieliśmy za złe

Pro domo sua

W "Liście z Palmiarni" (Magazyn "Gazety Lubuskiej" z dn. 8-9 bm) **Andabata** coś tam znów zabełkotał na mój temat, zmieniając tytuł "Mojego alfabetu" na "Alfabet wspomnień" i wytykając zaprzeszłe skłonności do alkoholu. Niestety, mój adwersarz zapomniał, kto był pensjonariuszem Izby Wytrzeźwień w Raculi.

A epitet "nawrócony" raczej mi pochlebia.

Zenon ŁUKASZEWICZ